

# GAZETA WSPÓŁCZESNA

ISSN 0137-9488

PIĄTEK, 17.03.2006 r.

55 (15977)

CENA 1,70 zł

**WARSZAWA.** Tłumy miłośników talentu Hanka Bielickiej towarzyszyły jej w ostatniej drodze. Na cmentarzu powązkowskim i w kościele nie zabrakło przyjaciół z Łomży. – Jedno można powiedzieć: zawsze miałaś frekwencję! – przyznał aktor Ignacy Gogolewski, żegnając jedną z największych kpiarek estrady.

Czytaj na str. 3.



**BIAŁYSTOK.** Żywie Bielaru! Jesteśmy z Wami! – to przesłanie kilku tysięcy młodych białostoczian dla naszych wschodnich sąsiadów, na trzy dni przed wyborami prezydenckimi.

Szerzej na str. 3.

**REGION.** Niektóre strusie „wariują”. Część hodowców likwiduje już swoje stada. W podobnej sytuacji są osoby, które hodują gęsi. Niektórzy w tym roku nie zakupią piskląt, bo nie będą mieli gdzie ich trzymać. Nie dysponują bowiem odpowiednimi budynkami. Co gorsze, nikt nie jest w stanie przewidzieć, kiedy może zostać zniesiony nakaz trzymania drobiu w pomieszczeniach zamkniętych.

Czytaj na str. 4.

**Już**  
w poniedziałek  
**20 marca**  
w Gazecie  
Współczesnej

**książka**  
**telefoniczna na CD**

Zawiera spis telefonów abonentów indywidualnych, firm i instytucji województwa podlaskiego

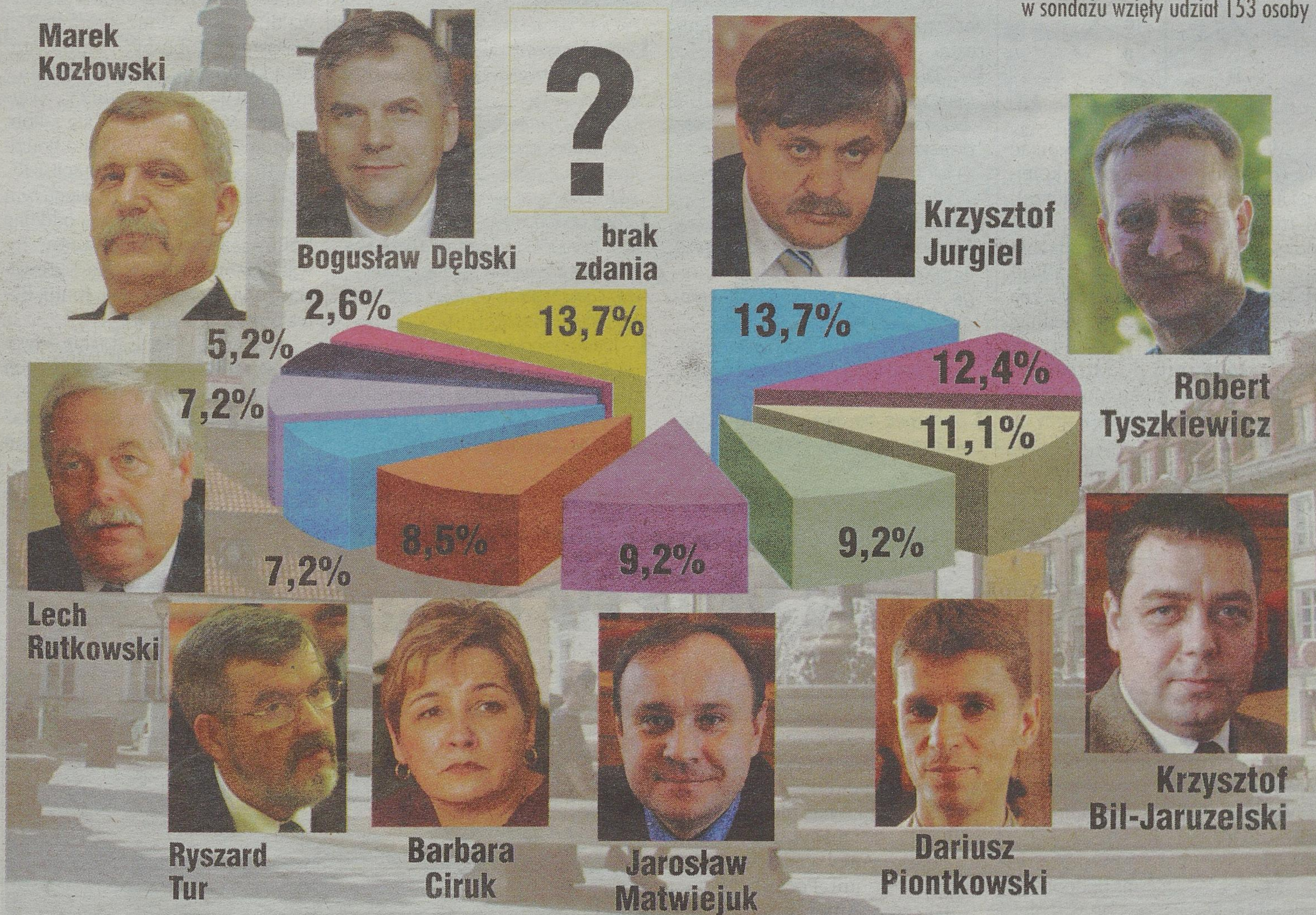


W przedwyborczym sondażu „Gazety Współczesnej”

## JURGIEL O WŁOS

**NA KOGO ZAGŁOSUJĘ W WYBORACH NA PREZYDENTA BIAŁEGOSTOKU**

w sondażu wzięły udział 153 osoby



**BIAŁYSTOK.** A jednak Krzysztof Jurgiel! Gdyby wybory nowego prezydenta Białegostoku były dziś i gdyby zdecydował się wystartować w nich minister Jurgiel, mógłby wygrać.

W naszym sondażu po piętach depczą mu Robert Tyszkiewicz z Platformy Obywatelskiej i Krzysztof Bil-Jaruzelski, radny miejski SLD-UP. Różnice między liderami są nieznaczne.

Wybory prezydenckie czekają nas jesienią tego roku. W czwartek zapytaliśmy białostoczian, na kogo zdecydowałby się oddać swój głos. Uwzględniliśmy obecnie „miłośniców nam panującego” prezydenta Ryszarda Tura, choć on sam decyzji o kandydowaniu jeszcze nie podjął.

– Sytuacja polityczna jest tak niestabilna, że nawet gdybym chciał, nie potrafiłbym powiedzieć, co będzie za pół roku – mówi Tur,

nie wykluczając ubiegania się o trzecią kadencję.

Okazuje się, że może liczyć na poparcie sporej grupy białostoczian. Ale szans w starciu z PiS-owskim „bombowcem z lotniskowca Podlasie”, czyli ministrem rolnictwa Krzysztofem Jurgielem, nie miałby żadnych. Wyborcom nie przeszkadzałyby wpadki ministra: użyczenie rządowej limuzyny ojcu Rydzikowi czy unikanie negocjacji z Brukselą. Swoją drogą na Jurgiela chętniej oddałby osoby starsze. Młodsze, zwłaszcza internauci, zdecydowanie faworyzują lidera miejskiej PO i posła na Sejm RP Roberta Tyszkiewicza. Ale czy ten zamieniłby fotel poselski na prezydencki – nie wiadomo. Platforma nie ma jeszcze oficjalnego kandydata. Podobnie jak białostocka lewica. Ta rozmawia o jednym wspólnym kandydacie, który stawia czoło rywalowi z PiS-u.

– Po 12 latach terminowania w samorządzie, bo tyle lat jestem radnym, uważam, że nie jestem najgorszym kandydatem – powiedział nam Krzysztof Bil-Jaruzelski, przyznając, że jeżeli lewica wystawi go, wystartuje.

Sporo osób ciepło wypowiadało się o Barbarze Ciruk (SDPL). W większości głosowałyby na nią panie – przez damską solidarność. Jeszcze częściej ankietowani popierali Dariusza Piontkowskiego (PiS) i Jarosława Matwiejuka (Klub Radnych Forum Mniejszości Podlasia).

O sympatie polityczne zapytaliśmy 153 białostoczian. 21 z nich nie miało zdania na temat kandydatów. A pewien emeryt, zagadnięty na ulicy, zdenerwował się: – Gdybyście zbierali pieniądze na karabin, żeby wszystkich polityków powystrzelać, to ja się dorzucam!

Joanna Klimowicz, (rak), (veg)

**118 913**  
biuro numerów tp  
pierwsza pomoc,  
gdy szukasz  
numeru  
do warsztatów



**Donos na Wojtyłę**

Książka Marka Lasoty „Donos na Wojtyłę”, która ukazała się w czwartek w księgarniach, to oparte na dokumentach bezpieki, a wystawione wbrew jej intencjom „świadczenie świętości” Karola Wojtyły – ocenił publikację szef krakowskiego IPN prof. Ryszard Terlecki. To pierwsze książkowe opracowanie materiałów, które tajne służby PRL zgromadziły w czasie kilkudziesięcioletniej inwigilacji przyszłego papieża.

Czytaj na str. 6.

**I Ty możesz**  
założyć  
koronę miss.  
Przyjdź na casting,  
warto.



**CASTING**  
**Miss Polonia**  
Podlasia

Szczegóły na str. VIII-IX



17

MARCA 2006  
76. DZIEŃ ROKUWSCHÓD  
5.38ZACHÓD  
17.35

**ZŁÓŻ ŻYCZENIA**  
**W PIĄTEK – Patrykowi,**  
**Zbigniewowi**  
**W SOBOTĘ – Cyrylowi,**  
**Edwardowi**  
**W NIEDZIELĘ – Józefowi,**  
**Bogdanowi**



Adres: „Gazeta Współczesna”,  
 ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok

Telefon: 085-748-74-74

E-mail: piotrus@wspolczesna.pl

## POGODA

**DZIS.** Pochmurno z większymi przejaśnieniami. Miejscami głównie po południu możliwe opady śniegu. Wiatr słaby i umiarkowany północno-wschodni.



**JUTRO.** Zachmurzenie umiarkowane i duże. Miejscami możliwe słabe opady śniegu. Wiatr słaby z kierunków zachodnich.



**POJUTRZE.** Zachmurzenie umiarkowane wzrastające do dużego aż do wystąpienia przelotnych opadów śniegu. Wiatr umiarkowany, chwilami dość silny zachodni i północno-zachodni, może powodować lokalne zaleganie śniegu.

ZAGADKI  
ZNAJDUJĄ

## Pileczka w dołku

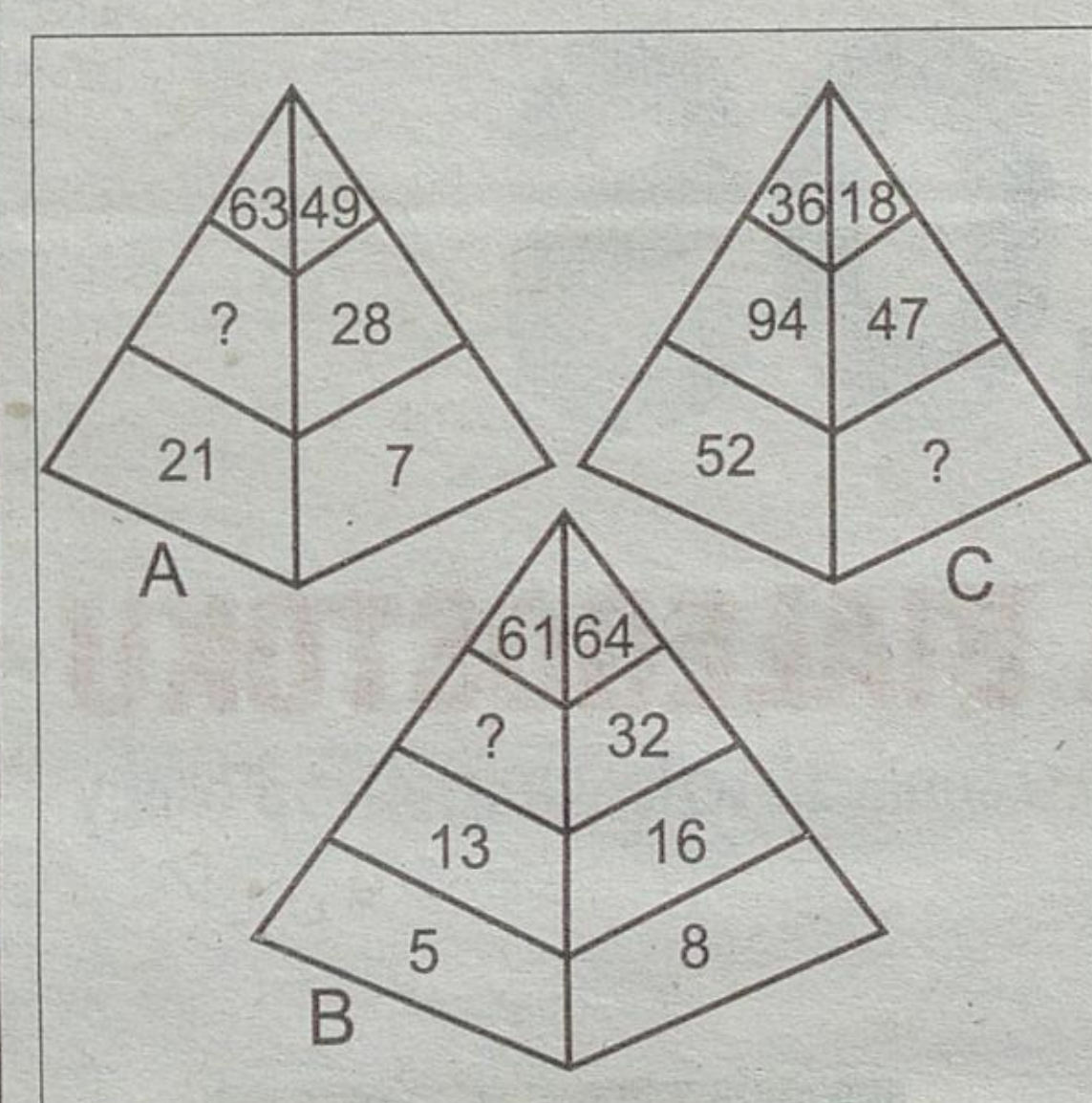
Dzisiaj zadanie będzie nieco trudniejsze, trzeba będzie bowiem rozwiązać dwie zagadki przygotowane przez Andrzeja Bagniułkę z Bielska Podlaskiego, właściciela firmy organizującej wypoczynek.

Jak można wyciągnąć pileczkę pingpongową z dołka o średnicy tej pileczki, bez jej dotykania (nie można też pomagać sobie żadnym urządzeniem)? – pyta pan Andrzej. – Drugie zadanie brzmi: Jak można ułożyć cztery trójkąty przy pomocy sześciu jednakowej długości patyków?

Znacie odpowiedź? Piszcie. Adresy znajdziecie w ramce obok. Na jednego autora poprawnej odpowiedzi czeka niespodzianka od „Gazety Współczesnej”.

I jeszcze rozwiązanie zadania sprzed tygodnia. Brzmiało ono tak:

Przyjrzyj się trzem piramidom i zastąp znaki zapytania odpowiednimi liczbami:



W trójkącie A trzeba wpisać 42 (dodawaj 21 do każdej kolejnej liczby, posuwając się ku górze), w trójkącie B – 29 (lewa liczba + prawa liczba = następna liczba z lewej; lewa liczba + 3 = prawa liczba), zaś w trójkącie C – 26 (liczba z prawej to połowa odpowiedniej liczby z lewej).

Nagroda trafi do Mirosława Gimiera z Białegostoku (do odbioru od środy w Biurze Ogłoszeń przy ul. św. Mikołaja). (jan)



Uśmiech w KADRZE

Co dwie głowy to nie jedna. Zdjęcie nadesłała Barbara Paszkowska ze Szczuczyna. Nasza zabawa fotograficzna trwa. Jeśli udało się Wam zrobić śmieszne zdjęcia, nadsłajcie je do redakcji. Nie stawiamy żadnych ograniczeń, zdjęcie ma być po prostu śmieszne. Na każdą osobę, której fotkę opublikujemy, czeka niespodzianka od „Gazety”. Prosimy o listy i maile na adresy podane w ramce nad podgodą. Pamiętajcie o dopisku „Uśmiech w kadrze”.

DOWCIP  
ZA DYCHĘ

W tym tygodniu w naszym konkursie wyróżniamy Krzysztofa Gołaszewskiego z Borut-Gosiek. Oto żarty nadesłane przez naszego laureata:

- Mamusiu, czy jak będę duża, to będę mieć męża?
- Naturalnie, córeczko. Jeśli będziesz grzeczna.
- A jak będę niegrzeczna?
- To będziesz mieć ich wielu.
- Blondynce zginęły 2 kilogramy mięsa. Podejrzewała o jego skonsumowanie własnego kota, wsadziła go więc na wagę. Waga wskazała dokładnie 2 kilogramy.
- No dobrze – mówi blondynka – mięso już się znalazło. W takim razie gdzie jest kot?
- Spotykają się dwaj koledzy. Jeden wkurzony strasznie. Drugi pyta:

- Co się stało?
- Aaa... jechałem wczoraj metrem z Mariolką. Chuchałem na szyby i pisałem jej imię.
- O, super, jakie to romantyczne.
- Taaa, romantyczne... W mordę w końcu dostałem, bo okazało się, że Mariolka nie lubi jak ma okulary zaparowane...
- Dzieci w przedszkolu opowiadały jak by chciały umrzeć. Ostatni odezwał się Jaś:
- Ja chciałbym umrzeć tak jak mój dziadek: cicho, spokojnie, we śnie, a nie krzyżąc z przerażenia jak jego pasażerowie.
- Żona do męża:
- Coś takiego! Tutaj piszą, że wronę zalicza się do ptaków śpiewających.
- No i co z tego? Ciebie też zalicza się do ptaj pięknej.
- Kiedy blondynka mówi najmniej?
- W lutym, bo to najkrótszy miesiąc.
- Nadsyłajcie nam Wasze ulubione żarty. Raz w tygodniu do wygrania w zabawie 10 złotych.

## Opowieści jagiellońskie

■ Biskup Oleśnicki zarzucił Władysławowi Jagielle, że kandydatka na jego czwartą żonę, Rusinka, księżniczka holszańska Sonka, jest zbyt młoda i ładna, i nie pasuje do wiekowego oblubieńca. Na to obruszył się Jagiełło: „Gdyż żenił się z Granowską, mówiliście mi, że stara i brzydka – jakże wam dogodzić?”

■ Król Aleksander Jagiellończyk pod koniec życia zapadł na zdrowiu, zwłaszcza odkąd go na sejmie piotrkowskim powietrze opadło. Pewnego razu, polując w lasach litewskich, spotkał leśniczego, który jakoby liczył sobie 120 lat, a był silny i krzepki.

– Czy chorowałeś kiedy? – zapytał go słabowity król.

– Nigdy, najjaśniejszy panie – odrzekł starzec – nie bawiła u mnie choroba, bo wygodny nie miała

(-)

PRASA  
SPRZED LATKirem spowita  
Białostocka

W kirze spowite miasta i wsie. Kir na flagach narodowych i flagach czerwonych. Kir na Jego portretach. Wraz z całą Polską ludność Białostocka głęboko przeżywa dni żałoby. Wraz z całą Polską białostocki robotnik i chłop, student i inteligent, uczeń i kobieta – myślami wędrują ku stolicy – Warszawie. Myśli ich łączą się z konduktem żałobnym, który o godzinie 10 rusza sprzed gmachu KC PZPR na Plac Stalina. W wiecu tym uczestniczymy wszyscy, oddając hołd naszemu najdroższemu Towarzyszowi, Przyjacielowi, Bratu. Bolesławowi Bierutowi.

Godzina 11-ta. Żałobnie zawodzą syreny fabryk. Zamiera ruch na szosach i ulicach.

„Gazeta Białostocka”  
z 17-18 marca 1956 roku

Co dzieci sądzą o wierze, aniołach i Panu Bogu

## Po grzechu idzie się do konsjału

O Bogu, aniołach, wierze i grzechu z sześciolatkami, podopiecznymi Przedszkola Samorządowego nr 12 w Białymstoku rozmawia Katarzyna Michalowska.

Kim jest Bóg?

**Maciek:** – Jest kimś podobnym, jak anioł, ale jest trochę ważniejszy od anioła.

**Marta:** – Bóg jest tatą.

**Krzyś:** – On stworzył nam świat i stworzył nas.

**Weronika:** – Bóg jest moim opiekunem. Cały czas się mną zajmuje.

Jak Bóg się nami opiekuje?

**Filip:** – Bóg się nami tak opiekuje, że o nas dba. Czasami nas dopadają takie bardzo ciężkie choroby, a potem szybko wylatują. To Bóg pomaga.

Co Bóg robi?

**Grześ:** – To jest stwórca naszego świata.

Czym jest wiara?

**Jaś:** – Wierzę w mojego kolegę i że jak moi koledzy będą tacy

bardzo źli dla mnie, to mi Bóg wtedy pomoże dojść do ładu.

Czym się zajmuje anioł?

**Iza:** – Anieli na przykład na Boże Narodzenie robią ciastka.

**Ola:** – Anioł nas pilnuje, kiedy idziemy spać i mamy straszne sny.

**Kasia:** – Anioł nam pomaga, jak jesteśmy smutni. Pociesza.

**Grześ:** – Anioł Stróż jest patronem wszystkich dzieci.

**Marta:** – On jest zawsze przy nas.

Co to jest grzech?

**Maciek:** – Grzech to znaczy, że ktoś zrobił coś złego.

**Ola:** – Grzech to jest takie coś, że jak na przykład robi się coś złego, to się idzie do konsjału i tam się wypowiada i już nie ma grzechu.

**Iza:** – Po grzechu trzeba iść do kościoła i konwensjanatu. Grzech to coś brzydkiego i nieładnego i to przynosi nieszczęście.

Komu się grzech nie podoba?

**Paulina:** – Bogu.

**Filip:** – Dla aniołów i dla całych Bogów się nie może podobać.

**Weronika:** – Grzech się może

Dzieciaki wiedzą, że Bóg się o nie troszczy i chroni od złego

FOT. A. LUDWICZAK

nie podobać dla Jezusa.

**Michał:** – Dla rodziców.

**Czy wy jesteście dziećmi bożymi?**

**Dzieci:** – Taaak. Od urodzenia jesteśmy takimi dziećmi.

**Co to znaczy być dzieckiem bożym?**

**Ola:** – My wszystkie dzieci jesteśmy dziećmi bożymi, bo byliśmy krzczonymi.

Dziękuję.



Białystok manifestuje solidarność na happeningach i koncertach

# Białorusini! Nie jesteście sami!



Holenderscy studenci przejechali pół Europy, aby zademonstrować poparcie dla białoruskiej opozycji

FOT. M. KOŚC

**■ BIAŁYSTOK.** Żywie Biełaruś! Jesteśmy z Wami! – to przesłanie kilku tysięcy młodych białostoczian dla naszych wschodnich sąsiadów, na trzy dni przed wyborami prezydenckimi.

Muzyką, setkami białych i czerwonych baloników, świecami próbowali w czwartek dodać otuchy neknanym aresztowaniami i zastraszonym przez KGB Białorusinom. Po południu przed białostockim ratuszem zaczął się festyn przyjaźni i solidarności. Zdążyli na niego studenci z Holandii, którzy przejechali autostopem pół Europy, by zmanifestować swoje poparcie dla rodzącej się na Białorusi demokracji. 15 osób podróżowało sześć dni, zatrzymując się w Berlinie, Poznaniu i Warszawie, roz-

dając ulotki w kształcie karty wyborczej.

– Czasem było ciężko złapać stopa, czasem było zimno, ale to świetna przygoda – uśmiecha się Stef Arens z Uniwersytetu w Utrechcie. – Białorusini zasługują na to, by przestrzegano ich praw i by Europa poświęcała im więcej uwagi. Wczoraj przed ratuszem, opasany specjalnie na tę okazję biało-czerwono-białą flagą, przyszedł tłum. Po godzinie 18 wypuszczono w niebo 500 baloników z przywiązanymi do nich karteczkami z życzeniami, a potem ludzie bawili się na koncercie rockowej grupy „5set5”.

To nie koniec demonstracji i happeningów. W piątek Kolektyw De Centrum zamierza protestować przeciwko reżimowi pod pomni-

kiem Marszałka, wywieszając transparenty. W niedzielę wieczorem Porozumienie Uczelni Białostockich (organizator czwartkowego koncertu) wyprawi „pogrzeb demokracji”.

A co dzieje się na Białorusi? W czwartek szef KGB Ściapan Sucharenka na konferencji prasowej zapowiedział, że za wyjście na ulicę w dzień wyborów będzie grozić od ośmiu lat więzienia aż do kary śmierci, jak za terroryzm.

– Wyjść na ulicę i pokojowo demonstrować pozwala nam konstytucja, nie zrezygnujemy z tego – zapowiada Paweł Mażejka, rzecznik sztabu wyborczego kandydata opozycji Aleksandra Milinkiewicza.

Joanna Klimowicz  
Czytaj też na str. 7.

Protest podlaskich przedsiębiorców

## Hiper są groźne

**■ BIAŁYSTOK.** Przedsiębiorcy z woj. podlaskiego protestują przeciwko nierozsądnym – ich zdaniem – planom budowy hipermarketów na Podlasiu. Uważają, że budowanie hipermarketów w centrum Białegostoku godzi w interes lokalnych sprzedawców.

– Nam nie chodzi o to, żeby te hipermarkety w ogóle nie powstały. Niepokojące jest jednak wydawanie zgody na lokalizację dużych obiektów handlowych w centrum miast. Doświadczenie pokazuje, że powstające hipermarkety niszczą wokół lokalny handel, a w ślad za tym małych i średnich lokalnych producentów artykułów rolno-spożywczych – tłumaczy Jan Borawski, przewodniczący Podlaskiego Forum Gospodarczego, które zrzesza organizacje przedsiębiorców funkcjonujące w województwie.

Podlaskie Forum Gospodar-

cze apeluje też, że w związku z tym, że do Sejmu wpłynął projekt ustawy regulującej zasady lokalizacji wielopowierzchniowych obiektów handlowych – samorządy powinny wstrzymać proces wydawania pozwoleń na budowę takich obiektów do momentu uchwalenia nowych przepisów. W tej sprawie mają się spotkać 23 marca z prezydentem Białegostoku.

Na razie Urząd Miejski w Białymstoku wydał dwa pozwolenia na budowę hipermarketów: istniejącego już Auchan przy ul. Produkcyjnej oraz przy ul. Hetmańskiej. Z kolei duże Centrum Handlowe miało powstać przy ul. Augustowskiej w Białymstoku (złożono już wniosek na wydanie pozwolenia na budowę). Budowa centrum handlowego planowana jest też przy ul. Świętojańskiej, chociaż dla tych gruntów nie ma obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego. (ap)

Gminy likwidują małe, wiejskie podstawówki

## Zbyt drogie, by istnieć

**■ REGION.** Pięć szkół podstawowych zamierzają w tym roku zamknąć podlaskie gminy. Powodem są wysokie koszty utrzymania małych wiejskich szkółek.

– Utrzymanie jednego dziecka w szkole w Korzenistych kosztowało nas 8 tys. zł rocznie, czyli dwa razy więcej niż otrzymywana subwencja oświatowa – wyjaśnia Józef Dymerski, wójt gminy Mały Płock. – A po przeanalizowaniu tendencji demograficznych okazało się, że będzie w niej coraz mniej dzieci.

Władze gminy przygotowały więc uchwałę o zamiarze likwidacji tej placówki, a podlaski kurator wyraził na to zgodę.

– W tym roku zgłosiło się do nas pięć gmin, które chcą 1 września zamknąć szkoły podstawowe lub ich

filie – mówi Ryszard Pszczółkowski, p.o. podlaskiego kuratora oświaty.

Trzy gminy dostały już zgodę kuratorium na likwidację placówek, więc po wakacjach przestanie funkcjonować SP w Brodzie Nowym (gm. Suwałki), szkoła w Korzenistych (gm. Mały Płock) i szkoła w Siekierkach (gm. Tykocin).

Ważą się jeszcze losy SP w Rybołach (gm. Zabłudów), gdyż do kuratorium docierają protesty rodziców. Kuratorska komisja nie będzie zaś rozpatrywać planowanej przez gminę Jedwabne likwidacji SP w Orlikowie, gdyż władze tej gminy przysłały już – zamiast prośby o opinię – uchwałę o likwidacji szkoły.

– To pominięcie nas w procedurze – mówi kurator. (dona)

### EKSPRESEM

W czwartek, około godziny 9.00 w miejscowości Krakowszczyzna położonej w powiecie sokólskim z nieustalonych jak dotąd przyczyn zapalił się drewniany budynek gospodarczy. W wyniku pożaru spłonęły maszyny rolnicze i plody rolne, które znajdowały się wewnątrz budynku. Straty oszacowano łącznie na kwotę 50 tys. złotych.

W czwartek podlascy strażacy usuwali zalegające na budynkach soople. Takie działania przeprowadził m.in. na budynku szkoły muzycznej przy ul. Legionów w Łomży oraz budynku Poczty Polskiej przy ul. Piłsudskiego w Sejnach.

Policjanci z woj. podlaskiego zatrzymali ze środy na czwartek 18 osób, w tym dziewięciu nietrzeźwych kierujących pojazdami. W tym samym czasie na drogach województwa doszło do jednego wypadku, w którym jedna osoba została ranna. Policji zgłoszono między innymi: cztery rozboje, dziewięć włamań i 13 kradzieży

(ap)

W czwartek na Powązkach pożegnaliśmy Hankę Bielicką

## Odeszła do wiecznego teatru

**■ WARSZAWA.** Tłumy miłośników talentu Hanks Bielickiej towarzyszyły jej w ostatniej drodze. Na cmentarzu powązkowskim i w kościele nie zabrakło przyjaciół z Łomży. Nad grobem zaśpiewał zespół kurpiowski, zabrzmiał hejnał rodzinnego miasta. – Jedno można powiedzieć: zawsze miałaś frekwencję! – przyznał aktor Ignacy Gogolewski, żegnając jedną z największych kpiarek estrady.

Msza żałobna została odprawiona w czwartek w kościele św. Boromeusza na warszawskich Powązkach. Wierni widzowie żegnali ukochaną gwiazdę modlitwą i kwiatami, które Hanka Bielicka tak uwielbiała. Wiele wiązanek miało formę kapelusza – estradowego rekwizytu Dziuni Pietrusińskiej i elementu stroju damy, wychowanki mieszczańskiej Łomży.

Pożegnalny list odczytała na cmentarzu Maria Kaczyńska, żona prezydenta RP.

– Pani Hanka tylko zeszła ze sceny doczesnej – zadumał się Zbigniew Korpołowski, autor niezliczonych monologów estradowych Bielickiej. – Zaangażowała się do innego teatru, teatru wiecznego.

Rodzinne miasto pożegnało Hankę Bielicką hejnałem, odegranym na cmentarzu przez Waldemara Borusiewicza, łomżyńskiego trębacza. Kurpiowski zespół śpiewaczy z Nowogrodu wykonał ulubione piosenki artystki.

– Była Pani w każdym łomżyńskim domu – podkreślił Jerzy Brzeziński, prezydent Łomży, który wraz z wieloma mieszkańcami miasta towarzyszył w uroczystościach żałobnych. – Wszystkim nam będzie Pani brakowało.

Ewa Szejder, wsp. MRD



Wielki kapelusz z różowych kwiatów ozdobił trumnę Hanks Bielickiej, wielkiej elegancki, damy polskiej estrady

FOTOREZEP

BIAŁ



# Podręczniki będą tańsze

**REGION.** Jeżeli szkoły będą hurtowo zamawiały podręczniki dla swoich uczniów, ci za książki zapłacą nawet 25 proc. taniej. W czwartek wydawcy książek podpisali w tej sprawie porozumienie z ministrem edukacji.

– Wypracowaliśmy model, który pozwoli na oszczędności dla wszystkich rodziców uczniów, a przy okazji nie obniży poziomu nauczania w szkołach – mówi Marek Jakimowicz, który ze strony wydawców negocjował porozumienie z MEiN. – Powstała możliwość obniżenia kosztów zakupu podręczników o około 25 proc.

Nie oznacza to jednak, że o tyle spadną ceny podręczników sprzedawanych w księgarniach. Tańsze książki można będzie kupić tylko za pośrednictwem szkoły. Rada pedagogiczna – w porozumie-

niu z rodzicami uczniów – ustali, z jakich książek będą uczyły się dzieci w danym roku szkolnym i dyrektor zamówi w hurtowniach lub też bezpośrednio u wydawców podręczniki dla wszystkich uczniów. Tylko wtedy będzie mógł wynegocjować blisko 25-proc. rabat.

Nowa procedura wymusza jednak na nauczycielach, aby już w maju wybierali podręczniki na następny rok szkolny. Zestaw podręczników będzie wybierany na cały cykl nauczania, czyli kolejne trzy lata (klasy I-III, IV-VI, gimnazjum, szkoła średnia) i dla kilku roczników uczniów, tak aby dzieci mogły kupować używane książki od starszych kolegów. Dyrektor szkoły będzie też zobowiązany do organizowania kiermaszy używanych książek pod koniec każdego roku szkolnego.

(dona)

Podlaskie placówki dbają o bezpieczeństwo

## Szpitala bez rtęci

**REGION.** W siedmiu szpitalach w woj. podlaskim udało się całkowicie wyeliminować termometry rtęciowe z użycia. Zwiększyło to bezpieczeństwo pacjentów i pracowników.

Program likwidacji rtęci w służbie zdrowia pozwala na eliminację narażenia chorych i pracowników szpitali na kontakt z niebezpiecznymi parami rtęci i rtęcią metaliczną. Odpada też problem z kłopotliwą utylizacją rtęciowego sprzętu. W naszym województwie w programie uczestniczy 21 szpitali, siedem już całkowicie

wyeliminowało je z użycia. To szpitala kliniczny, specjalistyczny i poliklinika położnicza w Białymstoku oraz szpitale powiatowe w Sejnach, Siemiatyczach, Wysokiem Mazowieckiem i Zambrowie. W czwartek placówki te otrzymały za ten fakt wyróżnienia. W sumie w regionie wycofano do tej pory ze szpitali 63 proc. takich urządzeń.

20 szpitali uczestniczy też w programie likwidacji ciśnieniomierzy rtęciowych. Do tej pory udało się wycofać z użycia 25 proc. wszystkich aparatów.

(luk)

Przez tydzień grypa dopadła 765 osób

## Coraz więcej chorych

**REGION.** Cztery razy więcej zachorowań na grypę niż w pierwszym tygodniu marca odnotował między 8. a 15. dniem bieżącego miesiąca podlaski sanepid. Najwięcej chorych było w powiecie białostockim.

Od kilku tygodni lekarze obserwują wzrost zachorowań na infekcje wirusowe, zaczynają też stwierdzać przypadki grypy. W minionym tygodniu w województwie odnotowano 765 przypadków grypy i po-

dejrzeń grypy, z czego najwięcej – 288 – w powiecie białostockim. W porównaniu do danych z poprzedniego okresu (183 chorych) oznacza to czterokrotny wzrost zachorowań. Zwyżki zachorowań odnotowano również w powiatach: kolneńskim (99 chorych), monieckim (105) oraz suwalskim (115).

Od początku 2006 roku w woj. podlaskim zachorowało ponad 1600 osób, podczas gdy w całej Polsce już około 75 tys.

(luk)

B E K L A M A

**Rada Izby Notarialnej w Białymstoku informuje,  
iż w dniu 20 marca 2006 roku rozpoczyna działalność  
Kancelaria Notarialna Janusza Wanduik.**

Siedziba Kancelarii:

15-281 Białystok, ul. Legionowa 28

(błękitny wieżowiec) lokal 204,

tel./fax: 085-742-03-29,

e-mail: wanduik.notariusz@wp.pl

Godziny otwarcia: pon., wt., czw., pt.: 8.00-14.00, środa: 14.00-20.00.

Strusie i gęsi męczą się w zamknięciu, a hodowcy liczą straty

# Zestresowane i agresywne



– Strusie trzymane w zamknięciu stają się agresywne – mówi Leszek Czyżewski, hodowca ze wsi Jeńki

FOT. A. ZGIET

**REGION.** Niektóre strusie „wariują”. Część hodowców likwiduje już swoje stada. W podobnej sytuacji są osoby, które hodują gęsi. Niektórzy w tym roku nie zakupią piskląt, bo nie będą mieli gdzie ich trzymać. Nie dysponują bowiem odpowiednimi budynkami. Co gorsze, nikt nie jest w stanie przewidzieć, kiedy może zostać zniesiony nakaz trzymania drobiu w pomieszczeniach zamkniętych.

Rozporządzenie wydane przez ministra rolnictwa ma na celu odizolowanie ptaków hodowlanych od dzikich, które „niosą” ptasią grypę. Największe zagrożenia stwarzają ptaki wracające z zimowisk.

– Ten sezon jest już stracony – mówi Leszek Czyżewski, hodowca strusi ze wsi Jeńki. – Strusie muszą posiadać przestrzeń. Jak mówi, ptaki te są obecnie przed sezonem rozrodczym i stają się agresywne. Samce zaczynają atakować sami-

ce – na przykład w jego hodowli już została okulawiona jedna kura. Co gorsze, ptaki te stają się również agresywne w stosunku do osób, które je obsługują. Strusie były wypuszczane nawet przy największych mrozach. A długotrwały pobyt w zamknięciu na pewno odbija się na ich psychice. Strusie są bowiem bardzo stresogenne. Na przykład przewiezienie samicy z fermy do fermy powoduje, że przestaje się ona nieść nawet przez rok. Zważywszy na to, że marzec, kwiecień i maj są miesiącami, w których strusie się rozmnażają, to w tym roku nie będzie zbyt dużo młodych.

W podobnej sytuacji są hodowcy gęsi. Ptaki te, podobnie jak strusie, nie znoszą zamknięcia. Antoni Malinowski ze wsi Piecki twierdzi, że wystarczy potrzymać je kilka dni w pomieszczeniach, a stają się agresywne, zaczynają się dziać nawzajem.

Ponadto, jak podkreśla, chów

gęsi w pomieszczeniach jest o wiele bardziej uciążliwy. On, choć posiada odpowiednie budynki zdecydował się ograniczyć produkcję. Zawsze wiosną wstawiał około 5 tys. gęsi, ale obecnie zweryfikował swoje plany – będzie to 3,5 tys.

– A jeśli chodzi o drugi rzut, to nie wiem, czy w ogóle go wstawię – mówi Antoni Malinowski.

Natomiast wiele osób będzie musiało zrezygnować z hodowli gęsi, bo nie dysponują budynkami, w których można je trzymać. (koci)

## OPINIE

**Lukasz Meina z Północnopodlaskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków:**

– Przeloty dzikich ptaków rozpoczęły się na początku marca i powinny zakończyć się do maja. W woj. podlaskim największe skupiska ptaków – zwłaszcza gęsi i kaczek – znajdują się w dolinach rzek, zwłaszcza nieuregulowanych. A więc będą to przede wszystkim bagna biebrzańskie i narwiańskie. Nasi członkowie przez cały czas monitorują sytuację w terenie.

Jak postępować, gdy ptasia grypa zaatakuje ludzi?

## Ważna szybka reakcja

**REGION.** – Jeśli postawimy pytanie, kto dziś przygotowany jest na wystąpienie epidemii ptasiej grypy u ludzi, to trzeba powiedzieć, że nikt – mówił na wczorajszym spotkaniu z dyrektorami szpitali Stefan Kuroczycki-Saniutycz, podlaski inspektor sanitarny. – Ani Amerykanie, ani Szwedzi, ani my. Ale też zagrożenie zjadliwym typem ptasiej grypy u ludzi jest bardzo niewielkie.

Niemniej, aby zapobiegać i odpowiednio reagować nawet na najmniejsze zagrożenie, szpitale muszą być przygotowane na przyjęcie pacjenta z podejrzeniem ptasiej grypy. W województwie podlaskim wyznaczono dwie placówki dla takich chorych: białostocki szpital zakaźny i szpital wojewódzki

w Łomży. Dysponują one 220 łóżkami.

– Trzeba jednak liczyć się z tym, że taki pacjent może trafić do każdego innego szpitala i trzeba będzie wtedy wszcząć odpowiednie procedury – mówił inspektor. – Bardzo ważne jest wtedy odpowiednie zabezpieczenie pracowników przed kontaktem z takim pacjentem i jak najszybsze poinformowanie odpowiednich służb. Trzeba pamiętać, że lek antywirusowy choremu należy podać jak najszybciej, maksymalnie w 24 godziny od zarażenia. W razie potrzeby nawet w środku nocy będą otwarte hurtownie ze środkami ochrony. Znajdą się też wtedy na te zakupy pieniądze z budżetu państwa. (luk)

## Szkoły uczą dzieci

**BIAŁYSTOK.** W 130 szkołach białostockich trwa szkolenie uczniów i nauczycieli jak ustrzec się przed ptasią grypą.

– Nie ma tu wytycznych, jak dokładnie taka nauka ma wyglądać, ani ile godzin na nią poświęcić – mówi Ryszard Pszczółkowski, p.o. podlaskiego kuratora oświaty. – Na pewno jednak w każdej szkole coś się dzieje w tym zakresie.

W ubiegłym tygodniu szkolenie na temat ptasiej grypy przeszły pielęgniarki szkolne z Białegostoku i okolic.

– Mają one za zadanie przekazać tę wiedzę nauczycielom i uczniom – mówi Artur Wnuk, rzecznik podlaskiego sanepidu. – Różne jest podejście placówek do tego tematu, jedne rzeczywiście organizują specjalne prelekcje, inne ograniczają się do wywieszenia plakatu z informacją o zapobieganiu zagrożeniu. (luk)





Już od piątku białostoczanie mogą rozkoszować się wieloma smakami gorącej czekolady w pijalni Wedla, uruchomionej w miejscu kawiarni Marszand, przy ul. Rynek Kościuszki w Białymstoku. Esencjonalną, smaczną czekoladę będzie można kupić już za 9 zł. To nie wszystko. Niezaprzeczalną atrakcją będzie fakt, że w pijalni można czytać książki, utrzymujące się w pierwszej dziesiątce sprzedaży w białostockiej księgarni „Akcent”. Z pewnością to ze smakiem urządzone miejsce, z kaskadami z gorącej czekolady i serwowanymi pralinkami własnej roboty, powinien odwiedzić każdy białostoczanie. Obok Pożegnania z Afryką, gdzie można wypić kawę z każdego zakątka świata, pijalnia Wedla z napojem z drzewa Theobroma Cacao skusi swoją słodkością nie tylko najmłodszych, ale także dorosłych łasuchów.

FOT. M. KOŚC

Więcej uczniów będzie mogło korzystać ze szkolnych wycieczek

# Patriotyzm zamiast biwaku

**BIAŁYSTOK.** Szkolne wycieczki uczniów mogą być dofinansowane przez ministerstwo kultury. Problem w tym, że oferta adresowana jest tylko do szkół artystycznych. Można jednak obejść ten przepis...

Zdaniem ministra kultury Kazimierza Ujazdowskiego, szkolne wycieczki straciły swój edukacyjny charakter. Resort przygotował więc program „Patriotyzm jutra”, którego celem jest edukowanie młodzieży w duchu historycznym, a na jego realizację przeznaczono 5 mln zł. Jak dowiedzieliśmy się w ministerstwie kultury, każda szkoła może starać się o dotację w wysokości 20-50 tys. zł. Z tym, że „każ-

da” oznacza placówkę podległą temu resortowi, czyli szkołę artystyczną. Jest jednak sposób na obejście tego przepisu, by również uczniowie gimnazjów czy też liceów ogólnokształcących mogli skorzystać z dotowanych wycieczek.

– Szkoła nieartystyczna, czyli np. ogólniaki, nie może wystąpić do nas o tę dotację, ale może znaleźć partnera, np. dom kultury, organizację pozarządową lub samorząd terytorialny – mówi Małgorzata Kietza, szefowa programu „Patriotyzm jutra” w ministerstwie kultury. – Kiedy partner szkoły przygotowuje dobry wniosek, placówka ma szansę na dofinansowanie.

Jednak, jak dodaje Kietza, więk-

sze szanse będą miały wnioski, które poza wycieczką będą zawierały też plan zorganizowania jakiejś wystawy czy też cyklu prelekcji w patriotycznym duchu.

Dyrektorzy szkół nieartystycznych już zacierają ręce. Ich zdaniem, ministerialna dotacja to sposób, by więcej uczniów uczestniczyło w szkolnych wyjazdach.

– Dla wielu dzieciaków ograniczeniem były koszty finansowe – mówi Jerzy Kiszkiel, dyrektor IV LO w Białymstoku. – I z tego powodu niektórzy jeździli tylko na krótkie biwaki. Teraz zaś pojawia się szansa, że będą korzystać z dotowanych wycieczek.

Dorota Naumczyk

## KRÓTKO

**BIAŁYSTOK.** XI Targi Medycyny Naturalnej, Zdrowia i Urody odbędą się w sobotę i niedzielę w białostockim Klubie Rozrywki „Krag” (ul. Wierzbowa 6). W godz. 9-18 będą tam prezentowali się bioenergoaterapeuci, astrologi, specjaliści od kręgarstwa, akupunktury i medycyny tybetańskiej. W programie cykl prelekcji oraz spotkania z wróżkami.

(dona)

**BIAŁYSTOK.** „Drogi do Wolności – Przez Solidarność do Europy” – to tytuł wystawy, która w piątek o godz. 16 zostanie otwarta w Bibliotece Uniwersyteckiej w Białymstoku (ul. M.C. Skłodowskiej 14A). Ekspozycja ta jest od pięciu lat prezentowana na terenie Stoczni Gdańskiej i ma charakter wielowarstwowej opowieści historycznej, przedstawiającej kraj i miasto, w którym wydarzyła się historia zmieniająca oblicze Europy.

(dona)

**REGION.** „Pisanki, kraszanki, wyrwanki” – to tytuł IV edycji konkursu plastycznego dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych, organizowanego przez Społeczną Szkołę Podstawową nr 3 i Społeczne Gimnazjum nr 3 w Białymstoku.

Nadesłane do najbliższego wtorku prace zostaną wystawione na aukcji, a dochód przekazany „Caritas” i „Eleos”.

(KP)

**STUDZIANKI.** Utopieniem Marzanny w rzece Supraśl koło Studzianek (nieдалеко Wasilkowa), zakończy się w niedzielę, 19 marca, o godz. 9 dwudniowy rajd wiosenny dzieci i młodzieży z białostockich świetlic socjoterapeutycznych. W sobotę uczestnicy rajdu będą w poszukiwaniu wiosny wędrować przez Puszcę Knyszynską od Supraśla do Studzianek.

(h)

## Zapłacą za matury

**BIAŁYSTOK.** Niemal 2 tys. zł otrzyma Zofia Czyńska, polonistka z białostockiego V Liceum Ogólnokształcącego, za swoją pracę podczas ustnych matur wiosną 2005 roku – zdecydował w czwartek sąd rejonowy. Nauczycielka przeprowadziła w kwietniu ok. 70 godzin dydaktycznych, egzaminując maturzystów, za co nie otrzymała zapłaty. Od jesieni ub.r. razem z kilkusobową grupką białostockich nauczycieli (języka polskiego i języków obcych) walczy w sądzie o swoje pieniądze i honor.

To już druga, wygrana przez pedagogów z V LO, sprawa o wypłatę wynagrodzenia. Kolejne wyroki w tej sprawie poznamy w ciągu kilkunastu dni. Jarosław Zieliński, wiceminister edukacji, obiecuje, że w tym roku wszyscy nauczyciele otrzymają zapłatę za pracę podczas ustnych matur.

(kj)

Ankieterzy już ruszyli w poszukiwaniu azbestu

# Najpierw policzą później usuną

**BIAŁYSTOK.** Ankieterzy firmy Ekoton od czwartku liczą białostockie budynki zawierające elementy azbestowe. Do końca kwietnia będą pytać mieszkańców miasta o ich domy i otoczenie.

Celem badań, które Ekoton prowadzi na zlecenie urzędu miasta, jest sporządzenie dokładnej listy wszystkich budynków i wytworów zawierających azbest, znajdujących się w granicach Białego-stoku. Jest to niezbędne do usunięcia tych materiałów i zneutralizowania ich, a także do ubiegania się o dofinansowanie na ten cel.

To nie pierwsze podejście do takiej inwentaryzacji. Wcześniej próbował ją przeprowadzić wydział ochrony środowiska i gospodarki komunalnej białostockiego magistratu.

– Wypadło to miźnie. W ub.r. zgłosiło się do nas jedynie 124 osoby. Jak mówią przepisy, powinny one każdego roku zgłaszać się by aktualizować dane. Ale w br. przyszło do nas tylko pięć osób – mówi

Joanna Łempicka, naczelnik wydziału.

Tak mała liczba nie wynika tylko z braku zainteresowania mieszkańców miasta, ale przede wszystkim z braku świadomości problemu oraz strachu przed karami, które grożą za nieodpowiednie składowanie eternitu. Tymczasem, właściciel domu krytego tym materiałem, który nie zostanie ujęty w tworzonym spisie, nie będzie mógł nawet liczyć na pomoc finansową przy zmianie dachu.

Nie wiadomo jednak, kto miałby pomóc mieszkańcom w usunięciu azbestu ze swoich domów. Po skończeniu inwentaryzacji, UM rozpocznie starania o dofinansowanie m.in. ze środków unijnych, ale zostaną one przeznaczone dla miejskich instytucji. Dziś trudno nawet określić wysokość tych kwot.

Najbliższe składowisko materiałów zawierających azbest znajduje się na Podkarpaciu (w starych, opuszczonych kopalniach). Azbest powinien zniknąć z naszego otoczenia do 2032 roku. (kj)



Niewiele białostoczanie stać na wywiezienie eternitu na Podkarpacie. Oddanie do utylizacji 1 kg takiego materiału kosztuje dziś 80 gr. (płyta falista waży ok. 12 kg). Do tego trzeba doliczyć wysokie koszty transportu.

FOT. B. MALESZEWSKA

W niedzielę przed pomnikiem

# Imieniny marszałka

**BIAŁYSTOK.** Obchody imienin Marszałka RP – Józefa Klemensa Piłsudskiego – rozpoczną się 19 marca o godz. 11 mszą świętą w białostockiej katedrze (sprawowaną w intencji Ojczyzny). Godzinę później rozpoczną się uroczystości pod pomnikiem Marszałka przy Rynku Kościuszki.

Organizator uroczystości – za-

rad białostockiego oddziału Związku Piłsudczyków Rzeczypospolitej Polskiej – Towarzystwo Pamięci Józefa Piłsudskiego apeluje do mieszkańców całego województwa o wzięcie udziału w obchodach. W szczególności zwraca się do uczniów podlaskich szkół, studentów, a także pocztów sztandarowych. (kj)

R E K L A M A

**pożyczki gotówkowe**

bez poręczycieli od 500 zł

**Białystok**

ul. Lipowa 2/1, czynne: pon. – pt. 8.00 – 18.00  
ul. Piękna 2, czynne: pon. – pt. 8.00 – 18.00, sob. 9.00 – 14.00

**AiGO** pożyczki

**dobry cena pożyczek**

ul. Piękna 2, czynne: pon. – pt. 8.00 – 18.00, sob. 9.00 – 14.00



# F-16 nadlatują



W listopadzie do Polski przylecą pierwsze samoloty F-16 – zapowiedział w czwartek minister obrony narodowej Radosław Sikorski. – Pierwszy F-16 z białą-czerwoną szachownicą jest obecnie testowany w Stanach Zjednoczonych – dodał. W listopadzie planowany jest przylot do Polski czterech samolotów F-16. Do końca 2006 r. mamy ich mieć osiem. Docelowo będzie ich 48.

ABW pisze do Leszka Balcerowicza, premier to ujawnia, a speckomisja bada

## List wzięty pod lupę

**WARSZAWA.** Sprawą odtajnioną przez premiera notatki Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, którą otrzymał prezes NBP Leszek Balcerowicz, zajęła się w czwartek sejmowa komisja ds. służb specjalnych.

Adresatem notatki był przewodniczący Komisji Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych Jan Monkiewicz. Wynika z niej, że UniCredito zleciło funduszom z grupy Pioneer zaprzestanie inwestowania w akcje BPH, co – jak napisano w notatce – mogło spowodować obniżenie rentowności tych funduszy i straty dla ich klientów. Jak dodano – prawdopodobnie nie było to także zgodne z interesem akcjonariuszy mniejszościowych Pekao SA.

– Pytanie jest, czy w tej sprawie nie ma drugiego dna. Istota tej informacji (zawartej w notatce) jest tak naprawdę wręcz banalna. I nie wiem, dlaczego premier zdecydował się w takiej atmosferze, w takiej formie to

### OPINIE

Roman Giertych, LPR:

– Oczekuję, że koordynator ds. służb specjalnych minister Zbigniew Wassermann wyjaśni sprawę odtajnioną przez premiera notatki ABW. Jeżeli jest jakieś drugie dno w tej sprawie, to mam nadzieję, że pan minister to wytłumaczy, na razie tego po prostu nie rozumiem. Nie powinno się doprowadzać do sytuacji, w której na minutę przed posiedzeniem premier wyciąga z tajnej koperty tajny list ABW i odczytuje go w atmosferze absolutnej sensacji, jakby służby specjalne miały cokolwiek wspólnego z funkcjonowaniem banków. To mnie zaniepokoiło, dlatego zwołałem komisję, uważam, że ta sprawa powinna być wyjaśniona.

ujawnić. Dlatego mam podejrzenia, czy tam nie ma czegoś innego – powiedział przewodniczący speckomisji Roman Giertych (LPR).

Komisja Nadzoru Bankowego zajmuje się wnioskiem UniCredito o zgodę na wykonywanie prawa głosu z akcji BPH. To etap niezbędny przed fuzją BPH i Pekao SA.

Połączeniu banków przeciwny jest rząd.

Według szefa klubu PiS Przemysława Gosiewskiego, notatka ABW wskazuje, że mogło dojść do przestępstwa polegającego na działaniu na szkodę spółki handlowej np. przez członków zarządu i członków ich rad nadzorczych. Zapowiedział, że klub PiS zwróci się do prokuratora generalnego o zbadanie, czy sytuacja opisana w piśmie ABW, nie wskazuje na popełnienie przestępstwa.

– Nie rozumiem, o jakie złamanie prawa chodzi, chciałbym się dowiedzieć, gdzie mamy do czynienia z przestępstwem w tej sprawie. Mam wrażenie, że ten list jest nieporozumieniem, a przynajmniej ja go nie rozumiem – powiedział Giertych, odnosząc się do opinii Gosiewskiego.

Według Giertycha, Balcerowicz złamał prawo, wykluczając w zeszłym tygodniu wiceministra finansów Cezarego Mecha z posiedzenia Komisji Nadzoru Bankowego.

Prawo i Sprawiedliwość ostrzega Ligę Polskich Rodzin

## Albo komisja albo wybory

**WARSZAWA.** – Niepoparcie przez sygnatariuszy paktu stabilizacyjnego projektu uchwały powołującej komisję śledczą do zbadania sektora bankowego będzie „bardzo ciężkim złamanie paktu” – ostrzega LPR szef klubu PiS Przemysław Gosiewski.

Dodał, że jeśli realizowanie paktu stabilizacyjnego nie będzie możliwe, to PiS jest gotów „podać się ocenie wyborczej”. Podkreślił, że nie chce jednak mówić o żadnych terminach wyborczych. Dodał, że PiS jest zdziwione zachowaniem LPR. Jak powiedział, zaskakujące w środę było to, że „podkomisja komisji ustawodawczej nie mogła zakończyć pracy nad projektem uchwały o powołaniu komisji śledczej w sprawie

sejmowa komisja ustawodawcza zajmowała się w środę dwoma projektami uchwał ws. powołania komisji śledczej badającej sektor bankowy – autorstwa LPR i PiS. Powołano podkomisję, która do wtorku ma stworzyć wspólny projekt jednej komisji śledczej. Zgodnie z projektem LPR, komisja miałaby zbadać działania ministrów odpowiedzialnych za decyzje dotyczące prywatyzacji i przejęć w sektorze bankowym, działań NBP i KNB. Według PiS, komisja miałaby m.in. zbadać działania prezesa NBP i KNB jako organów nadzoru bankowego.

nadzoru bankowego, dlatego właśnie, że przedstawiciele LPR oświadczali, że nie mają dyspozycji politycznej do zakończenia tych prac”.

Także premier Kazimierz Marcinkiewicz ostrzegł, że do rozpisania przedterminowych wyborów może dojść, jeżeli parlament nie przyjmie kluczowych rządowych projektów ustaw.

## Donos na Wojtyłę

**KRAKÓW.** Szef krakowskiego IPN prof. Ryszard Terlecki ocenił w czwartek, że książka Marka Lasoty „Donos na Wojtyłę”, to oparte na dokumentach bezpieki, a wystawione wbrew jej intencjom „świadcstwo świętości” Karola Wojtyły.

Obecny na promocji książki bp Tadeusz Pieronek pytany, po co czytać dokumenty służb specjalnych PRL i czy można im ufać,

odparł, że czytać należy, „by poznać prawdę”. – Z dużym dystansem, ale jednak – tak – dodał.

Autor książki Marek Lasota ustosunkowując się do tej samej kwestii mówił, że dokumenty SB to tylko „jedno ze źródeł, wymagające weryfikacji”. Dodał zarazem, że bez tych dokumentów trudno dziś napisać cokolwiek o historii współczesnej Polski.



Na promocji książki nie zabrakło ks. bp. Tadeusza Pieronka, Marka Lasoty - autora książki, historyka krakowskiego IPN i ks. bp. Jana Szkodonia. FOT. FOTOREPA

## NOWA LEKTURY SERIA WSZECH CZASÓW

Nowa książka do Twojej kolekcji

UZUPEŁNIJ  
KOLEKCJĘ!

Wtorek,  
21 marca  
Utwory wybrane  
Ignacego  
Krasickiego



GAZETA  
współczesna



# Kara śmierci grozi manifestantom



Szef białoruskiego KGB pokazuje gazetę z wydrukowanym portretem prezydenta Aleksandra Łukaszenki FOT. FOTOREZA

**■ BIAŁORUS.** Szef białoruskiego KGB Siciapan Sucharenka oskarżył w czwartek opozycję o przygotowywanie siłowego przejęcia władzy podczas zaplanowanych na niedzielę wyborów prezydenckich na Białorusi.

Na konferencji prasowej w Mińsku szef KGB powiedział, że według danych, którymi dysponuje jego urząd, „białoruska opozycja wciąga w swoje bezprawne działania współpracowników ambasad Gruzji, Litwy i Ukrainy”.

– Wszystkie osoby mające coś wspólnego z tymi działaniami, będą zatrzymywane i karane bez względu na to, jakie stanowiska zajmują w swoich krajach – powiedział Sucharenka.

– Działania tych, którzy 19 marca zaryzykują wyjście na ulice i spróbują zdestabilizować sytuację,

zostaną potraktowane jak terroryzm – podkreślił szef KGB.

Zarzut terroryzmu pociąga za sobą, według białoruskiego kodeksu karnego, karę więzienia od 8 do 25 lat, w szczególnych przypadkach – dożywocie lub karę śmierci.

O przygotowaniach opozycji do zamachu stanu Sucharenka mówi nie po raz pierwszy. Na początku marca szef KGB informował, że jego urząd wykrył plany siłowego przejęcia władzy przez opozycję po ogłoszeniu rezultatu wyborów prezydenckich.

Scenariusz, przygotowywany rzekomo przez opozycję na 19 i 20 marca, przewidywał – jak utrzymywał Sucharenka – zorganizowanie w centrum Mińska wielotysięcznego wiecu, w czasie którego „planowano zdetonować w tłumie bombę”.

## KANDYDACI NA PREZYDENTA

**ALEKSANDR ŁUKASZENKA**, były dyrektor sowchozu wybrany w 1994 r. na pierwszego prezydenta Białorusi, dzięki populistycznym wystąpieniom przeciw korupcji, nazywany jest „ostatnim dyktatorem Europy”. Urodził się w 1954 roku w miejscowości Kopyś w obwodzie wileńskim z nieznanego ojca. Ukończył historię i zoologię na Uniwersytecie w Mińsku.

**SIARHIEJ HAJDUKIEWICZ**, dawny wojskowy i obecny deputowany parlamentu, uważany jest za przywódcę koncesjonowanej opozycji na Białorusi i „dyżurnego” kandydata lojalnego wobec władz.

**ALEKSANDR KAZULIN**, były rektor mińskiego uniwersytetu i minister oświaty, pojawił się w ostatniej chwili jako opozycyjny kandydat na prezydenta, z impetem wniósł do walki politycznej elementy populizmu i nieprzewidywalności.

**ALEKSANDR MILINKIEWICZ**, człowiek nauki i organizacji pozarządowych, który do polityki wszedł z czystą kartą, prowadził demokratyczną opozycję do wyborów prezydenckich. Bezpartyjny intelektualista, dawny wicemistrz Grodna. Ukończył wydział matematyczno-fizyczny na Grodzieńskim Uniwersytecie Pedagogicznym. Wykładał w Algierii. Był na stypendiach we Francji, USA, Niemczech.

# Ruszył parlament

**■ IRAK.** Inauguracyjna sesja nowego parlamentu irackiego trwała wczoraj nieco ponad pół godziny. Po zaprzysiężeniu deputowanych obrady odroczone na czas nieokreślony. Partie irackie nie uzgodniły jeszcze, kto ma być przewodniczącym parlamentu.

Porozumienie w tej sprawie byłoby znakiem, że zanosi się na przełamanie zastoju w kwestii obsady stanowiska premiera nowego rządu. Politycy iraccy chcą bowiem rozdzielić najwyższe urzędy w państwie między ugrupowaniami trzech głównych społeczności irackich: szyitów, arabskich sunnitów i Kurdów.

– Takie wielostronne zaangażowanie jest konieczne, by umożliwić działania zakłócające polityczne przemiany w kraju – powiedział zastępca ambasadora

Iraku przy ONZ Feisal Amin Al-Istrabadi.

Sesję otworzył 82-letni weteran polityki irackiej sunnita Adnan Paczaczi, najstarszy z 275 deputowanych. – Musimy pokazać światu, że w naszym kraju nie ma i nie będzie wojny domowej – powiedział Paczaczi.

Parlament zebrał się w silnie strzeżonej Zielonej Strefie – rządowej enklawie w centrum Bagdadu. W całym mieście obowiązywał zakaz ruchu kołowego. Ma to zapobiec najgroźniejszemu zamachom, dokonywanym przy użyciu bomb samochodowych. Jednak mimo godziny policyjnej i zakazu ruchu pojazdów policja w Bagdadzie znalazła w ciągu nocy i rano zwłoki 27 mężczyzn, wszystkie z ranami postrzałowymi.

Dyktator ma zostać pochowany pod ulubioną lipą w ogrodzie swego domu

## Składają hołd Miloszeviciowi



Tysiące mieszkańców Serbii oplakuje ostatniego jugosłowiańskiego autokratę

**■ SERBIA.** Rejsowym samolotem przyleciała w środę z Hagi do Belgradu trumna ze zwłokami byłego jugosłowiańskiego prezydenta Slobodana Miloszevicia, który zmarł podczas procesu z oskarżenia o zbrodnie wojenne. W czwartek trumnę z ciałem Miloszevicia przewieziono do Muzeum Rewolucji. Tam czekały w kolejce setki sympatyków Slobodana Miloszevicia,

żeby oddać ostatni hołd serbskiemu autokracie. W sobotę zostanie ona przewieziona przed parlament federalny, gdzie odbędzie się ostatnie pożegnanie. Po południu ciało będzie przetransportowane do Pożarevaca, rodzinnego miasta dyktatora. W Pożarevacu Miloszević ma zostać pochowany pod ulubioną lipą w ogrodzie swego domu.

## CIEKAWY ŚWIAT

### Wezuwiusz

#### Uśpiona katastrofa

Znaleziono dowody erupcji Wezuwiusza o bardziej niszczycielskiej sile niż wybuch, który zniszczył Pompeje. Naukowcy ostrzegają, że kolejna erupcja może być jeszcze bardziej gwałtowna, a jej skutki bardziej tragiczne od obecnie przewidywanych.

#### Wezuwiusz jest stratowulkanem

Stratowulkan to góra w kształcie stożka o stromych zboczach składająca się z naprzemiennych warstw lawy i popiołów.

#### Nola

Wioska z epoki brązu zniszczona przez erupcję wulkanu 3 700 lat temu; wykopaliska świadczą o bardzo gwałtownym wybuchu.

Obszar pokryty przez warstwę popiołów o grubości ponad 30 cm; jego ciężar spowodowałby zawalenie się dachów współczesnych budynków.

Wszystkie budowle zostały zniszczone.

#### Pompeje

Zniszczone przez erupcję wulkanu w 79 r. n.e.

Wg szacunków zginęło wówczas 3 360 osób.



© 2006.03.15 KRT/Bulls

#### Neapol (obecnie)

Trzecie największe miasto we Włoszech; ma milion mieszkańców

Powierzchnia: 117 km kw.

WŁOCHY



Źródło: Vesuvius inrete. Volcano World. Digital Globe

## KOMPUTER DLA HOMERA 2003

Dofinansowanie na zakup sprzętu komputerowego wraz ze specjalistycznym oprzyrządowaniem i oprogramowaniem w 2006 r. mogą uzyskać:

- osoby pełnoletnie w wieku aktywności zawodowej, czynne zawodowo, posiadające orzeczenie o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności (lub I i II grupę inwalidzką) z powodu dysfunkcji narządu wzroku
- dzieci i młodzież niepełnosprawna, ucząca się, w wieku do lat 18 oraz osoby nie posiadające zdolności prawnych w wieku od 18 do 26 lat - posiadające ważne orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności lub orzeczenie o niepełnosprawności z powodu dysfunkcji wzroku.

### Termin składania wniosków:

od 1 marca do 25 kwietnia 2006 r.

Szczegółowe informacje i druki wniosków w Oddziale Podlaskim PFRON w Białymstoku,

ul. Fabryczna 2, tel. (0-85) 654 57 65, 654 56 44.

Informacje dotyczące programu i wzór wniosku zamieszczone są na stronie internetowej PFRON:

<http://www.pfron.org.pl>.



## Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Capote”, „Francuski numer”, „Syriana” i „Pinokio, przygoda w przyszłości”. Aby je otrzymać, wystarczy zadzwonić do nas w piątek, o godz. 10.15. Telefon: 085 748 74 58. Po odbiór zaproszeń należy zgłaszać się osobiście z aktualnym wydaniem „Gazety Współczesnej” i dowodem tożsamości do godz. 14 do siedziby redakcji przy ul. św. Mikołaja 1, V piętro. Osoby, które wygrały zaproszenia tydzień temu, mogą wziąć udział w konkursie dopiero za tydzień. (dona)

# Capote

■ **BIAŁYSTOK „FORUM”.** W listopadzie 1959 r., Truman Capote, autor powieści Śniadanie u Tiffany’ego, przeczytał artykuł w New York Times, poświęcony morderstwu dokonanemu w Holcomb, w stanie Kansas na czterech członkach dobrze znanej w okolicy rodziny Clutterów. Podobne historie pojawiają się w gazetach prawie codziennie, ale ta natychmiast przykuła uwagę pisarza. Stworzyła możliwość udowodnienia teorii Capote, który od dawna zakładał, że w rękach utalentowanego autora nawet książka z gatunku literatury faktu może być tak wciągająca, jak fikcja. Czym kierowali się mordercy dokonując zbrodni

w niewielkim, rozciągającym się na równinach stanu Kansas miasteczku? Autorowi udało się przekonać wydawców pisma The New Yorker, aby zlecili mu przygotowanie materiału i wysłali go do Kansas. W zbieraniu materiałów do książki pomagała mu przyjaciółka z rodzinnej Alabamy: Nelle Harper Lee, która kilka miesięcy później zdobyła nagrodę Pulitzera za powieść „Zabić drozda”.

**Capote. USA, 2005. Reż. Bennett Miller. Wyk. Philip Seymour Hoffman, Catherine Keener, Clifton Collins Jr., Chris Cooper, Bruce Greenwood.**



# Francuski numer

■ **BIAŁYSTOK „POKÓJ”.** Z jednej z warszawskich ulic zostaje skradziony zdezelowany mercedes „beczka”. Jego właściciel, biznesmen Kurowski, za wszelką cenę postanawia go odzyskać. Na poszukiwanie auta wysła swoich zaufanych ludzi – Leona i Chwastka. Samochód trafia do komisju samochodowego. Wkrótce stanie się własnością atrakcyjnej, młodej kobiety – Magdy.

W tym czasie 50-letni bezrobotny Stefan i jego 22-letni syn Janek wybierają się do Paryża. Matka Janka załatwiła im obu pracę. W dniu wyjazdu okazuje się jed-

nak, że Stefan wydał pieniądze przeznaczone na bilety, więc teraz panowie muszą znaleźć inny sposób, by dostać się do Paryża. W gazecie znajdują „autostopowe” ogłoszenie Magdy...

Na ten sam anonns natrafiają: czarnoskóry student Uniwersytetu Warszawskiego – Machu, który dostał stypendium na Sorbonie oraz Ormianin Siergiej – były reprezentant Rosji w podnoszeniu ciężarów, handlarz pirackimi płytami, któremu rodzina załatwia pracę w Paryżu.

Na miejscu zbiórki zjawia się wreszcie cała czwórka autostopo-

wiczów. Stefan nie jest zachwycony perspektywą podróży w towarzystwie Murzyna i Ormianina. W końcu jednak wszyscy wsiadają do mercedesa z nadzieją, że obejdzie się bez dalszych problemów. Nie wiedzą, że to dopiero początek ich kłopotów...

W dodatku za mercedesem podążają Leon i Chwastek, zdecydowani odzyskać samochód za wszelką cenę...

**Francuski numer. Polska, 2006. Reż. Robert Wichrowski. Wyk. Karolina Gruszka, Maciej Stuhr.**

## REPERTUAR KIN

„POKÓJ” (tel. 085-742-38-82) – (piątek) – „Francuski numer”, godz. 13.00, 15.00, 18.30, 20.30, bilety w cenie: 14 i 16 zł; „Tajemnica Brokeback Mountain”, godz. 16.15, 20.15, bilety w cenie: 16.15, 20.15, bilety w cenie: 14 i 16 zł; „Czerwony Kapturek”, godz. 10.00, 11.30, 13.15, 14.45, 17.00, 18.45, bilety w cenie: 13 i 15 zł. – (sobota) – „Francuski numer”, godz. 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00; „Tajemnica Brokeback Mountain”, godz. 17.45, 20.15; „Czerwony Kapturek”, godz. 11.00, 12.45, 14.30, 16.15, 21.45. – (niedziela) – „Francuski numer”, godz. 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00; „Tajemnica Brokeback Mountain”, godz. 17.45, 20.15; „Czerwony Kapturek”, godz. 11.00, 12.45, 14.30, 16.15.

„TON” (tel. 085-743-53-82) – (piątek) – „Jan Paweł II” (Włochy/USA/Polska, I. 10), czas trwania: 126 min., godz. 14.30, 17.00, 19.30, bilety w cenie: 13 i 16 zł. – (sobota, niedziela) – „Jan Paweł II”, godz. 9.30, 12.00, 14.30, 17.00, 19.30.

„FORUM” (tel. 085-742-23-70) – (piątek) – „Zathura. Kosmiczna Przygoda” (USA, czas trwania: 113 min.), godz. 14.15, bilety w cenie: 13 zł, film w polskiej wersji językowej; „Hostel” (USA, czas trwania: 95 min.), godz. 16.30, bilety w cenie: 13 i 15 zł; Przegląd filmowy, Krótko mówiąc: po Holendersku: „Fabuła”, godz. 18.30, bilety w cenie: 8 zł; Specjalny pokaz: „Capote” (USA, czas trwania: 105 min.), godz. 20.30, bilety w cenie: 13 i 15 zł. – (sobota) – „Zathura. Kosmiczna przygoda”, godz. 14.15; „Hostel”, godz. 16.30; Przegląd filmowy, Krótko mówiąc: po Holendersku: „Dokument”, godz. 18.30, bilety w cenie: 8 zł; „Capote”, godz. 20.30. – (niedziela) – „Zathura. Kosmiczna przygoda”, godz. 14.15; „Hostel”, godz. 16.30; Przegląd filmowy, Krótko mówiąc: Po Holendersku: „Filmy Eksperymentalne”, godz. 18.30, bilety w cenie: 8 zł; „Capote”, godz. 20.30.

„SYRENA” (tel. 085-744-58-96) – (piątek)

– „Pinokio - przygoda w przyszłości”, godz. 15.00, bilety w cenie: 10 i 12 zł, czas trwania: 80 min.; „Różowa Pantera”, godz. 16.30, czas trwania: 93 min., bilety w cenie: 12 zł; „Tylko mnie kochaj”, godz. 18.15, czas trwania: 95 min., bilety w cenie: 12 i 14 zł; „Syriana”, godz. 20.00, czas trwania: 126 min., bilety w cenie: 12 i 14 zł. – (sobota) – „Pinokio”, godz. 15.00; „Różowa Pantera”, godz. 16.20; „Tylko mnie kochaj”, godz. 18.00; „Syriana”, godz. 20.00. – (niedziela) – „Pinokio”, godz. 13.15; „Tylko mnie kochaj”, godz. 14.45, 18.15; „Różowa Pantera”, godz. 16.30; „Syriana”, godz. 20.00.

**W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM**

Białowieża „Zubr” – „Podwójna gra” (USA, I. 15), czas trwania: 120 min., piątek, sobota, niedziela.

Dąbrowa Białostocka „Lotos” – „Opowieści z Narnii: Lew, Czarownica i Stara Szafa” (USA, I. 7), czas trwania: 145 min., sobota, niedziela.

Drohiczyn „Daniel” – „Harry Potter i Czarna Ognia” (USA, I. 12), czas trwania: 157 min., sobota, niedziela; „Księżniczka na ziarnku grochu” (USA, b.o.), czas trwania: 90 min., niedziela.

Hajnówka – „Dowód” (USA, I. 15), czas trwania: 99 min., piątek, sobota, niedziela.

Łapy Dom Kultury – „Tylko mnie kochaj” (Polska, I. 12), czas trwania: 93 min., piątek, sobota, niedziela; „Bambi 2” (USA, b.o.), czas trwania: 73 min., piątek, sobota, niedziela.

Międzyrzec Podlaski „Sława” – „Ja Wam pokażę!” (Polska, I. 12), czas trwania: 113 min., piątek, sobota, niedziela.

Sokołka „Sokoł” – „Piła II” (USA, I. 15), czas trwania: 93 min., piątek, sobota, niedziela.

Wysokie Mazowieckie „WARS” – „Tylko mnie kochaj” (Polska, I. 12), czas trwania: 93 min., piątek, sobota, niedziela.

# Pinokio, przygoda w przyszłości

■ **BIAŁYSTOK „SYRENA”.** Film opowiada przygody małego robota, którego największym życzeniem jest stać się prawdziwym chłopcem. Sfilmowany w wizualnie zachwycającej animacji 3D film jest futurystyczną wersją klasycznej powieści Carla Collodiego o wspaniałym wynalazcy Geppetto i jego lalce o imieniu Pinokio. Jest rok 3000. W supernowo-

czesnym mieście Szlambowicach, mieszka słynny wynalazca Geppetto. Stwarza on Pinokia – prototyp robota, dzięki miniprocessorowi PK3, wyposażonego w emocje...

**Pinokio, przygoda w przyszłości. Kanada, Francja, Hiszpania, 2004. Reż. Daniel Robichaud.**

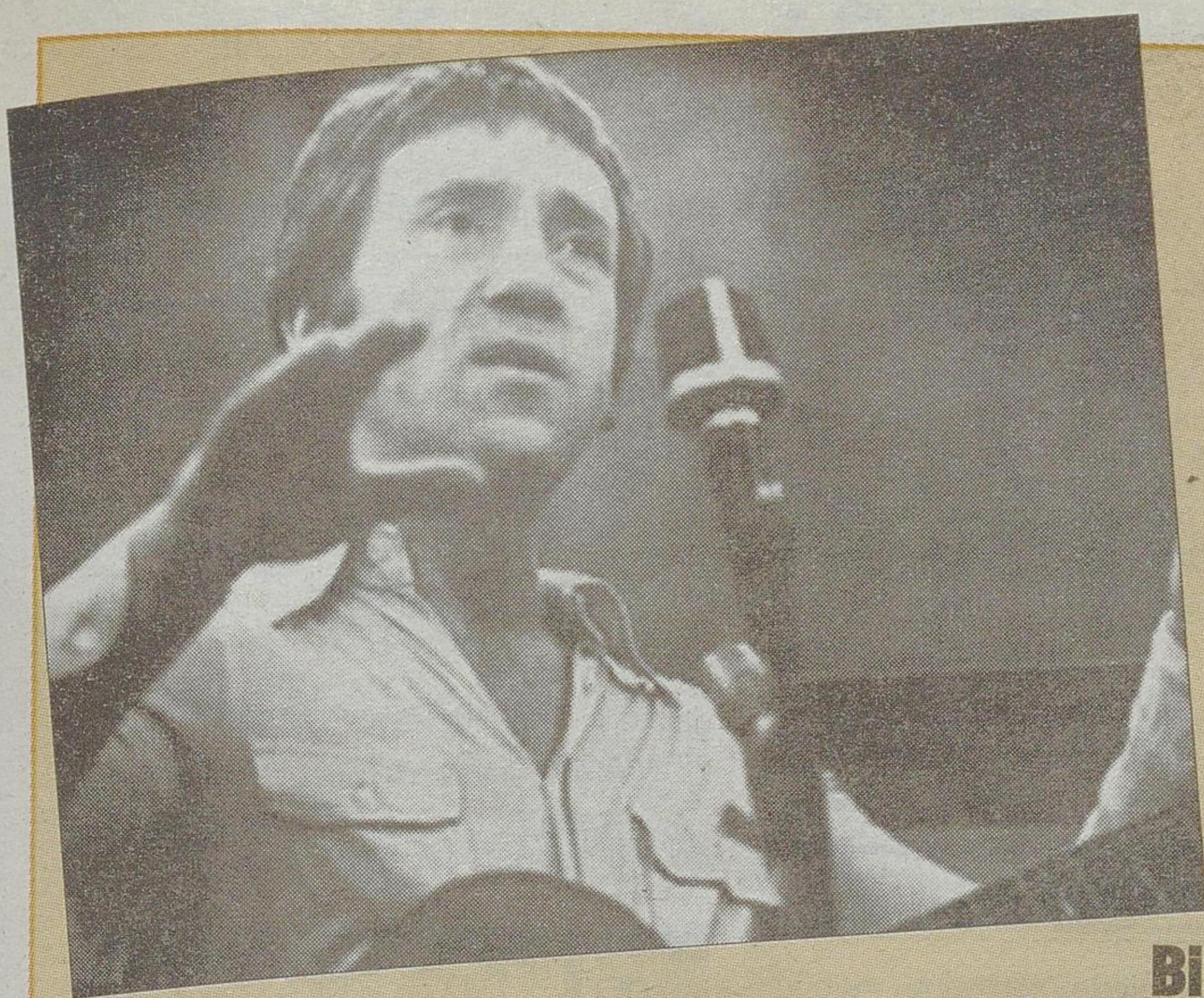


# Syriana

■ **BIAŁYSTOK „SYRENA”.** Thriller polityczny, który odkrywa intrygi i korupcję w globalnym przemyśle naftowym. Od pośredników zawierających zakulisowe transakcje w Waszyngtonie po ludzi pracujących w znoju na polach naftowych w Zatoce Perskiej – rozliczne wątki filmu przeplatają się ze sobą, ukazując konsekwencje żartej walki o bogactwo i władzę. Intryga zawiązuje się na tle jednego z produkujących ropę państw Zatoki Perskiej, w którym charyzmatyczny i reformatorsko nastawiony książę Naser stara się zmienić długoletnie relacje z amerykańskimi koncernami...

**Syriana. USA, 2005. Reż. Stephen Gaghan. Wyk. George Clooney, Matt Damon.**





Bard wolności sowieckiej Rosji, pieśniarz, aktor, idol wielu pokoleń, ale też bohater wielu skandali – to właśnie Włodzisław Wysocki. Pieśni tego przedwcześnie zmarłego, charyzmatycznego artysty do dziś słuchają wielbiciele w różnych krajach. W piątek i w sobotę w Białymstoku wielka gratka czeka miłośników tego osławionego pieśniarza. W Spodkach odbędzie się przegląd filmów dokumentalnych poświęconych właśnie jemu, pt. „Wysocki, czyli pasje według świętego Włodzisława”. Włodzisław Wysocki ikoną stał się po śmierci. Ale już za życia cieszył się wielką popularnością. Jego pieśni, dramatyczne, blisko dotykające życia, śpiewane niskim barytonem przysporzyły mu rzesze fanów. A właśnie ten jego charakterystyczny, zachrypnięty głos był pierwszą przeszkodą, gdy starał się dostać do szkoły aktorskiej. Musiał nawet przynieść zaświadczenie od laryngologa, że jego struny głosowe są zdrowe. Wysocki urodził się 25 stycznia 1938 r. Zmarł nagle, na serce 25 lipca 1980 r., w skutek nalogu i wyniszczającego trybu życia. Na pogrzeb przyszły tłumy. (mr)

### Bilety dla Czytelników!

Przeгляд „Wysocki, czyli pasje według świętego Włodzisława” odbywać się będzie w Spodkach, Białystok, ul. św. Rocha 14. Rozpocznie się w piątek o godz. 13. W sobotę filmy będzie można oglądać od godz. 11. W ramach przeglądu widzowie zobaczą filmy z Bułgarii, Czech, Estonii, Finlandii, Francji, Izraela, Meksyku, Niemiec, Rosji, Szwecji, USA, Węgier. Obrazy pochodzą ze zbiorów Muzeum Włodzisława Wysockiego w Koszalinie, które od kilku lat organizuje Międzynarodowy Festiwal Filmów Dokumentalnych o Włodzisławie Wysockim. Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na przegląd. Otrzymają je te osoby, które jako pierwsze dodzwonią się w piątek o godz. 11 pod nr 085 748-74-62. (mr)

Białystok, 17-18 marca: WOAK Spodki

# Pasje barda Wysockiego



## PIĄTEK

**BIALYSTOK. TRADYCJE ŚWIĄTECZNE** – związane z Wielkanocą, to temat kursu, który organizuje WOAK, ul. Kilińskiego. Piątek godz. 11-17, sobota 9-15. W programie wykład, zajęcia praktyczne. Kontakt: tel. 085 740-37-15. (a)

**HAJNÓWKA. ROZMOWY O MUZYCE CERKIEWNEJ** – gościem spotkania będzie ks. Jerzy Szurbak – dyr. artystyczny Zespołu Muzyki Cerkiewnej w Warszawie. Godz. 18, Centrum Promocji Regionu „Czerlona”, ul. Soloniewicz 2.

**BIALYSTOK. SPOTKANIE AUTOR-SKIE** – z Haliną Bortnowską z okazji ukazania się jej książki „Już – jeszcze Nie”. UwB, pl. Uniwersytecki, sala 47, godz. 16.

**SUPRAŚL. TEATR WIERSZALIN** – „Ofiarę Wilgefortis” można zobaczyć w piątek, sobotę i niedzielę o godz. 18. Wierszalin, ul. Kościelna 4.

**BIALYSTOK. FRYZ SHOW PARTY** – Klub Apokalipsa, ul. Wiejska, godz. 20.

## SOBOTA

**BIALYSTOK. MUZYCZNE SPOTKANIA** – Ratusz, koncert kameralny godz. 19. Wystąpią: O. Anikiej – fortepian, K. Łomasko, K. Sokolowski – kontrabas. (a)

**BIALYSTOK. CIEKAWI ŚWIATA** – Godz. 17, Fama. Spotkanie dotyczące podróży przez Francję do Maroko. Opowiadać będzie Grzegorz Łoś.

## NIEDZIELA

**BIALYSTOK. JÓZEFINKI** – Klub Apokalipsa, ul. Wiejska, godz. 20. (mr)

Nowa edycja Lektur Wszech Czasów

## We wtorek bajki Krasickiego



Ignacy Krasicki był poetą, dramaturgiem i publicystą

„Święta miłości kochanej ojczyzny, Czują cię tylko umysły pocziwe! Dla ciebie zjadł smaku truciźny. Dla ciebie więzy, pęta niezelżywe!” – to jeden ze znanych cytatów z twórczości Ignacego Krasickiego. „Utwory wybrane” tego artysty będzie można kupić już w najbliższy wtorek w naszym cyklu Lektury Wszech Czasów.

Utwory Krasickiego to klasyka polskiej literatury. Obfitują w słynne cytaty. Chociażby: „My rządźmy światem, a nami kobiety”, „I śmiech niekiedy może być nauką, Kiedy się z przywar, nie z osób natrząsa”, „Ktokolwiek mówi, że się śmierci nie lęka, kłamie”, „Prawdziwa cnota krytyk się nie boi”, „Miej ty sobie pałace, ja swój domek ciasny, Prawda, nie jest wspa-

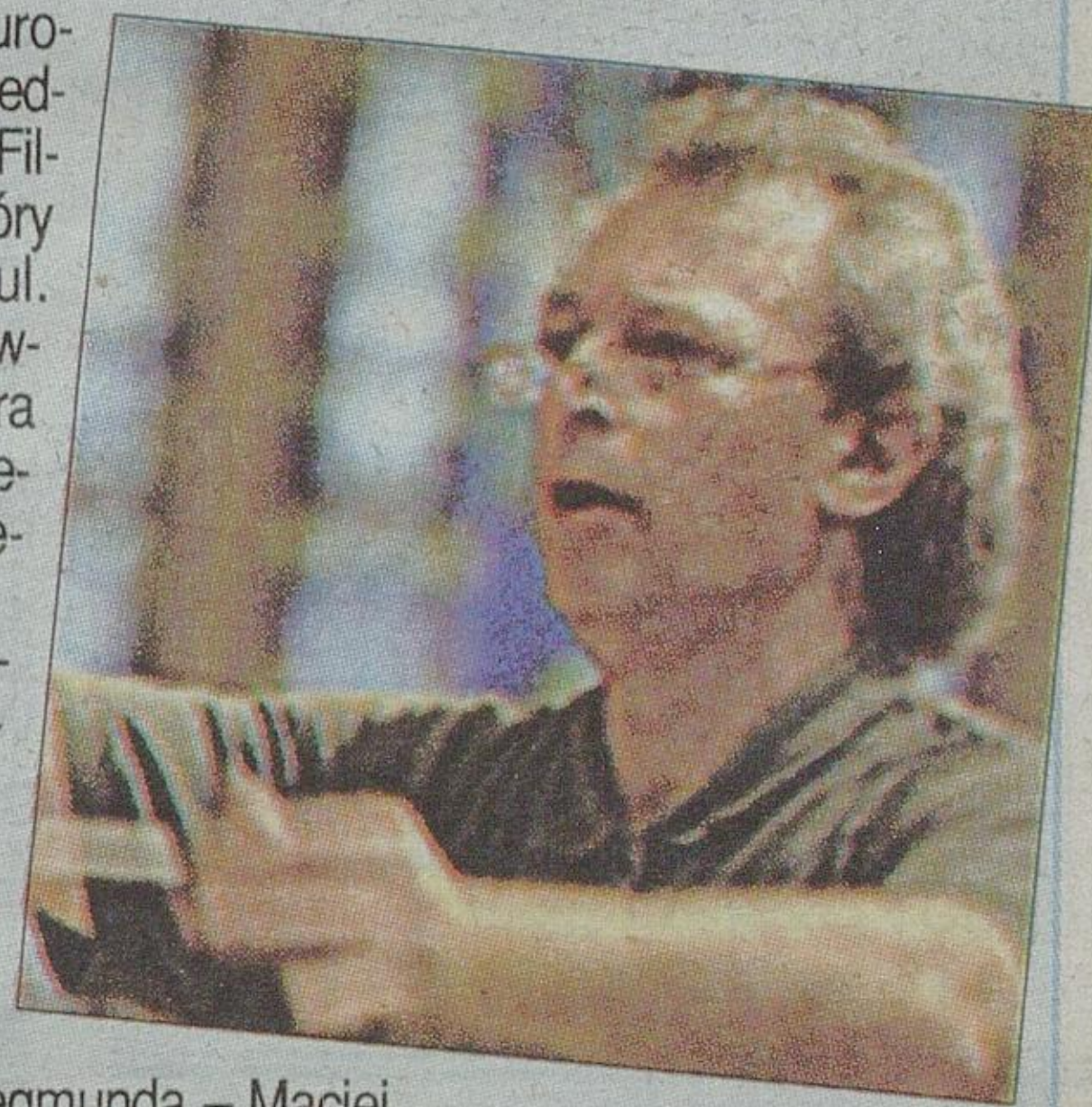
niały, szczupły, ale własny”, „Umieć być przyjacielem, znajdziesz przyjaciela”.

Utwory Ignacego Krasickiego to druga książka w nowym cyklu naszych Lektur Wszech Czasów. Nasi Czytelnicy mogli już kupić „Kordiana” J. Słowackiego. A w kolejne wtorki do „Współczesnej” dołączone będą książki: „Śluby pannieńskie A. Fredro, „Nad Niemnem” E. Orzeszkowa, „Ojciec Goriot” H. Balzac, „Pamiętniki” J. Ch. Pasa, „Syzyfowe prace” S. Żeromski, „Anielka” B. Prus, „W pustyni i w puszczy” H. Sienkiewicz, „Szewcy” S. Witkiewicz, „Placówka” B. Prus, „Opowiadania i nowele” S. Żeromski, „Kubuś Fatalista i jego pan” D. Diderot, „Ludzie bezdomni” S. Żeromski. (mr)

Yaacov Bergman poprowadzi białostocką orkiestrę

## Walkiria Wagnera w Filharmonii

Yaacov Bergman (na zdjęciu), dyrygent urodzony w Izraelu, a mieszkający w Stanach Zjednoczonych, poprowadzi w piątek orkiestrę Filharmonii Podlaskiej. Podczas koncertu, który rozpocznie się o godz. 19. w sali przy ul. Podleskiej w Białymstoku, usłyszymy akt pierwszy „Walkirii”, z dramatu Richarda Wagnera „Pierścień Nibelunga”. To monumentalne dzieło wystawione zostało na otwarcie wagnerowskiego teatru w Bayreuth w 1876 r. Tragiczna akcja „Walkirii” rozgrywa się dwupłaszczyznowo: w świecie mitycznych bogów i wśród trójki ludzi. Akt pierwszy, często i chętnie wykonywany koncertowo, jest pięknym miłosnym poematem symfonicznym. Wprowadza on w piętrzące się później konflikty ludzkie i boskie. Partie Sieglinde wykona Magdalena Andreew – sopran, Siegmunda – Maciej Komandera – tenor, Hundinga – Rafał Siwek – bas. Ponadto w programie piątkowego wieczoru znajduje się Symfonia D-dur Nr 104 Josepha Haydna.



(a)

P R O M O C J A

Już w poniedziałek, 20 marca w Gazecie Współczesnej



## książka telefoniczna na CD

Zawiera spis telefonów abonentów indywidualnych, firm i instytucji województwa podlaskiego



## PRACA

### ZATRUDNIĘ

**AUTORYZOWANY** serwis samochodowy poszukuje osoby na stanowisko kierownika serwisu. **☎(029)767-05-89.**

**BLACHARZA** lakiernika od zaraz. **☎0695-186-995.**

**DO** tynków. **☎0502-053-516.**

**FIRMA** zatrudni stolarza i glazurnika z prawem jazdy. **☎(085)748-20-94.**

**FRYZJERKĘ** damsko-męską (etat), stylistkę paznokci. **(085)744-53-45, ☎0880-095-855.**

**GRAFIK** komputerowy, bardzo dobra znajomość programów - Coreldraw, 3 DS Max. CV + list motywacyjny: Cursor, Octowa 2B.

**GRAJEWO**, tokarz, frezer, spawacz. **☎0607-436-546.**

**HOSTESSY** 8 zł/ha. **☎(085)732-77-02.**

**KIEROWCĘ** do jazdy tirem z naczą Polską - Belgia - Rosja na stałe z praktyką. **☎(085)650-21-99, ☎0602-557-199.**

**KONSTRUKTOR**, technolog - dobra znajomość obróbki tworzyw sztucznych i metali. CV + list motywacyjny: Cursor, Octowa 2B.

**KUCHARKĘ** samodzielną do małego pensjonatu całonocowo od 25 kwietnia br. Dobre warunki, mieszkanie. Zgłoszenia 0-602-500-846.

**MAŁŻEŃSTWO**, para do prowadzenia domu za granicą, znajomość angielskiego przynajmniej 1 osoba. **☎0-504-352-028.**

**MECHANIKA** do naprawy tirów i naczą z dużą praktyką, na stałe, Łapy k. Białegostoku. **☎0602-557-199, ☎0602-591-457.**

**MĘŻCZYZNA** - gospodarstwo rolne, zakwaterowanie, wyżywienie, wynagrodzenie zagwarantowane. **☎(086)273-61-97, ☎0509-847-828.**

**PILARZY.** **☎0601-543-388, ☎0501-121-645.**

**PRACOWNIK** biurowy w Suwałkach, **☎(048)682-69-90.**

**PRZEDSTAWICIEL** handlowy - firma telekomunikacyjna. CV na: **rekrutacja-bialystok@wp.pl.**

**PRZYJMĘ** uczennicę fryzjerstwa niepełnoletnią. **☎0501-224-847, ☎(085)744-45-55.**

**SPRZEDAWCÓW** - Suwałki, Augustów. **☎0600-814-844.**

STOLARZY, ciesli, znajomość branży budowlanej (budowa domów z drewna), stawka za godzinę 6-8 zł netto. **☎(0-89)742-31-31.**

**ZATRUDNIĘ** piekarza. **☎(0-85)675-49-86.**

**ZATRUDNIĘ** tynkarzy. **☎(086)219-85-94, kom. 505-517-977.**

**ZATRUDNIMY** nauczyciela języka niemieckiego od zaraz. **☎0600-996-423.**

ZLECĘ grupom montażowym budowę domów z drewna. **☎(0-89)742-31-31.**

**ZWROT** podatku z pracy: Niemcy, Europa Zachodnia. **☎(071)385-20-18.**

## SZUKAM PRACY

**KIEROWCA** BCE. **☎0-507-535-496.**

## AUTOMOTO

### KUPIĘ

**POWYPADKOWE** skupuję. **☎0501-328-434.**

SKUP aut powypadkowych. Zaświadczenia do wyrejestrowania. Sprzedaż części (www.czesci.ambit.pl), **☎(085)7197-542, 0604-95-95-99.**

### SPRZEDAM

**ASTRA** hatchbag 1.4 (1997), 1 właściciel. **☎0663-449-373.**

**AUDI** B4 avant (1993) benzyna + gaz. **☎0609-572-725.**

CIAGNIK siodłowy Daff 95 380 Ati z hydrauliką (1981). **☎0602-778-757.**

**CIAGNIK** siodłowy Mercedes actros 1835 (1999), 600.000 km, stan bdb, pilnie, 57.000 zł. **☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.**

**CORDOBA** 1.4 (1997), 15.000 zł - zamiana na busa ducato, dopłata. **☎(0-86)272-65-92.**

**CZEŚCI** do aut zachodnich mechaniczne blacharskie, od 20 zł. **☎0-692-118-493.**

**FIAT** brava (1997). **☎0-508-585-595.**

**FIAT** siena, XII 1999 r., salon, cena 11.200, **☎0604-584-029.**

**FORD** ESCORT 1.6, 1998r., salon, cena 9800 zamiana, **☎0698-816-633.**

**FORD** Maverick 2.4i 4x4 (Terrano II) 1994, stan bdb, mały przebieg, nowe opony, nowy gaz. **☎0606-828-282.**

**GOLF** III 1.8 benzyna (1996). **☎0505-506-318, ☎(086)217-55-27.**

**GOLF-II** (1994) składak 1.6D, 5.000 zł. **☎0608-043-566 po 16.00.**

**HONDA** civic (1998), zielony sedan. **☎0660-414-152.**

**HYUNDAI** galloper 4x4 (1998), 2.5TDI długi, stan bdb, 2 kpl. kół, pełna opcja. **☎0606-828-282.**

**KRAZ** 256W wywrotka, stan techniczny dobry, uszkodzona kabina, dużo części. **☎0-604-886-534.**

**LAGUNA** II 1.6 16V (2001) 110 KM, polski salon, bezwypadkowa. **☎0600-272-426.**

**MERCEDES** 207, 2.4 D, (1986), 8.000,-, **☎(087)565-34-66.**

**MERCEDES** Benz stan bdb plandeka. **☎0501-373-763.**

**MERCEDES** C-200CDi avangarde (10.2005) 15.000 km, granat metalik, skóra bez, zgity błotnik, stan idealny, 16.800E +VAT. **☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.**

**MERCEDES** E-220D okularnik, (12.1995), 240.000 km, granat metalik, klima, ABS, 2 x airbag, 35.500 zł. **☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.**

**NACZEPA** firanka LAG 13,60 dt. (12.1997) 2,75 wysoka, ABS, 2,50 szeroka, stan bdb, 32.500 zł. **☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.**

**NUBIRA** (1998) gaz, 12.000 zł. **☎0885-144-335**

**PEUGEOT** 307 1.6HDI 110ps (08.2005), 5d, 18.000 km, klima, szyberdach, ABS, pełna elektryka, 45.500 zł. **☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.**

**SEAT** toledo (2001) lekko uszkodzony przód. **☎0608-083-001.**

**TOYOTA** avensis 2.0 D4D kombi (12.2003), skóra, nawigacja, max wyposażenie, 63.500 zł, faktura. **☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.**

**TOYOTA** yaris 1.0VVTi (07.2005) 5 tys. km, 5d, zielony metalik, bogate wyposażenie, stan idealny, 32.500 zł. **☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.**

**VECTRA** 1.7D (1991). **☎(0-85)719-68-79.**

**VOLVO** S80 2.5TDI (1999/00) bezwypadkowy. **☎0-601-596-974.**

**VW** sharan TDI nowy model 89.000 km, sprowadzony, 39.900 zł. **☎(0-85)662-16-00, ☎0-608-835-822.**

**VW** transporter 2.5TDi (12.2001) długi, 1 właściciel, bezwypadkowy, klima, ABS, pełna elektryka, CD, 44.500 zł. **☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.**

**WYJAZDY** do Holandii po samochody, poniedziałki, Utrecht. **☎0512-369-580.**

### NAPRAWY

**DIAGNOSTYKA** komputerowa, naprawy skrzyń automatycznych, silników, zawiesz. **☎(085)743-57-23, 0603-258-840.**

### CZEŚCI

**SILNIKI**, skrzynie, zawieszania, blachy, komputery - do wszystkich typów, od 300 zł. **☎0501-206-406.**

### AUTOALARMY

"**ALAR**" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, (085)740-35-35.

### AUTOKOMISY

**AUTOKOMIS** "HETMAN", kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Białystok, Hetmańska 35, tel./fax (085)651-41-51.

### ZAKUPY

### HURTOWNIE

ANGLIA - sort, niesort. Najszerza oferta: Importer MST - Białystok, ul. 27 Lipca 91. Dowóz gratis. **☎502-621-872, ☎0608-200-924.**



**Termitech**

**CENTRALNE  
ODKURZANIE  
KOMINKI**

**BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d  
TEL. 085 662-37-47**

**www.termitech.com.pl**

**ATRAKCYJNA** ODZIEŻ używana, NIESORT - Holandia, SORT - 3 zł/kg, 27 Lipca 42/2, **☎(085)868-18-72, 0602-870-530.**

**NOWA** Hurtownia Odzieży Używanej (Luxemburg), NOWA DOSTAWA, Elk, ul. Kościuszki 28 (byłe koszary), od 3.10 zł/kg. **☎0-698-008-938, 0-698-008-944.**

### PRODUCENCI

**ODZIEŻ** używana - bezpośrednie dostawy z Anglii, Danii, Niemiec. Hurtownia MARS. Białystok, Kleeberga 22, **☎(0-85)664-72-11.**

**PARKIET**, schody, wykończenia, chemia z Hajnówki. **☎(0-85)683-46-38, www.andrewpol.com.pl**

**PRODUCENT** siatki ogrodzeniowej, słupków, bram. **☎(0-87)421-83-97, ☎0-608-409-794.**

### NIERUCHOMOŚCI

#### BIURA NIERUCHOMOŚCI

**ARDVIL**, bezpiecznie, skutecznie, **☎(085)745-57-01, 747-03-25.**

**WWW.KUPIE.NIERUCHOMOSCI.PL** **☎(085)747-10-10, "Adom".**

### KUPIĘ

**KUPIĘ** dom w Sejnach na obrzeżach. **☎0-600-750-818.**

### SPRZEDAM

**2-POKOJOWE** w Łomży, dobre miejsce. **☎0512-245-219.**

**2-POKOJOWE**, 42 mkw. parter, Gruntowa. **☎0604-285-775.**

**3-POKOJOWE**, 48 mkw., Wyszyńskiego. **☎(085)744-40-19.**

**40** mkw, dwupokojowe, płyta, umeblowane - Śródmieście. **☎0695-094-138.**

**64** mkw. po remoncie, Bema. **☎(0-85)742-70-28, po 18.00.**

**ATRAKCYJNA** cena garaży blaszanych - transport, montaż gratis. **☎0-501-231-350.**

**BIAŁOWIEŻA**, dom murowany, działka 19 arów. **☎(085)681-24-29.**

**BLASZAKI**, garaże - tanio i solidnie. **☎(0-85)833-16-14, ☎0-694-052-905.**

**BLASZAKI**, garaże - tanio. Transport, montaż gratis. **☎0-506-900-520, ☎(0-52)348-71-48, ☎(0-41)263-27-42.**

**BUDOWLANA**, 700 mkw., ogrodzona, uzbrojona, zezwolenie na budowę, Ogrodniczki, 86.000,-. **☎0606-881-066.**

**CENTRUM** 67000/34, "MAR": **☎(085)744-22-81.**

**DOM**, Dziesięciny 83. **☎(085)654-08-93.**

**DWA** domy w Ogrodniczkach do zamieszkania, 4 km od Białegostoku, (prąd, woda, kanalizacja, gaz, MPK), 362.000,- + 7% VAT. **☎0606-881-066.**

**DWIE** budowlane obok siebie po 1400 mkw., 58 zł/mkw., obok hotelu Leśnego, w rozliczeniu przyjmę mieszkanie. **☎0606-881-066.**

**DZIAŁKA** w Konarzycach. **☎(086)215-75-78**

**DZIAŁKĘ** 7 arów - z bezpośrednim dostępem do jeziora, Talki k. Giżycka. **☎(087)428-01-52.**

**DZIAŁKĘ**, budynek gospodarczy - Bargłów Kościelny. **☎0501-230-024.**

**DZIAŁKI** Tolcze za Księżynem. **☎0507-602-414.**

**GARAŻ** 25 mkw., Białystok, Witosa. **☎0502-710-459.**

**GARAŻE** blaszaki - tanio. **☎0-505-126-033.**

**GARAŻE** blaszane, bramy garażowe - konkurencyjne ceny. Transport, montaż - gratis. Raty. **☎(0-87)620-00-65, ☎(0-89)741-38-75, ☎0-503-073-111.**

**GRAJEWO** - dom piętrowy. **☎0602-787-220.**

**LOKAL** 100 mkw. **☎0507-436-484.**

**MIESZKANIE** 62 mkw. w Białymstoku, Słoneczny Stok. **☎0508-190-272.**

**MIESZKANIE** - Warszawa, trzypokojowe. **☎0501-230-024.**

**NIERUCHOMOŚĆ** niezabudowana obręb Prażmowo, gmina Ryn, powiat Giżycko o pow. 1,77 ha. Nieruchomość leży między drogą Giżycko - Mikołajki a jeziorem Jagodne. **☎(0-32)281-92-31, w. 14.**

**SIEDLISKO**, rekreacja, całoroczne, rzeka Narew, "MAR": **☎(085)744-22-81.**

**SIKORSKIEGO** 3-pokojowe 59 mkw. parter, 115.000 zł. **☎0695-355-424.**

**SPRZEDAM** pawilon usługowo-mieszkalny lub wynajmę lokal w centrum Łomży. **☎0509-821-660.**

**SPRZEDAM** prosperujący bar w dobrym punkcie Łomży. Tel. 0506-56-36-95.

**SZEREGÓWKA**, Nowe Miasto. **☎0500-034-005.**

**WŁASNOŚCIOWE** M-3, IV piętro: Łomża, Kasztelańska - 75.000 zł. **☎(086)219-30-02.**

### POSZUKUJĘ

**BEMA**, okolice nieumeblowane. **☎0-604-888-882.**

### WYNAJMĘ

**2-POKOJOWE**, Gruntowa. **☎0504-149-103.**

**2-POKOJOWE**, nowe. **☎0-885-246-013, (085)676-37-90.**

**2-POKOJOWE**, umeblowane, Zagórna. **☎0508-530-826.**

**3-pokojowe.** **☎(0-85)732-92-46.**

**DO** wynajęcia lokal na sklep: Radziłów. **☎(086)273-60-03.**

**KAWALERKĘ** urządzoną dziewczynnie pracującą, niepalącą. **☎(085)663-10-65 (Wyszyńskiego).**

**LOKAL** 100 mkw., Elk, centrum, na działalność gospodarczą. **☎(0-85)711-89-84.**

**LOKAL** 23 mkw. **☎(085)732-48-92.**

**LOKAL** do wynajęcia 60 mkw. centrum Grajewa, ul. Elcka. **☎0-601-077-564.**

**PILNIE!** Poszukuję mieszkania w Białym Podlaskim. **☎0509-115-963.**

**WYNAJMĘ** pomieszczenia handlowe 200 mkw. i mniejsze przy markecie spożywczym Jedwabne, Sadowa 25. **☎0695-494-820.**

### NAUKA

### KOREPETYCJE

**KOREPETYCJE** z chemii, Elk. **☎(0-87)621-27-15, 0-501-282-937.**

**MATEMATYKA** (szkoła podstawowa) nauczyciel. **☎0602-490-183.**

### KURSY

**AUTOMOBILKLUB** - prawo jazdy. **☎(0-85)732-76-85.**

### TURYSTYKA

**\*\*BELGIA** - wtorek, sobota, poniedziałek, sprinter, DVD. **☎(085)663-56-24.** Ostrowski.

**\*\*BELGIA**, Niemcy, sobota wieczorem, niedziela, DVD. **☎(085)747-43-75.**

**\*\*PONIEDZIAŁEK**, czwartek, piątek - Belgia. Borowik. **☎(085)661-37-78, ☎0604-355-395.**

**\*MAXIM** środa, sobota, niedziela - Belgia, Niemcy, Holandia - klimatyzacja, video. **☎(085)662-16-00.**

**BELGIA** - czwartek, środa, wtorek. **☎(085)676-36-27.**

**BELGIA** - czwartek, środa. **☎(085)719-24-52.**

**BELGIA** - piątek, sobota. **☎0-604-952-096, ☎(0-85)743-89-05.**

BELGIA - sobota wieczór, niedziela. **☎0604-855-461.**

**BELGIA**, Holandia - sobota. **☎(085)719-16-85.**

**BELGIA**, Holandia, Niemcy. Czwartek, Elk, Grajewa, okolice. **☎0505-188-557, (087)619-76-25.**

BELGIA, Niemcy, Holandia - soboty, niedziele - video. **☎(085)747-00-01, 0602-664-771.**

**LONDYN** - soboty. **☎0-602-326-236.**

**NIEMCY**, Bruksela - sobota, niedziela, sprinter, DVD. **☎(085)663-34-13, ☎0608-536-788.**

**PRZEWÓZ** osób, Niemcy, Holandia, poniedziałki, czwartki. **☎0501-515-836.**



ZIEMNIAKI, ☎0609-524-396.

ŻYTO kupię. ☎0606-355-572.

## SPRZEDAM

\*JAŁOWICE hodowlane  
wysoko cielne niemieckie,  
holenderskie. Przedsiębiorstwo  
"Aleksander", Brzoški Tatary 1,  
6 km od Wysokiego Mazowieckiego.  
☎(086)477-10-50, ☎0502-314-540.

\*JAŁOWICE wysokocielne hodowlane  
mleczne HF oraz jałówki mięsne LI-  
MOUSINE, SIMENTALER, HEREFORD,  
CHAROLAISE. PH "KONRAD", Łomża,  
tel. (086)216-93-92, (086)215-10-27.

\*TANIO opony traktorowe, osobowe,  
oleje, akumulatory: Hurtownia "GUM-  
POL", Zambrów. ☎(086)271-85-69, po  
17.00 ☎(086)271-47-14.

5 ha ziemi nad Jeziorem Toczyłowo (do-  
stęp), gmina Grajewo. ☎0603-226-964.

AGREGAT uprawowy aktywny z pod-  
czepieniem do siewnika stan bdb 6.000  
zł. Beczka 3.000 l, 5.800 zł. Beczka 5.000  
l, 8.600 zł. ☎0609-264-609.

AGRO-CORN zakupi pszenicę,  
pszenżyto, żyto, kukurydzę, rzepak,  
jęczmień, min. 25 ton.  
☎0-663-302-153.

AGROTECHNIKA - zbiorniki do mleka  
100-5000 l, przyczepy i noże do siano-  
kiszki, beczkowoz, prasy, inne. Ra-  
ty. Transport gratis. Pisz, Warszawska  
41. ☎(0-87)423-25-17, ☎425-00-59, ☎0-  
601-595-703.

BECZKOWOZY, ciągniki C-360 (1985)  
przyczepy wywrotki sztywne 4,5 t. ☎0504-  
930-328.

BECZKOWOZY, miesadła, plugi, siew-  
niki zbożowe, wycinak, kultywatory. ☎(0-  
86)272-41-65, ☎(0-86)272-24-54.

BECZKOWOZY, przyczepy do kisonki,  
plugi, sieczkarnie, wycinaki, ładowarki  
czołowe, inne maszyny. ☎0501-545-878,  
☎(086)218-53-52.

BECZKOWOZY, sieczkarnie, ciągniki,  
kombajny, przyczepy samobieżające,  
(086)219-11-96, ☎0501-408-363.

BECZKOWOZY; siewniki AMAZONE, in-  
ne maszyny rolnicze. ☎696-966-854.

BELARKA New Holland - stan idealny.  
☎0602-747-855.

BELARKI, sieczkarnie (kukurydza), cią-  
gniki, wózki widłowe. Radziłów, ☎(0-  
86)273-63-25, ☎0-509-604-048.

BIZON super (1986), stan bdb. ☎(085)714-  
02-98, po 20.00.

C-330. ☎(085)650-13-21, 0502-513-586.

C-360, C-385, Bizon Rekord-056. ☎0501-  
627-297.

CIĄGNIK C 360, ☎0693-424-638.

CIĄGNIK siodłowy Volvo FH-12-380  
(12.1995), Euro-2, bezwypadkowy, peł-  
ne wyposażenie, 48.500 zł. ☎0-602-557-  
199, ☎0-602-591-457.

CIĄGNIK U-914 (1987) PILNE!  
☎0602-778-757.

CIĄGNIK Ursus 912 (1987). ☎(0-86)261-  
95-84.

CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, uży-  
wane. ☎(086)216-63-76, ☎0607-379-824.

CIĄGNIKI, kombajny, maszyny rolnicze  
- Stawiski. ☎0-606-947-028.

CIĄGNIKI, sieczkarnie, kombajny na  
zamówienie. ☎0603-080-326.

DOJARKA przewodowa 5.500 zł, zbiorn-  
nik mleka 200 l, 1.500 zł, przyczepa sa-  
mobieżna 2.500 zł. ☎(0-86)273-80-19.

DOJARKI koniowe, części, od 100 zł.  
☎0507-311-532.

DOJARNIE, hale udojowe, schładzalni-  
ki mleka - montaż, gwarancja, zamia-  
na, raty. ☎(0-87)423-48-77, ☎0-603-860-  
885.

FENDT 311 LSA (1988) - 54.000 zł. ☎0505-  
975-221.

JAŁOWICE cielne hodowlane  
oraz plugi obracalne w ciągłej  
sprzedaży na bazie  
w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut  
oferuje Przedsiębiorstwo "BIS",  
Poznań. ☎(0-65)572-73-36,  
fax (0-65)573-86-31, ☎0-602-666-196,  
☎(0-86)476-16-91.

JAŁÓWKI hodowlane czeskie, czerw-  
no-białe. ☎0609-712-554.

JĘCZMIEŃ do siewu paszowy. ☎(0-  
86)271-76-73, po 16.00.

JĘCZMIEŃ z dostawą minimum 25 ton.  
☎0-601-894-103.

JĘCZMIEŃ, pszenżyto 37, 35 zł/q.  
☎(087)437-82-49.

JUGOSŁOWIANKE I z nożami, stan bdb.  
☎(086)473-83-34.

KOMBAJN zbożowy Claas consul. ☎0-  
602-505-623.

KOMBAJN ziemniaczany i do jarek 2-bań-  
kową. ☎(0-85)714-03-83.

KOMBAJNY zbożowe, prasy, belujące,  
ciągniki, sieczkarnie rozsuwane nawo-  
zów. ☎(085)749-27-03.

KROWY wysokocielne k. Grajewa.  
☎(086)272-79-79, do 19.00.

KURKI wybitnie nieśne 6-tygodniowe,  
szczepione. Sprzedaż od dnia 18.04.2006.  
Zamówienia: Malawicze Górne. ☎(085)711-  
70-14, Białystok, ☎(085)675-58-08.

KWOTA mleczna Mlepol, 15.000 kg.  
☎(086)272-48-54.

LAND Technika: beczkowoz, przycze-  
py samozaladowcze, belarki, ciągniki, in-  
ny sprzęt. ☎(086)47-43-632, 0507-615-  
072.

MASZYNY rolnicze - Elk,  
plac pomocy drogowej,  
ul. Jaćwingów. ☎0-665-301-959.  
Dowóz gratis.

MATY dla bydła - oryginał, promocja  
(po 18-tej), tel. (085)6755-353.

MATY dla bydła - oryginał, promocja,  
tel. 602-322-883.

MATY na płótnie. ☎(0-86)477-10-27.

MF 3050 4x4 (1992), 100 KM. ☎0606-  
398-288.

NAWOZY azotowe, wieloskładnikowe,  
ceny konkurencyjne, transport gratis,  
☎(087)569-35-19, w godz. 7.00-15.00.

OPONY używane rolnicze z importu. Cie-  
chanów, ☎(023)672-96-09, ☎0601-512-  
777, ☎0607-039-466.

OTRĘBY, nawozy - dowóz! ☎(086)472-  
08-07. ☎(086)217-70-14.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice  
hodowlane z dolewem HF oraz jałówki  
mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy.  
☎0-602-731-229, ☎(0-61)437-75-27.

PRASA kostkująca INTERNATIONAL  
stan bdb; ☎(086)217-71-59.

PRASA Z-224/1, bdb., 6 lat nie używa-  
na. ☎0663-395-919 wieczorem.

PRASĘ zwiążającą Sipma, stan bardzo do-  
bry, beczkowóz 4000 litrów, kultywa-  
tor szerokość 4 metry. ☎(087)644-67-  
69.

PRASY belujące, traktory z importu.  
☎(086)217-56-00.

PRASY belujące. ☎(085)650-19-14.

PRZYCZEPA Autosan wywrotka 4 t,  
9.000 zł. ☎0608-243-211.

PSZENŻYTO, gorczycę, słomę w belach  
i kostkach, ☎(086)2736-608. ☎0600-660-  
391.

ROZRZUTNIK 10 t PRT, ☎(087)564-71-  
72.

ROZRZUTNIK Krone 7 ton (1996). ☎(0-  
87)644-54-92.

ROZRZUTNIK obornika dwuosłowy (1990)  
10.500 zł. ☎0880-192-745.

SADZONKI wierzby energetycznej. ☎(0-  
29)717-59-26, ☎0-606-402-100, www.bio-  
max.com.pl.

SIANO (kostka), tanio, wydzierzawie  
łakę 9 ha k.Grajewa. ☎(0-86)273-21-02.

SIANO w belach i w kostkach. ☎0502-  
509-437.

SIANO w kostkach, ☎0693-424-638.

SIANO, sianokiszka belowana, 30-  
50 zł/szt. dąb, jesion - bele 8 cm. ☎(086)273-  
20-20.

SIANO, sianokiszka; byczki ok. 300  
kg. ☎(086)270-22-71, 0692-487-541.

SIANO, słomę. ☎(086)473-16-32.

SIANO, tanio. ☎(85)650-55-34.

SIANO. ☎0605-171-286.

SIANOKISZONKA, siano 50 -40 zł.  
(085)716-93-70.

SIECZKARNIA klasy Jaguar 690SL  
(1994), gniotownik, detektor  
- stan idealny. ☎0505-975-221.

SIEWNIK do kukurydzy Mosen. ☎(085)650-  
19-14.

SIEWNIK do kukurydzy Omega - 11.000  
zł, zbiornik mleka 3.500 zł - 12.000 zł.  
☎0602-106-693.

SIEWNIK zbożowy, nawozowy, ciągnik  
MTZ, siano w belach. ☎(0-87)611-15-18.

SŁOMA, sianokiszka belowana.  
☎(086)273-12-12.

SPROWADZAMY, dorabiamy części  
do maszyn, ciągników zachodnich.  
Naprawiamy zespoły maszyn,  
ciągników. Grzybowski. Sejny.  
☎(0-87)516-28-00, 0509-414-787.

## DOM POGRZEBOWY



tel. 675-26-22  
ul. Nowogródzka 13  
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ

KREDYTOWANIE POGRZEBU  
BALSAMOWANIE ZWŁOK  
LIMUZYN, AUTOKARY  
SALE Z KLIMATYZACJĄ  
CHŁODNIA

WYRÓB WIEŃCÓW I WIĄZANEK  
PUNKT USŁUGOWY:  
ul. Sienkiewicza 44, tel. 743-54-69

SPRZEDAM kombajn zbożowy Claas  
mercator heder 3 m. ☎0-608-404-486,  
☎(0-29)745-30-02, ☎(0-86)271-95-09.

SPRZEDAM las w okolicy Bielska Pod-  
laskiego około 2,5 ha starodrzew. ☎0032-  
242-00-243, ☎(0-85)661-52-13, po 20.00.

SPRZEDAM zbiornik 700-litrowy West-  
falia (2002), c ena 9800. ☎(086)271-77-  
42.

SPRZEDAŻ MASZYN ROLNICZYCH:  
ciągniki Zetory, prasy, kombajny  
zbożowe, sieczkarnie samojezdne,  
inne. Rogienice k. Łomży,  
☎(086)279-15-65.

UPRAWA leśna - 10 ha. Platny ekwi-  
walent pieniężny - 20 lat. ☎0692-135-  
616.

URSUS 1614 (1985) - stan bdb., wer-  
sja eksportowa. ☎(086)47-42-470.

WAŁ łukowy, śrutownik bijakowy 11 kW,  
przyczepa wywrotka 4,5 t. ☎0602-433-  
717.

WAŁY łukowe. (0-87)423-71-28.

ZBIORNIK mleka 1200 l, automatyczna  
myjnia, stan bdb, 5.500 zł. ☎0-691-  
386-999.

ZBIORNIK mleka 600-1000 l, dojarki prze-  
wodowe, monta. ☎(0-86)272-67-97, ☎0-  
502-534-434.

ZBIORNIKI gumowy poj. 25.000 li-  
trów, 1.500 zł. ☎0695-913-188.

ZETOR 10145 + tur. ☎(086)476-17-86,  
☎0660-140-668.

ZETOR 7245 z turem -42.000 zł. ☎0505-  
975-221.

ZETOR 72-45, (1989), 2150 MTG.  
☎(086)273-42-66.

ZETORY, fendty, john Deere,  
kombajny, sieczkarnie: CLAAS,  
John Deere; części do ZETOR-ów,  
PRZYTUŁY, ☎0505-975-221.

## RÓŻNE

## KUPIĘ

BRZOŻE, olchę. ☎(085)718-09-69, 0-694-  
426-665.

KUPIĘ las (wycinka własna), drewno sto-  
sowe. ☎0693-030-681.

KUPIĘ las z wycinką. ☎0692-092-525.

LAS. ☎(085)718-09-69, 0-694-426-665.

PRZYJMĘ ziemię - gruz. Kleosin - Zdro-  
jowa 51. ☎0509-469-921.

SOSNE, olszynę, brzożę. ☎(086)47-42-  
470.

TOPOLE - las. ☎0606-364-870.

TOPOLE: skup, wycinka: 90 zł/msześć.  
☎(086)216-24-61, wieczorem.

## SPRZEDAM

BRZOZA - pień lub porąbana. ☎0-693-  
431-888.

DREWNO opałowe, transport gratis.  
☎0-513-229-241.

DYSTRYBUTOR do O.N., 2 pistolety,  
elektroniczny licznik legalizowany, 12.000  
zł. ☎0695-913-188.

GARAŻE - blaszaki najtaniej!!! ☎(089)542-  
83-71, ☎(058)762-95-12, ☎(018)334-  
08-10.

MASZYNA 1-igłowa Textima, silnik 1-fa-  
zowy nowy. 350 zł. ☎(085)742-63-19  
(18.00-20.00).

NAWOZY azotowe i fosforowe polskie  
i z importu, zapewniamy transport,  
☎(087)569-62-56.

PRZEWODY, SIŁOWNIKI  
hydrauliczne: produkcja regeneracja.  
Kupiski Stare k. Łomży.  
☎(086)217-91-01 ☎0698-641-678

PRZYCZEPY kampingowe. ☎0601-33-  
81-36, Wiewiórcza 66.

ZBIORNIKI 2-płaszczowy nawierzchnio-  
wy do ON sprzedam, 12.500 zł. ☎0695-  
913-188.

**CENTRUM  
POGRZEBOWE  
JACEK KOMARNICKI**

**TEL.(085) 744 74 53**

Białystok, ul. Wojskowa 3,  
**Skłodowska 22**

- wjazd również od ul. Waszyngtona  
- bezpośrednie sąsiedztwo z prosektorium

**CZYNNE CAŁĄ DOBĘ!**

**www.pogrzeb.bialystok.pl**

ZBIORNIKI stalowy poj. 15.000 litrów,  
3.500 zł. ☎0695-913-188.

## INNE

KSIAŻECZKI mieszkaniowe, premie gwa-  
rancyjne, porady, realizacje. ☎0-888-126-  
372.

## ZDROWIE

## STOMATOLOG

DENT-PLAST Białystok, Radzyńska 5;  
tel. (085)652-45-26, 651-13-43, 652-  
61-14, 0602-315-107. Pełny zakres usług  
stomatologicznych, implanty, narkoza,  
chirurgia plastyczna, dr n. med. Graży-  
na Szpak.

## GINEKOLOG

\*GINEKOLOG. Bezzabiegowe  
przywracanie cyklu miesięczkowego.  
☎0-698-432-042.

GINEKOLOG - bezpiecznie,  
profesjonalnie. ☎0-504-627-763.

GINEKOLOG dr Zdanowicz: Wyszyńskie-  
go 8B/32. Rejestracja: ☎0601-297-902.

## PSYCHIATRA

\*ALKOHOLOWE odtrucia  
(także domowe). Esperal, kroplówki,  
nervice, depresje. Psychiatrzy,  
psycholog, terapeuta. NZOZ-VIRTUS,  
Upalna 88, Białystok. Całodobowo.  
☎(085)661-53-33, ☎0698-335-897.

ODTRUCIA alkoholowe profesjonalnie,  
dyskretnie - także domowe. ☎0604-847-  
051.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjen-  
ta poleca dr Ireneusz Pawłowski. ☎0-  
694-657-868.

PSYCHIATRZY CHOROSZUCHA.  
NERWICE, DEPRESJE,  
ALKOHOLOWE ODTRUCIA,  
ESPERAL (CHIRURG); ZABURZENIA  
SEKSUALNE. PSYCHOTERAPEUTA.  
PODLEŚNA 16, LOK. 2,  
☎(085)732-77-35.

## REUMATOLOG

CHOROBY płuc - Zofia Łukjan.  
☎(085)676-25-88, (085)743-11-25.

REUMATOLOG, Doc. Klimiuk, "ESKU-  
LAP" - ☎(085)742-63-42, "LEKMED" -  
☎(085)732-75-15.

## DERMATOLOG

BADANIE włosów. ☎(085)745-19-60.

DERMATOLOG ☎(086)219-34-51, 0606-  
373-723, Modzele Skudosze 53.

ŁUSZCZYCA, bielactwo. (085)745-19-  
60.

## CHIRURG

BEZOPERACYJNIE: kamica żółciowa,  
nerkowa, prostata, hemoroidy, tel. (085)87-  
42-222.

## OKULISTA

GABINET okulistyczny. Komputerowy  
dobór soczewek kontaktowych (kolo-  
rowych, torycznych i progresywnych) i  
szkieł okularowych. Płynny pielęgnacyj-  
ne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołecz-  
na 25 (wejście od Wyszyńskiego),  
☎(085)744-44-19.

## S. Wierzbicki DOM POGRZEBOWY

Jesteśmy do Państwa dyspozycji  
przez całą dobę.  
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach  
religijnych i na miarę możliwości finansowych  
każdej rodziny.  
Załatwiamy za Państwa wszystkie formalności  
(garderobę, parafie, wieniec, przewóz itp.)  
lub to co Państwo nam zleca.

Białystok, ul. Branickiego 17  
tel. 741-57-73, 741-71-01









**Zakład Energetyczny Białystok S.A.**  
15-950 Białystok, ul. Elektryczna 13

# OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NR TZ/20/2006 na

**„Dostawę agregatów prądotwórczych  
dla potrzeb Rejonów Energetycznych ZEB S.A.  
w 2006 roku”**

Przedmiot zamówienia składa się z 3 zadań (części), obejmujących dostawę następujących urządzeń:

- Zadanie nr I – agregat prądotwórczy przenośny 1-fazowy, ~ 230V, 50 Hz, o mocy nominalnej (ciągłej) 4 kVA (-5%;+10%), z silnikiem spalinowym o zapłonie iskrowym – 28 kpl;  
Zadanie nr II – agregat prądotwórczy przenośny 3-fazowy, ~ 400V, 50 Hz, o mocy nominalnej (ciągłej) 10 kVA (-5%;+10%), z silnikiem spalinowym o zapłonie iskrowym – 10 kpl;  
Zadanie nr III – agregat prądotwórczy przewoźny (na przyczepie 2-osiowej) 3-fazowy, ~ 400V, 50 Hz, o mocy nominalnej (ciągłej) 100 kVA (-5%;+10%), z silnikiem wysokoprężnym – 9 kpl;

Wymagany termin realizacji zamówienia: 6 tygodni od daty zawarcia umowy.  
Dopuszcza się składanie ofert częściowych na w/w trzy zadania (części).

Nie dopuszcza się składania ofert wariantowych.

W przedmiotowym postępowaniu nie mają zastosowania przepisy ustawy z dnia 29.01.2004 r. Prawo zamówień publicznych (Dz. U. z 2004 r. nr 19 poz. 177 z późn. zm.), stosownie do przepisów z art. 122 i 123 tej ustawy. Postępowanie prowadzone będzie zgodnie z Zarządzeniem nr 1/DN/2004 Prezesa Zarządu Zakładu Energetycznego Białystok S.A. z dnia 11.02.2004 r.

O udzielenie zamówienia mogą ubiegać się Wykonawcy, którzy spełniają warunki określone w Szczegółowych Wymaganiach Ofertowych (SWO).

Szczegółowe Wymagania Ofertowe (SWO) można uzyskać (po złożeniu pismem zamówienia) w: ZEB S.A. – Wydział Logistyki i Zamówień Publicznych – Białystok, ul. Elektryczna 13, budynek „H”, pok. 101, tel. 085 740 52 98, faks 085 740 52 93.

Osobami uprawnionymi do bezpośredniego kontaktowania się z Wykonawcami są:

- a/ w sprawach związanych z przedmiotem zamówienia:  
- Andrzej Dąbrowski – Rejon Energetyczny Białystok Miasto; tel. 085 740 54 02;  
- Marek Eukaszuk – Rejon Energetyczny Białystok Teren; tel. 085 740 54 62;  
b/ w sprawach formalnych i proceduralnych:  
- Mirosław Oszczapiński – Wydział Logistyki i Zamówień Publicznych, tel. 085 740 52 98.

Kryteria oceny ofert oraz ich waga:  
1/ cena: 100%

Oferty należy składać do dn. 31.03.2006 r. do godz. 10.00 w siedzibie ZEB S.A., ul. Elektryczna 13 – kancelaria.

Otwarcie ofert nastąpi w dn. 31.03.2006 r. o godz. 10.30 w siedzibie ZEB S.A., ul. Elektryczna 13 – świetlica.

Zamawiający zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.



**Provimi - Rolimpex S.A.**  
**Wytwórnia Pasz w Kętrzynie**  
ul. Bałtycka 24A  
tel 089 752-21-40, 667 670 216

## sprzeda:

**samochód ciężarowy**  
**Mercedes 814D**  
chłodnia z windą o ładowności 2,9 t  
rok produkcji 1994  
przebieg ok. 500 tys. km  
cena 35 tys. zł netto (+ VAT)

**XI TARGI MEDYCyny NATURALNEJ**  
**ZDROWIA I URODY**  
18, 19 MARCA 2006  
GODZINA 9.00 - 18.00

• KREGARSTWO • BIZUTERIA ENERGETYZUJĄCA •  
• AKUPUNKTURA • KOSMETYKI NATURALNE •  
• MEDYCYNA TYBETAŃSKA • ZIOŁA •  
• IRYDOLOGIA • REMEDIA FENG SHUI •  
• ASTROLOGIA • RURY •  
• DIAGNOSTYKA WIZUALNA • ZABIEGI KOSMETYCZNE •

**Klub Rozrywki KRAG**  
ul. Wierzbowa 6, tel. 085 651 32 16

**ELMiR**  
**SZAFY Z DRZWIAMI SUWANymi**  
**RATY RABATY**  
**STUDIO KUCHENNE**  
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,  
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07  
**DH KORAL**  
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111  
tel. 744-44-30

**PRZEWALIFIKOWANIE – SZANSA NA RYNKU PRACY**  
**BEZPŁATNE SZKOLENIA ZWODOWE:**  
1. Specjalista ds. handlu  
2. Profesjonalna asystentka/sekretarka  
W ramach szkoleń przewidziane są kursy w zakresie:  
**obsługi komputera i nauki języka angielskiego**  
Szkolenia odbywać się będą w godzinach popołudniowych i w weekendy  
Zapewniamy: bezpłatne materiały szkoleniowe, zwrot kosztów dojazdu, zwrot kosztów opieki nad dziećmi do lat 7 - osobom samotnie wychowującym dzieci, kawę, herbatę, ciastka, zaświadczenie o ukończeniu szkolenia  
Warunki udziału w szkoleniu:  
• zatrudnienie w sektorze: służba zdrowia, edukacja (szkolnictwo), przemysł lekki (spożywczy, drzewny), przemysł maszynowy, transport, telekomunikacja zlokalizowanych na obszarach objętych wsparciem tj. na terenie powiatów: białostockiego (z wyłączeniem m. Białystok), augustowskiego, bielskiego, grajewskiego, hajnowskiego, kolneńskiego, Łomża, łomżyńskiego, Suwałki, zambrowskiego  
LUB  
• zatrudnienie w zakładzie pracy, wobec którego ogłoszono upadłość lub który jest w stanie likwidacji  
LUB  
• znajdowanie się w okresie wypowiedzenia stosunku pracy z przyczyn niezależnych od pracownika  
Formularz zgłoszeniowy znajduje się na stronie: [www.ecds.pl](http://www.ecds.pl)  
Zgłoszenia przyjmujemy do 25 marca!  
**Liczba miejsc ograniczona!**  
Biuro projektu: **ECDS Polska sp. z o.o.**  
15-879 Białystok, ul. Św. Rocha 5, lok. 208, tel./fax: 085 742 20 05  
[www.ecds.pl](http://www.ecds.pl) e-mail: [szkolenia@ecds.pl](mailto:szkolenia@ecds.pl)

**GIANT**  
**SPRAWA BARDZO OSOBISTA**

GIANT Polska Sp. z o.o. (0-22) 645-14-34, [www.giant-bicycles.com](http://www.giant-bicycles.com), [info@giant-polska.com.pl](mailto:info@giant-polska.com.pl)

BIAŁYSTOK: Podlaskie Centrum Rowerowe SPRINT, ul. Sienkiewicza 81/3, (0-85) 676-13-95



# To będzie gorący wyścig

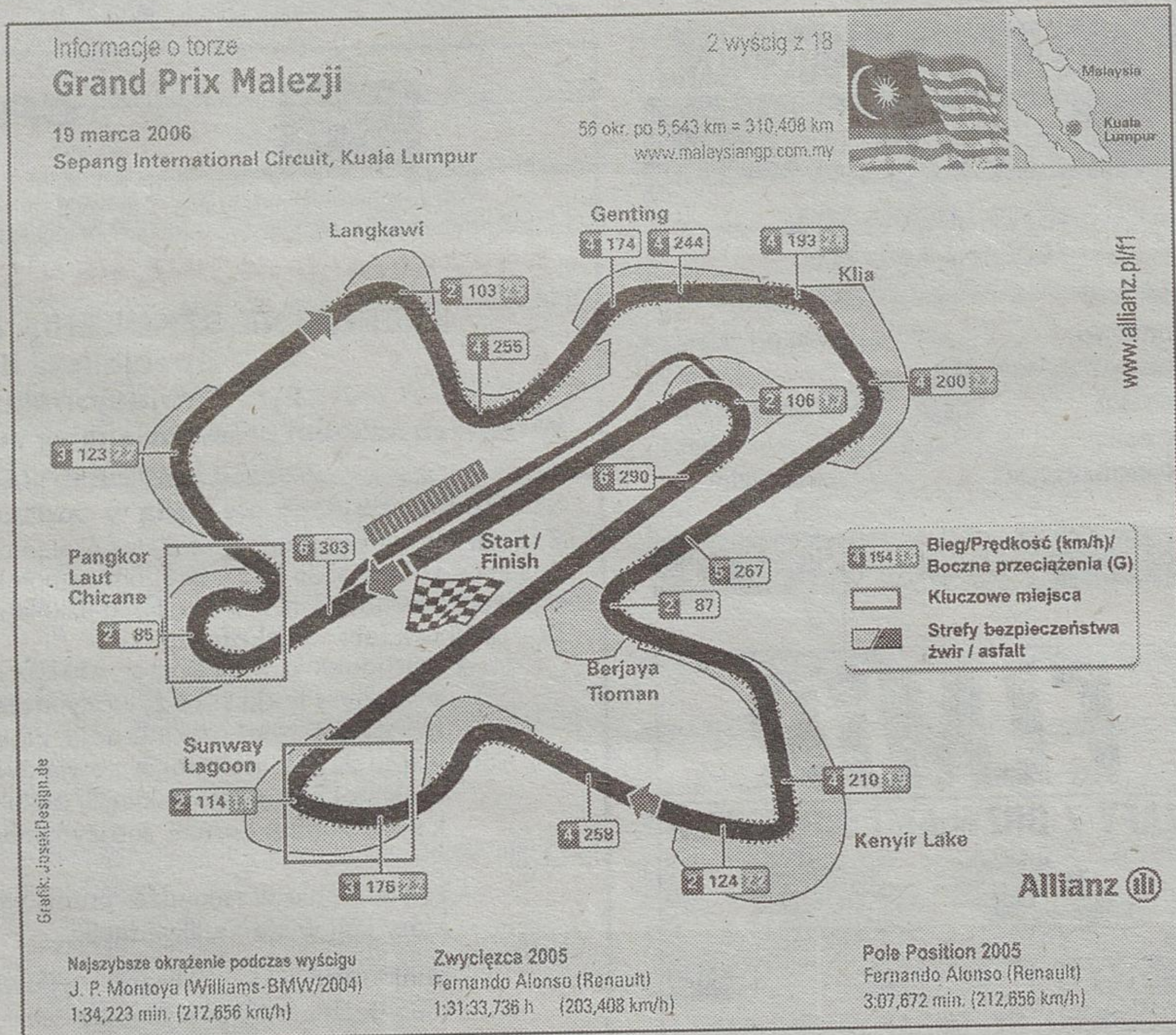
Ubiegłoroczny triumfator i aktualny mistrz świata Formuły 1 - Hiszpan Fernando Alonso z teamu Renault jest najpoważniejszym kandydatem do zwycięstwa w niedzielnym wyścigu o Grand Prix Malezji, który po raz ósmy odbędzie się na torze Sepang.

W minioną niedzielę Alonso wygrał Grand Prix Bahrajnu, inaugurując sezon mistrzostw świata Formuły 1. Na wybudowanym na pustyni torze Sakir wyprzedził Niemca Michaela Schumachera z Ferrari oraz Finę Kimi Räikkönena z McLaren-Mercedes, który wystartował z ostatniej 22. pozycji w stawce.

Po raz drugi w tym sezonie, podczas piątkowych wolnych treningów, wśród najlepszych kierowców świata będzie jeździć Robert Kubica. 21-letni Polak, który jest kierowcą testowym w teamie BMW-Sauber, podczas weekendu w Bahrajnie był najlepszy podczas pierwszej sesji, a w drugiej został sklasyfikowany na dziesiątym miejscu. Tor Sepang ma długość 5543 metrów. W niedzielę kierowcy będą musieli pokonać go 56 razy, co da dystans 310,408 km.

Trening, sesja kwalifikacyjna oraz sam wyścig będą transmitowane na kanale TV4. I tak Kubicę będziemy mogli zobaczyć w piątek podczas skrótów z sesji treningowych (godz. 15.15-15.45). Kwalifikacje transmitowane będą w sobotę w godz. 22.10-23.10, a o tym kto zwycięży w Grand Prix Malezji przekonamy się oglądając wyścig w niedzielę rano (7.45-10).

(PAP, opr. mark)



## Wyjątkowa oferta dla Czytelników Gazety Współczesnej!

### Wykup prenumeratę Gazety Współczesnej na II kwartał 2006 i odbierz prezent niespodziankę

Jeśli zdecydują się Państwo na wykupienie prenumeraty na II kwartał, to proszę wypełnić poniższy kupon i zgłosić się z nim (wraz z pokwitowaniem dokonania opłaty za prenumeratę) po 3 kwietnia do jednego z naszych oddziałów:

- Białystok, ul. św. Mikołaja 1
- Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 122
- Ełk, ul. Wojska Polskiego 71A
- Grajewo, Osiedle Centrum 7A
- Hajnówka, ul. 3 Maja 20
- Łomża, aleja Legionów 16
- Mońki, ul. Kolejowa 2
- Ostrołęka, ul. Gorbatowa 5a/7b
- Suwałki, ul. Kościuszki 62



Otrzymają Państwo wówczas atrakcyjny upominek przygotowany specjalnie z myślą o Prenumeratorach

Wykupując prenumeratę

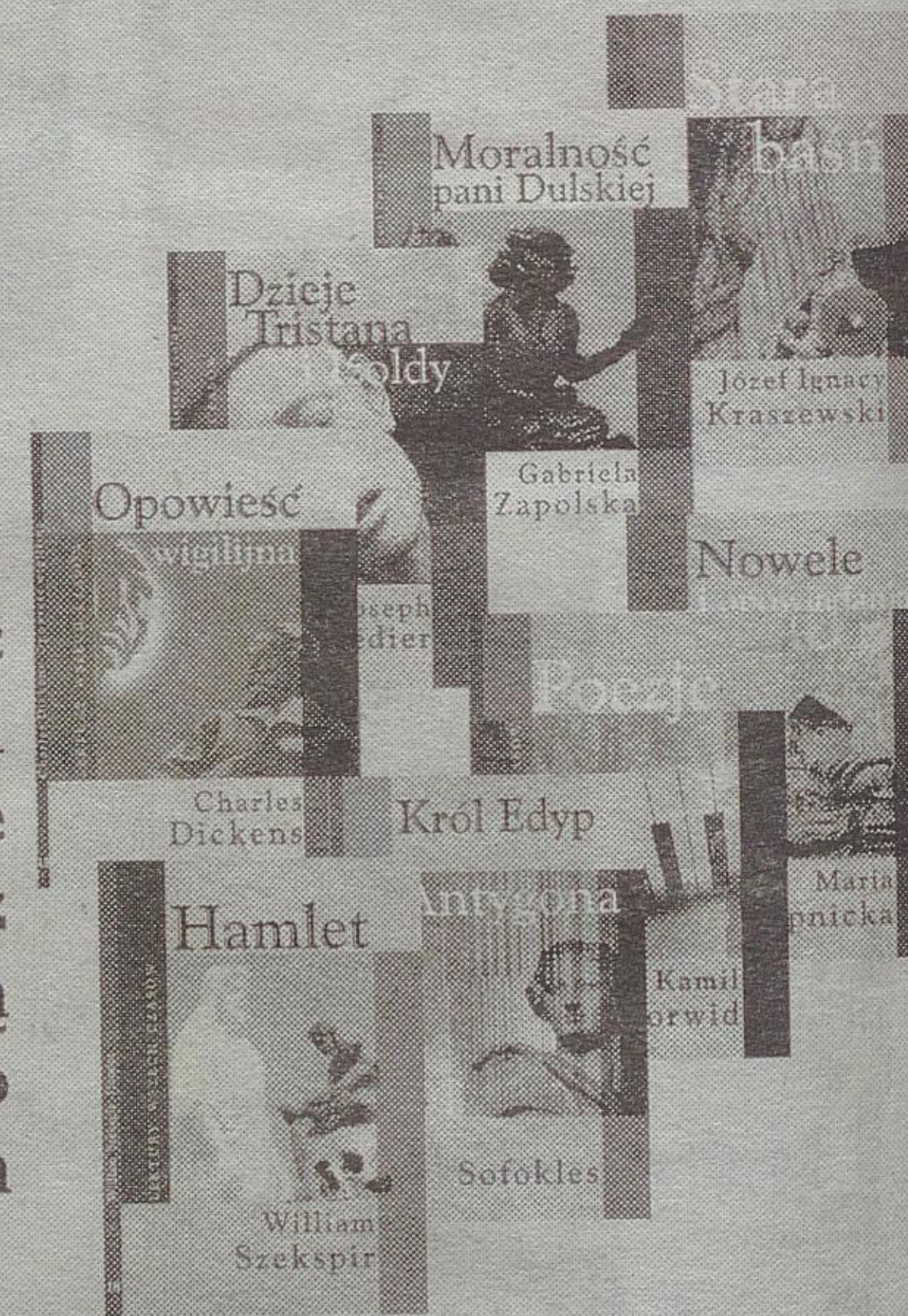
➔ Oszczędzasz 8 zł miesięcznie



➔ Otrzymujesz dodatki przygotowane specjalnie z myślą o Prenumeratorach



➔ Możesz zakupić wszelkie dodatki dostępne wraz z Gazetą Współczesną po wyjątkowo niskich cenach



Opłaty za prenumeratę na kwiecień dokonać można do 20 marca u listonoszy, w urzędach pocztowych i oddziałach Ruch S.A.

Oferta ważna do 30 kwietnia lub do wyczerpania zapasów.

Jeden prenumeratorem może otrzymać tylko jeden prezent.

#### KUPON PRENUMERATORA

Wykupe prenumeratę Gazety Współczesnej na II kwartał 2006 i chcę otrzymać prezent-niespodziankę

Imię i nazwisko: .....

Adres: .....

Telefon: .....

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych i ich publikowanie na łamach gazety przez Wydawnictwo Prasa Podlaska w Białymstoku

data ..... podpis .....

## Relaks na sportowo

### Siatkówka

I liga mężczyzn. Pronar Hajnówka - GTPS Gorzów Wielkopolski (sobota, godz. 18 w sali ZSDNJB w Hajnówce).

Mecz towarzyski kobiet. Pronar Zeto AZS Białystok - Niemen Grodno (piątek, godz. 16.30 w nowej hali PB przy ul. Wiejskiej w Białymstoku).

Czwierćfinał Mistrzostw Polski w siatkówce kadetek (Łomża, sala gimnastyczna PG 1 przy ul. Reymonta). Piątek: 15.30 UKS „Jedynka” Łomża - TKS Tomasovia Tomaszów Lubelski. 17.30 UKS Volley Wołomin - MKS Truso Elbląg; Sobota: 15.30 Tomasovia Tomaszów Lubelski - Truso Elbląg, 17.30 „Jedynka” Łomża - Volley Wołomin; Niedziela: 10.00 Volley Wołomin - Tomasovia Tomaszów Mazowiecki; 12.00 „Jedynka” Łomża - Truso Elbląg

### Tenis stołowy

II liga kobiet. SKTS II LO Wałkuscy Łomża - GOSiR Piaseczno (niedziela, godz. 11 w sali Policealnego Studium Ratownictwa Medycznego ul. Wiejska 16 w Łomży).

VII Mistrzostwa Województwa Podlaskiego osób niepełnosprawnych intelektualnie (sobota, godz. 10 w SOSW w Długoborzu k. Zambrowa)

### Narciarstwo

Mistrzostwa Suprasła Sprint 2006 (sobota, godz. 10 na trasach Uroczyska „Glinki” w Suprasli).

Otwarte Mistrzostwa Goldapi w narciarstwie alpejskim i snowboardzie (piątek, godz. 10.30 na stoku w Pięknej Górze)

Otwarte Mistrzostwa Goldapi w narciarstwie biegowym (sobota, godz. 10 na trasach w Lesie Kumięcie w Goldapi).

### Szachy

VII runda Białostockiej Ligi Szkolnej (sobota i niedziela, godz. 10 w sali ZSI nr 1 w Białymstoku).

## 20. kolejka Orange Ekstraklasy

### Legia nie odda fotela

Wszystko wskazuje na to, że po raz pierwszy tej wiosny cała kolejka piłkarskiej Orange Ekstraklasy odbędzie się zgodnie z planem. Z powodu zimowej aury w poprzednich dwóch seriach spotkań rozegrano tylko dziewięć z szesnastu meczów.

Już w piątek nowy lider tabeli - Legia Warszawa, podejmie Cracovię Kraków. Warto dodać, że to dopiero trzecia drużyna w tym sezonie, która przewodzi stawce. Po pierwszej kolejce na fotelu lidera zasiadła Pogoń Szczecin, ale już po następnych siedemnastu na prowadzeniu była broniąca tytułu mistrzowskiego Wisła Kraków.

W Warszawie Cracovia zagra bez dwóch podstawowych zawodników - Piotr Giza i Arkadiusz Baran muszą pauzować za kartki. Gospodarze, którzy w tym sezonie przed własną publicznością wygrali siedmiokrotnie i doznali dwóch porażek, są zdecydowanymi faworytami. Jesienią pod Wawelem był remis 1:1.

Na potknięcie Legii czekać będą piłkarze Wisły. Oni na boisku pojawią się dopiero w niedzielę i w meczu kończącym 20. kolejkę podejmować będą Odrę Wodzisław.

Drużyna gości, z której zimą odeszło kilku podstawowych piłkarzy m.in. bramkarz Mariusz Pawełek trafił do Wisły, rozegrała

wiosną tylko jedno spotkanie, przegrywając we Wronkach z Amicą 0:4. Bez punktów wracała także z trzech ostatnich meczów z zespołem „Białej Gwiazdy”.

(PAP, miłk)

Program 20. kolejki Orange Ekstraklasy - piątek: Legia Warszawa - Cracovia Kraków (g. 20).

Sobota: Kolporter Korona Kielce - Lech Poznań (13.30), Górnik Łęczna - Dyskobolia Grodzisk Wlkp. (15), Górnik Zabrze - Pogoń Szczecin (16), Arka Gdynia - GKS BOT Bełchatów (18), Amica Wronki - Polonia Warszawa (18), Zagłębie Lubin - Wisła Płock (18).

Niedziela: Wisła Kraków - Odra Wodzisław Śląski (17).



Legioniści Roger Guerreiro (z lewej) i Marcin Burhardt chcą mistrzostwa Polski

FOT. FOTORZEPRA



Pronar Hajnówka podejmuje GTPS Gorzów Wielkopolski. To chyba ostatni mecz sezonu.

# Skończmy to z hukiem!

Za nami 24 tygodnie siatkarskiego sezonu pierwszoligowców. 27. spotkań Pronaru Hajnówka. Czy w sobotę czeka nas koniec tego serialu? Wszystko na to wskazuje, ale jeśli tak musi się stać, to niech będzie efektowny!

Choćby dlatego, by mieć więcej zwycięstw niż porażek (obecny bilans Pronaru to 14-13). Dlatego, by zanotować 9. wygraną w swojej hali. Niech z ostatniego spotkania wierni drużynie kibice wychodzą z triumfalnymi minami.

- Mam nadzieję, że na zakończenie sezonu mecz będzie miły dla oka - mówi **Jacek Malczewski**. Nasz rozgrywający jakby obiecywał efektowne i ciekawe akcje. Ale tu wiele zależy od jego kolegów.

Rachunki są proste: wygrana z GTPS Gorzów Wielkopolski za 3 punkty daje nam pewne 6. miejsce. Możemy wyprzedzić jeszcze: Avię Świdnik, ale tylko jeśli przegra 1:3 lub 0:3 z BBTS Bielsko-Biała oraz Energetyka Jaworzno, ale jedynie, gdy ten ulegnie Górnikowi Radlin. W teorii nadal istnieje szansa zajęcia 4. miejsc, premiowanego grą w play off o awans do ekstraklasy. Każdy inny wynik niż 3:1 lub 3:0 dla Pronaru, daje hajnowianom 7. pozycję.

Póki tli się isierka nadziei na play off, póty będziemy nasłuchiwać wieści ze Świdnika i Jaworzna. Jeśli jednak nie dojdzie tam do pożądanych przez nas rozstrzygnięć, postaramy się zakończyć sezon z hukiem. I siatkarze, i kibice, którzy byli z nimi w dobrych i złych chwilach.



To prawdopodobnie ostatnie ataki i bloki Pronaru w tym sezonie I ligi. W akcji **Lukasz Babińczuk** (z lewej) i **Waldemar Świrydowicz**

FOT. A. ZGIET

W sobotę Pronar prawdopodobnie wystąpi w najsilniejszym składzie. -Tylko **Sławek Gołębski** złapał jakiegoś wirusa - mówi trener **Jacek Wesołowski**. Ale jasne jest, że w tym meczu każdy będzie chciał za wszelką cenę znaleźć się na parkiecie i zapisać się w pamięci kibiców dobrą grą. **Miłosz Karbowski**

Wynik ze środy: BBTS Bielsko-Biała - Pronar OSiR Hajnówka 1:3 (16:25, 26:24, 23:25, 20:25).

Pronar: Malczewski, Wołosz, Iwaniuk, Hajbowicz, Aleksandrowicz, Świrydowicz, Łyczko (libero) oraz Szumielewicz, Skrzypkowski, Gołębski.

**Pozostałe wyniki 29. kolejki:** AZS Nysa - Energetyk Jaworzno 3:1 (26:24, 25:23, 25:27, 33:31), Górnik Radlin - Zawkrze Mława 3:1 (21:25, 25:17, 25:22, 25:23), Chemik Bydgoszcz - Bzura Ozorków 3:1 (25:21, 13:25, 25:22, 25:20), Jadar Radom - Olimpia Sułecin 0:3 (21:25, 25:27, 20:25), Orzeł Międzyrzecz - Avia Świdnik 0:3 (16:25, 22:25, 20:25), GTPS Gorzów Wlkp. - Skra II Bełchatów 1:3 (17:25, 25:17, 23:25, 20:25). Pauzował: SMS I Spała.

|              |    |    |       |
|--------------|----|----|-------|
| 1. Jadar     | 27 | 66 | 73:29 |
| 2. AZS Nysa  | 27 | 64 | 73:37 |
| 3. Chemik    | 27 | 63 | 70:32 |
| 4. Avia      | 27 | 46 | 61:47 |
| 5. Skra II   | 28 | 46 | 60:5  |
| 6. Energetyk | 27 | 45 | 60:51 |

|                       |    |    |       |
|-----------------------|----|----|-------|
| 7. Pronar             | 27 | 44 | 53:49 |
| 8. BBTS Bielsko-Biała | 27 | 40 | 53:54 |
| 9. GTPS Gorzów Wlkp.  | 27 | 34 | 48:59 |
| 10. Olimpia           | 27 | 33 | 47:58 |
| 11. Zawkrze           | 27 | 29 | 42:61 |
| 12. Bzura             | 27 | 29 | 44:66 |
| 13. Górnik            | 27 | 26 | 42:67 |
| 14. SMS I Spała       | 27 | 25 | 39:69 |
| 15. Orzeł             | 27 | 19 | 35:69 |

**Program 30. kolejki:** Pronar OSiR - GTPS Gorzów Wlkp., Avia - BBTS Bielsko-Biała, Olimpia - Orzeł, Bzura - Jadar, Zawkrze - Chemik, Energetyk - Górnik, SMS I Spała - AZS Nysa. Pauzuje: Skra II Bełchatów.

Siatkarki Pronaru-Zeto grają z Białorusinkami

## Oby do kwietnia

Aż do 1 kwietnia czekamy na początek decydujących bojów o I ligę kobiet. Na prima aprilis do Białegostoku przyjdzie MKS Andrychów.

Andrychowianki wygrały ostatecznie czwartą grupę II ligi w piątym meczu pokonując **Tomaszów Lubelski 3:0**. Zespół rywalek oglądali w rozegranym w środę spotkaniu trener Pronaru-Zeto Czesław Tobolski i menadżer Wojciech Piotrowski. Nagrali też grę MKS-u na video.

Nasze akademickie decydujący okres przygotowań zaczynają od sparingów z pierwszoligowym Niemnem Grodno z Białorusi. Grały z nimi już w czwartek wieczorem, a w piątek odbędzie się rewanż w nowej hali Politechniki (g. 16.30). **(miłk)**

## Ćwierćfinały Mistrzostw Polski kadetek

## Powalcza

Walke o awans do półfinału Mistrzostw Polski rozpoczynają drużyny z naszego województwa. W Łomży siatkarki UKS „Jedynka” Łomża podejmować będą zawodniczki z Tomaszów Lubelski, Volley Wołomin i Truso Elbląg.

W turnieju ekipa **Miroslawa Skawskiego** wystąpi bez **Magdaleny Włodkowskiej**, która nabiła się kontuzji barku. Pod znakiem zapytania stoi również występ chorej **Natalii Śleszyńskiej**.

O awans do półfinału w Warszawie walczyć będą kadetki AZS-u Białystok. Ich rywalki to MOS Wola Warszawa, Zryw Volley Ława i Szóstka Biłgoraj. Natomiast nasze zespoły kadetów zagrają: Oczko Białystok w Białej Podlaskiej, a Piętnastka Białystok w Olsztynie. **(lis, miłk)**

## Ligowcy pod koszem

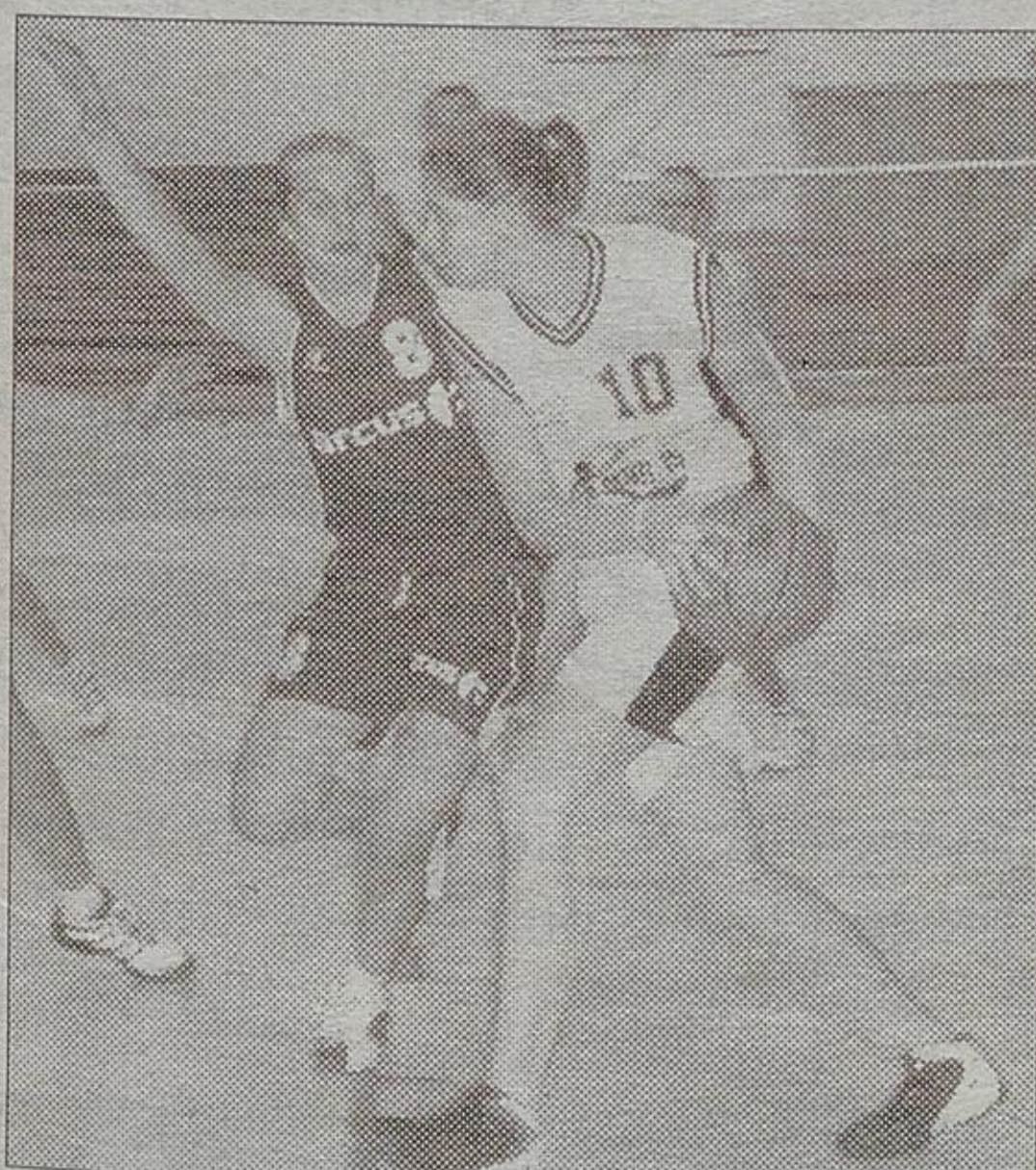
## Tylko Gimbasket

W nadchodzący weekend na ligowe parkiety wybiegną jedynie pierwszoligowe koszykarki Gimbasketu Włókniarz Białystok, które w sobotę zagrają w Warszawie z AZS Politechniką. Mecz w II

lidze mężczyzn AZS Szczecin - Żubry Białystok odbędzie się w innym terminie, gdyż został przełożony na prośbę gospodarzy.

- Szczecinianie grają w sobotę w finale Mistrzostw Polski juniorów starszych i obligatoryjnie mogli przesunąć termin ligowego spotkania - mówi trener **Żubrów Jerzy Karpiuk**. - Prawdopodobnie mecz odbędzie się w najbliższą środę - dodaje szkoleniowiec.

Koszykarze Żubrów Białystok rozegrali ostatnio sparing z Turrem Bielsk Podlaski przygotowującym się do turnieju półfinałowego o wejście do II ligi. Żubry wygrały 73:64. - Tur stać na awans do II ligi. Wzmocniony Andrzejem Sinielnikowem powinien wygrać półfinał w Bielsku, co prawdopodobnie już zaowocuje awansem - mówi Karpiuk. **(mark)**



W sobotę w Warszawie zagrają koszykarki Gimbasketu Włókniarz Białystok

FOT. A. ZGIET

## Trzy starty Katarzyna Pułkośnik

## Maraton z pucharem

W sobotę Estonia, za tydzień Włochy, a kilka dni później Rosja - oto plan startów **Katarzyny Pułkośnik**. Judoczka z Łap w najbliższych tygodniach walczy w 3 turniejach Pucharu Świata.

- Kasia chce powetować sobie niepowodzenie w Warszawie. Wszystkie trzy imprezy będą bardzo mocno obsadzone. Mimo to jestem optymistą - powiedział **Piotr Pułkośnik**, trener i ojciec zawodniczki. **(PS)**

## Szczypiorniści SSBO-AZS Białystok jadą na sparing

## Sprawdzian z pierwszoligowcem

Nie będą próżnowali szczypiorniści białostockiego AZS-SSBO, chociaż w najbliższy weekend II liga nie gra. Podopieczni trenera **Andrzeja Nocnego** wybierają się do Białej Podlaskiej na mecz z miejscowym AWF.

- Rywal jest wymagający, ale takiego właśnie nam potrzeba. Utrzymanie w II lidze mamy już zapewnione, ale trzeba myśleć o przyszłości. Chcemy sprawdzić jak na tle pierwszoligowca z Białej Podlaskiej za-

prezentują się nasi juniorzy i dowiedzieć się jakie postępy poczynili przez ten rok. W przyszłym sezonie na pewno będą odgrywać dużo większą rolę niż teraz - mówił **Wojciech Owsianiuk**, jeden z szefów sekcji piłki ręcznej.

Rozgrywki ligowe potrwać do 30 kwietnia. Dopiero po ich zakończeniu białostocki szczypiorniści zastanowią się nad swoją przyszłością w następnym sezonie. **(PS)**



IZBA WYDAWCÓW PRASY



- dziennik regionalny. Wydawca: WYDAWNICTWO PRASA PODLASKA sp. z o.o. Adres: 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1; Infolinia - dyżur redakcyjny 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) Redakcja tel. 085 748 74 74, fax 0 85 748 74 73, Dział Miejski tel. 085 748 74 62, Zarząd tel. 085 748 74 00, fax 0 85 748 74 01; Biuro Ogłoszeń tel. 085 748 74 31, 085 745 59 87, fax 085 748 74 32; e-mail web@wspolczesna.pl Internet: http://www.wspolczesna.pl Konto: 78188000090000001101214002 w Deutsche Bank Polska S.A. Druk: Drukarnia Prasowa Ignatki 40/2.

ZARZĄD Wydawnictwa Prasa Podlaska: Prezes Krzysztof Palński, Redaktor Naczelny Konrad Kruszewski - tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; REDAKCJA: Sekretariat Redakcji - tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73; e-mail: studio@wspolczesna.pl - Sekretarz Redakcji Jarosław Jabłoński, Z-ca Sekretarza Redakcji: Dariusz Klimaszewski, Sebastian Michałowski, Piotr Biziuk, Anna Wykowska; Dział Promocji tel. 085 748 74 50 - kierownik Elżbieta Dzwigaj; Dział Magazynu tel. 085 748 74 58 - kierownik Agnieszka Tyszkiewicz; Dział Miejski tel. 085 748 74 62, 085 748 74 61, 085 748 74 66, 085 748 74 58 - kierownik Zbigniew Gołębski; Dział Ekonomiczny tel. 085 748 74 53, 085 748 74 54 - kierownik Donata Zmiejko; Dział Sportowy tel. 085 748 74 80, 085 748 74 81 - kierownik Mariusz Klimaszewski; Studio Graficzne tel. 085 748 74 78 - kierownik Teresa Muszyńska; Korekta tel. 085 748 74 79; ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Bogdan Bazydło, Dorota Biziuk, Anna Danilewicz, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Krzysztof Jankowski, Miłosz Karbowski, Agnieszka Kaszuba, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Mariola Knap, Barbara Kociakowska, Irena Krakowska-Pocobut, Mariusz Kurzyk, Urszula Ludwiczak, Katarzyna Michałowska, Anna Mierzyńska, Grażyna Sewastjanowicz, Tadeusz Mockun, Radosław Mogilewski, Dorota Naumczyk, Joanna B. Olszewska, Piotr A. Ossowski, Ewa Owczarek, Anna Perkowska, Kazimierz Radzajewski, Marta Romańczuk, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastjanowicz, Krzysztof Sokółski, Ewa Szejder, Aleksandra Szyk-Kaczynska, Anna Wołosz, Anna Zazarińska, Andrzej Zgiel. ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski tel./fax 085 730 67 86, ul. Mickiewicza 122; Elk tel./fax 087 621 08 05, tel. 087 610 85 05, 087 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a - kierownik Magdalena Hirsztritt; Grajewo tel./fax 086 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a; Hajnówka tel./fax 085 682 59 89, ul. 3 Maja 20; Łomża tel./fax 086 216 56 97, tel. 086 216 78 99, tel. 086 215 10 25, ul. Aleja Legionów 16 - kierownik Ewa Szejder; Morki tel./fax 085 716 57 57, ul. Kolejowa 2; Olsztyn tel. 089 542 67 80; Ostrołęka tel./fax 029 764 66 41, tel. 029 760 94 25, ul. Gorbatowa 5a/7b - kierownik Maciej Sulima; Sokółka tel. 085 711-20-18; Suwałki tel. 087 566 30 00, tel./fax 087 563 14 83, ul. Kościuszki 62 - kierownik Tomasz Kubaszewski.

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, tel./fax 085 748 74 32; KRAMIK tel. 085 748 74 48; Przedstawiciele Handlowi tel. 085 748 74 41, 085 748 74 42, 085 748 74 43

Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” SA (Białystok, Elk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 085 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.



Euzebiusz Smolarek wierzy w sukces polskiej reprezentacji na mundialu

# Najważniejsza jest drużyna

Piłkarz reprezentacji Polski, Euzebiusz Smolarek bardzo chce pokazać się na mistrzostwach świata. Ostatnio strzela mało bramek, ale na formę nie narzeka. Przestrzega przed wszystkimi rywalami Polaków na mundialu.

Ebi stał się ostatnio niezwykle popularny. Przed kilkoma dniami gościł w Warszawie, gdzie jako jedyny polski piłkarz został światowym ambasadorem firmy Pepsi. Funkcję tę będzie sprawował wspólnie z takimi gwiazdami futbolu, jak **Ronaldinho, David Beckham, Thierry Henry, czy Roberto Carlos.**

## Nie gramy dla siebie

Mówiąc o mistrzostwach świata Smolarek podkreśla, że chciałby w nich przede wszystkim wystąpić. – To dla mnie najważniejszy cel. O założeniach dla całej polskiej drużyny nie mówię, bo to nie ode mnie zależy – zaznacza. – Każdy polski reprezentant musi wiedzieć jedno. Trzeba grać dla drużyny, a nie dla siebie. Jeśli wszyscy to zrozumieją, wtedy można będzie osiągnąć sukces.

Smolarek stara się poważnie podchodzić do rywali, z którymi Polska zagra w pierwszej rundzie finałów MŚ. Nie lekceważy nawet Ekwadoru, z którym jesienią ubiegłego roku białoczerwoni wygrali 3:0 w Barcelonie na boisku, gdzie z powodu deszczu było więcej

wody niż trawy. Ebi strzelił wówczas rywalom jednego gola – do bramki trafił efektywnym uderzeniem piłki piętą.

– Nie należy się nastawiać, że mecz z Ekwadorem mamy już wygrany. Przecież ostatnio Holendrzy bardzo z nimi się męczyli – przypomina. – Niemcy natomiast przegrali wysoko z Włochami, ale to wcale nie jest dobra wiadomość. Ta porażka zmotywuje ich do ciężkiej pracy, która może zaowocować w czerwcowym turnieju. Z drugiej strony nie należy się gospodarzy obawiać, chociaż Polska z Niemcami jeszcze nigdy nie wygrała. Mamy dobry zespół i oni też powinni mieć dla nas sporo respektu.

## To sprawa szczęścia

Smolarek występuje na co dzień w Borussii Dortmund. Pod nieobecność kontuzjowanego Czecha **Jana Kollera** Polak występuje tam na pozycji wysuniętego napastnika. W tym sezonie zdobył dla swojej drużyny 12 bramek, ale ostatnio jego skuteczność znacznie zmalała.

– To nie jest kwestia formy, na którą nie mogę narzekać. Czuję się dobrze i wierzę, że w tym roku będę grał coraz lepiej – wyznaje Smolarek. – Strzelanie bramek to bardziej sprawa szczęścia, którego nam w Dortmundzie ostatnio brakuje. Zresztą nie gole są najważniejsze, istotne jest to, aby zagrać dobrze.

(PAP, KS)



Ebi Smolarek marzy o występie na mistrzostwach świata. My marzymy, aby w Niemczech został wielką gwiazdą.

FOT. FOTOREP



Marcin Łęgowski (z prawej) awansował do półfinału Turnieju im. Feliksa Stamma

FOT. FOTOREP

## XXIII Turniej im. Feliksa Stamma

# Wyboksowali półfinał

Czwartkowa seria południowych walk ćwierćfinałowych XXIII Turnieju Bokserskiego im. Feliksa Stamma okazała się pomyślna dla pięściarzy białostockiego Hetmana. Swoje pojedynki wygrali **Andrzej Liczik** oraz **Marcin Łęgowski**.

Liczik (kat. 57 kg) pokonał 20:5 **Semiona Owicilnicowa** z Mołdawii. Łęgowski (60 kg) wygrał z Cypryjczykiem **Giorgosem Danatsidisem** 24:5.

## Panowali od początku

– Obaj od początku osiągnęli przewagę i panowali w ringu – mówi trener Hetmana **Jan Żyliński**. – Ale nie były to wcale łatwe walki, bo w Warszawie takich nie ma. Turniej stoi na bardzo wysokim poziomie.

W piątkowych półfinałach rywalem Liczika będzie Francuz **Hicham Ziouthi**, a Łęgowskiego Litwin **Marius Narkevicius**. Przypomnijmy, że w 1/2 finału znalazł się również (bez konieczności stoczenia pojedynku) **Krzysztof**

**Zimnoch** (91 kg). W swojej pierwszej walce zmierzy się z Węgrem **Jozsefem Darmosem**. W czwartek po południu o awans do tej fazy turnieju walczyli jeszcze **Paweł Głazewski** (81 kg) oraz **Mirosław Nowosada** (75 kg). Ten pierwszy w eliminacjach sprawił wielką niespodziankę pokonując 24:12 utytułowanego **Artaka Malumjana** z Armenii. Z kolei Nowosada wygrał walkowerem z **Tumanem Sannehem** (Gambia). W czwartek Głazewski spotkał się z Łotyszem **Andrejsem Barabanovsem**, a Nowosada z **Andranikiem Hakobjanem** z Armenii. Oba pojedynki zakończyły się po zamknięciu wydania „GW”.

## Już bez Rzanego

W czwartek z turniejem pożegnał się doświadczony **Andrzej Rżany**. Polak przegrał z Białorusinem **Batomunko Wankiejewem** 16:20 w ćwierćfinale kategorii muszej (51 kg).

(KS)

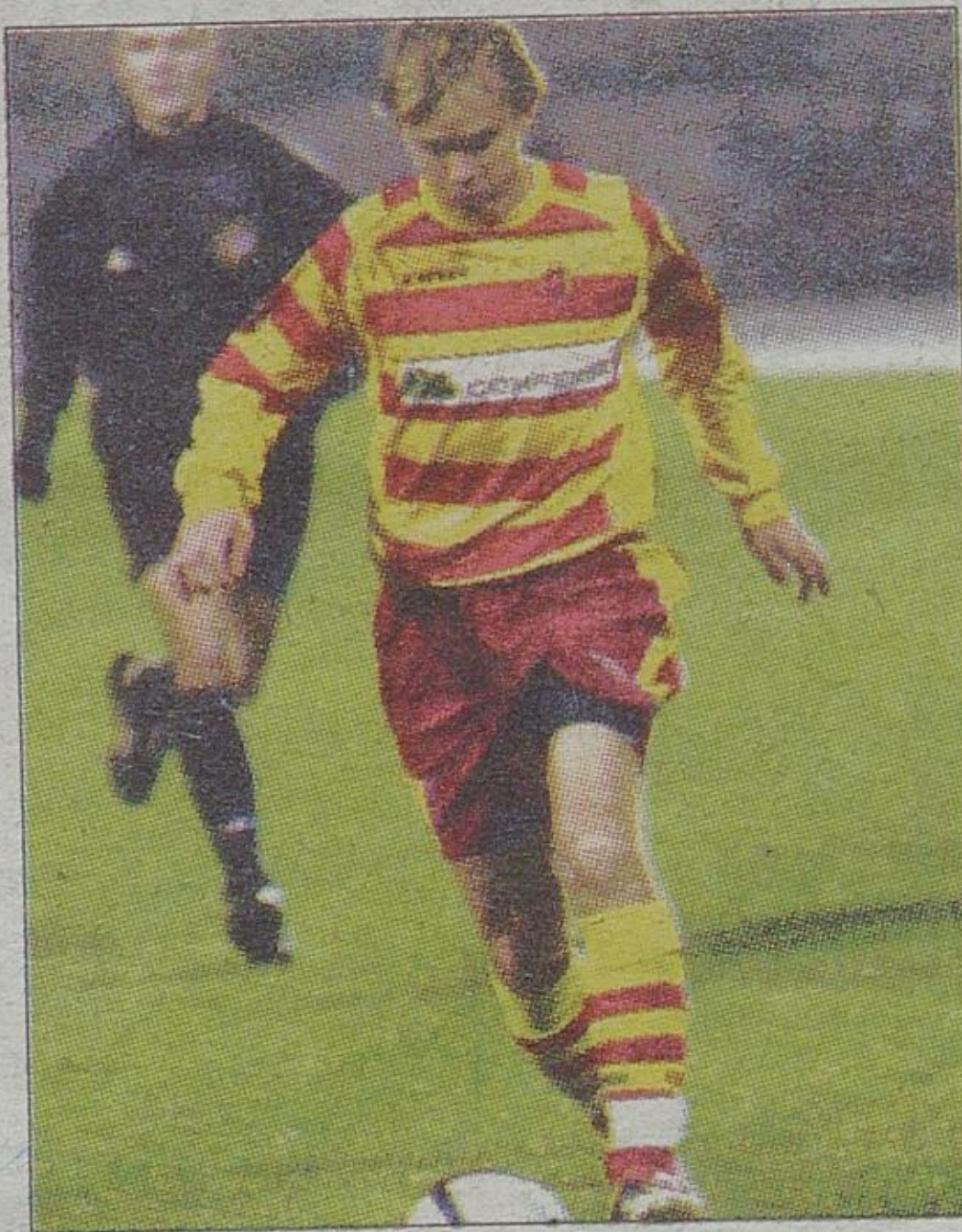
## Futbolowy weekend

# Grają albo odpoczywają

Czy będzie to ostatni weekend w województwie podlaskim bez spotkań ligowych? Odpowiedź zależy w głównej mierze od pogody. Póki co wciąż musimy zadowalać się informacjami ze sparingów.

Drugoligowa Jagiellonia formy szuka za granicą. W czwartek białostoczanie trenowali na boisku ze sztuczną murawą w Grodnie. Na Białoruś wracają w sobotę, by zagrać tam mecz towarzyski. Rywalem będzie Niemen Grodno. Spotkanie złożone z czterdziestopięciominutowych tercji ma rozpocząć się o 12.

Z naszych trzecioligowców w najbliższych dniach zagra tylko ŁKS



Pawła Sobolewskiego z Jagiellonii czeka sparing w Grodnie

FOT. M. KOŚC

Browar Łomża. W sobotę ekipa **Jerzego Engela jr.** zmierzy się w Płocku z Turem Turek. Wolne mają piłkarze suwalskich Wigier. Podobnie jak zawodnicy Mlekovity Wysockie Mazowieckie.

– Po raz pierwszy tej zimy na sobotę i niedzielę nie zaplanowaliśmy żadnych zajęć – mówi trener **Tadeusz Gaszyński**.

– Dałem odetchnąć chłopakom, bo potem na wolne dni nie będzie czasu. Przed nami wyczerpująca runda.

„Mleczni” odpoczną tylko do poniedziałku. Wtedy wyjeżdżają do Warszawy, by rozegrać grę kontrolną z czwartoligowym War-Polem Narwią Ostrołęka.

(KS)

## Podlaska liga ruszy w kwietniu

Dopiero 1-2 kwietnia ruszą piłkarskie rozgrywki ligowe w naszym regionie. Wczoraj Podlaski Związek Piłki Nożnej zdecydował o przesunięciu futbolowej inauguracji. Członkowie podlaskiego ZPN zdecydowali, by mecze 1/8 finału Pucharu Polski zaplanowane na 22 marca odbyły się 12 kwietnia (środa). Działacze przełożyli także drugą wiosenną kolejkę ligową, która miała być rozgrywana 25 i 26 marca. Spotkania IV ligi, klasy okręgowej i A klasy rozegrane zostaną 19 kwietnia. Z kolei mecze juniorskie zaplanowane na 25-26 marca mają odbyć się 17 maja. – Powodem jest zimowa pogoda. Nawet jeśli za kilka dni ociepli się, a na to się nie zanoszi, to i tak potrzeba trochę czasu, żeby obeschły boiska. Nie chcemy, by piłkarze grali na błocie i niszczyli remontowane kosztem wielu wyrzeczeń murawy – powiedział **Henryk Pasierski**, wiceprezes Podlaskiego ZPN.

(PS)

## Trening w Planicy

# Lotnik Małysz

**Adam Małysz** uzyskał trzecią i drugą odległość podczas czwartkowych treningów przed kończącym sezon zawodami w lotach narciarskich w słoweńskiej Planicy.

Polak w pierwszej próbie uzyskał 213,5 m, a w drugiej wyładował na 218. metrze. Jego rekord życiowy to 225 m.

W pierwszej serii od Małysza lepsi byli Austriak **Martin Koch** – 219,5 m oraz Norweg **Bjoern Einar Romoeren** – 218,5 m. W drugiej próbie dalej od naszego zawodnika skoczył tylko Romoeren (222 m).

Z pozostałych reprezentantów Polski najlepiej spisał się **Kamil Stoch**, który uzyskał 188,5 i 182,5 m.

Na piątek zaplanowano jedną serię treningową i kwalifikacje, które wyłonią 40 uczestników sobotniego i niedzielного konkursu.

(PAP, KS)



Adam Małysz lata bardzo daleko

FOT. FOTOREP

ISSN 0137-9488



00>



Wystarczyło zgłosić się na casting Miss Podlasia, by zmusić los do uśmiechu. Monika Buczyńska, Marta Michalczuk, Magda Łaniewska i Monika Szeroka chciały przeżyć przygodę – a okazało się, że rozpoczęły nowy etap w swoim życiu. Monika Szeroka zwiedziła Japonię, Monika Buczyńska spogląda na nas z wysokości billboardów, Magda Łaniewska spaceruje po wybiegach prezentując modę. Gdyby nie ta decyzja o udziale w castingu, kto wie, jak potoczyłoby się ich życie  
– str. VIII-IX

**Białoruś się budzi!**

W najbliższą niedzielę Białorusini wybiorą prezydenta. I chociaż nie ma wątpliwości, że ponownie zostanie nim Łukaszenka, to niekoniecznie będzie to oznaczało wolę narodu. Bo coś się jednak na Białorusi zmienia. Siedem tysięcy osób przychodzi na wiec wyborczy kandydata opozycji Aleksandra Milinkiewicza. I mimo represji reżimu, budzi się odwaga. Analiza sytuacji na Białorusi w przeddzień wyborów oraz rozmowa z Pawłem Mażejką, rzecznikiem prasowym Aleksandra Milinkiewicza

– str. IV

**Długa batalia o dziecko**

Siedmioletnia Ola stała się powodem wojny pomiędzy rodzicami. Przez wiele lat wychowywała ją babcia. Mama pracowała w Anglii. Z zagranicy przysyłała babci pieniądze na utrzymanie dziecka. Tata – tak się złożyło – był za kratkami. Ale jak odsiedział swoje, zgłosił się po dziecko. I sąd przyznał mu prawa rodzicielskie. Więc Ola opuściła babcię i zamieszkała z tatą i jego przyjaciółką. Teraz matka chce widywać Olę, a ojciec boi się, że gdy pozwoli na zbyt częste kontakty, córka zostanie wywieziona za granicę.

– str. V

**Służba zdrowia ma dość**

I szykuje się do protestu. Na 7 kwietnia zapowiada ogólnopolski paraliż. Kto będzie mógł, weźmie dzień wolny i nie stawi się do pracy. Ma się to nie odbyć kosztem pacjentów, co trudno sobie nawet wyobrazić. Nie ulega jednak wątpliwości, że lekarze, pielęgniarki, radiolodzy i salowe są zgodni, że służba zdrowia w Polsce jest słabo opłacana. I wszyscy zgodnym chórem domagają się podwyżek. A że słabo opłacana praca odbija się na pacjentach, to widać gołym okiem

– str. VI

**Na scenie aż do końca**

Hanka Bielicka dożyła pięknego wieku. Odeszła cicho budząc zdziwienie wielbicieli, że to już. Nieodżałowana pani Hanka. Wiecznie uśmiechnięta, tętniąca poczuciem humoru, żartująca z własnego wieku i własnych słabości. Królowa estrady, zawsze elegancka, właścicielka niezliczonej ilości kapeluszy i niewyczerpanych pokładów energii. Jeszcze na kilka dni przed śmiercią zawitała w popularnym programie telewizyjnym. Błysnęła uśmiechem, żartem, machnęła ręką i kapeluszem. A zaraz potem okazało się, że był to jej ostatni publiczny występ. Dlaczego pozostanie na zawsze w naszych sercach...

– str. VII

**Z KOPCIUSZKÓW  
KSIEŻNICZKI**





## DOPÓKI PIŁKA W GRZE

Mój ulubiony komentator, niezapomniany Jan Ciszewski, nie uznawał porażek przed czasem i ton jego komentarza był zawsze pełen nadziei, bo, jak mawiał, „dopóki piłka w grze...”. Ostatnio zadziwiła mnie dwoistość natury Roberta Korzeniowskiego. Jako sportowiec walczył zawsze do końca i był wzorem twardziela. Jako szef sportu w TV wypada dużo, dużo gorzej. Kiedy w ubiegłą sobotę polska tyczkarka Anna Rogowska walczyła o złoty medal Mistrzostw Świata z Rosjanką Eleną Isinbajewą, telewizja przerwała kończący się już konkurs, aby nadać serię reklam, a po nich... polski serial. Robert Korzeniowski, komentując ten skandal, powiedział, że gdyby Polka miała szansę na złoto, może by próbowali przedłużyć transmisję. Oj, mało wiary, panie Robercie... Całe szczęście,

że pan przeoczył bieg sztafetowy. Nasi zdobyli srebro, ale już po 2 zmianach mieli taką stratę do Amerykanów i taką przewagę nad Rosjanami, że w połowie biegu spokojnie można było puścić dobranockę. Latem reprezentacja gra na Mundialu i jeśli do przerwy będzie przegrywać, zamiast drugiej połowy spokojnie będzie można puścić „M jak miłość”. Kolarskie wyścigi będą jeszcze bardziej twórcze: ucieknie grupa bez Polaka - już mamy na antenie „Klan”. Złośliwi twierdzą, że to pierwsze owoce ataku PiS-u na media i ukłon w stronę swoich wyborców, bo tak się składa, że właśnie osoby starsze, z niższym wykształceniem i mniejszymi zarobkami, to właśnie statystycznie dominujący przekrój wyborców PiS-u i jednocześnie najbardziej zagorzala widownia polskich seriali.

Jacek Janowicz

## MOIM ZDANIEM

## Życie i przemijanie



Młode dziewczyny szukają pomysłu na życie w szolbiznesie. Szansą dla nich jest casting Miss Podlasia. Nasze finalistki owe go konkursu pokazują, że warto było pokonać barierę strachu, wstydu, zażenowania i spróbować skorzystać z szansy. Z KOPCIUSZKÓW KSIĘŻNICZKI wyrosły z dnia na dzień. Teraz Monika Buczyńska uśmiecha się do nas kalendarzy i bilbordów, Magda Łaniewska prezentuje stroje na wybiegach, a Monika Szeroka zwiedziła Japonię. Wielki sen się spełnił. To, że na co dzień wymaga ogromnej pracy, to nic. Dziewczyny lubią pracować, jeśli ta praca przynosi im satysfakcję. I pewnie błogosławią dzień, kiedy zgłaszając się na casting, zmusiły los do uśmiechu.

Los nie był łaskawy dla Karoliny. Jako zupełnie młoda kobieta urodziła dziecko. Oddała je do opieki swojej matce, a sama pojechała do Anglii w poszukiwaniu pracy. Było źle. Pracę znalazła i szła do Polski pieniądze na utrzymanie córki. Tatusz był w więzieniu. Trudno powiedzieć, czy mała Ola znała go wystarczająco dobrze. Znała babcię i mamę. Mamę z telefonów i sporadycznych wizyt. Pewnego dnia tato wyszedł z za krat, postanowił się ustabilizować, założył rodzinę i upomnieć o dziecko. I sąd mu w tym pomógł, przyznając pełnię praw rodzicielskich. Teraz to babcia ma nikłe szanse, by się spotkać z wnuczką, a mama walczy o każde widzenie. Odbywa się DŁUGA BATALIA O DZIECKO, które nawet nie zdaje sobie sprawy z tego, że jest powodem wojny między rodzicami, z których każdy reprezentuje inną rodzinę i inny pomysł na życie.

Praca. W dzisiejszych czasach to bardzo ważne kryterium rozwoju rodziny. Widoczne nie tylko na przykładzie pojedynczych osób, ale i całych grup społecznych. Właśnie dlatego buntują się pielęgniarki i lekarze. SŁUŻBA ZDROWIA MA DOŚĆ, bo nie jest właściwie opłacana za swoją pracę.

Może za jakiś czas sprawa się wyjaśni. Oby nie było za późno. Wydawałoby się, że jest dużo czasu, a to zwodnicze poczucie. Myśleliśmy na przykład, że Hanka Bielička tyle żyje, że prawie jest nieśmiertelna. Tryskająca humorem, wiecznie nieśpożyta dama estrady. Niestety i na nią przyszedł czas. To prawda, że dożyła pięknego wieku, że w sercach wielu osób będzie żyła wiecznie, pozostała po sobie niezatarte wspomnienia. A jednak musiała odejść....

Mimo wszystko pozostawiła po sobie przykład człowieka, który nie odchodzi niezauważony. Bo to jest pewnie ważne. By pozostawić na tym świecie po sobie jakiś ślad.

Agnieszka Żero

## PRZEGLĄD REGIONALNY

## SUWAŁKI

W siłowni, przy jednej z suwałskich podstawówek pijany mężczyzna chciał się wysadzić w powietrze. Tragedii zapobiegł policjant, sierżant sztabowy Krzysztof Rękawek. W miniony piątek policjanci otrzymali zgłoszenie. Myśleli, że chodzi o zwykłą awanturę, dopiero po przyjeździe na miejsce okazało się, co się święci. W jednej z szatni stał człowiek, który w jednej ręce trzymał zawiąniętą (było w nim 75 gramów trotylu), a w drugiej zapalniczkę. Z owe go pakunku wystawał 12-centymetrowy lont. Policjant rozpoznał ładunek wybuchowy. Mężczyzna podpalił lont i groził, że wszystkich wysadzi w powietrze. Mimo tych gróźb policjant się zorientował, że desperat źle podpalił lont, więc rzucił się na niego i obezwładnił go. Okazało się, że mężczyzna był pijany, miał we krwi 2,6 promila alkoholu.

## GOŁDAP

Kolejnych osiem osób z polskorosyjskiego przejścia granicznego trafiło do aresztu. Zatrzymani to pogranicznicy, którym prokuratura zarzuca przyjmowanie łapówek. Akcją na złeczenie prokuratora przeprowadzili w ubiegłym tygodniu funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego oraz Biura Spraw Wewnętrznych Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej w Kętrzynie. Zdaniem organów ścigania, w aferę łapówkarsko-przemysłniczą są zamieszani nie tylko pogranicznicy. Śledztwo dotyczące przejścia w Gołdapi trwa od września 2004 r. Od tego czasu zarzuty przedstawiono już 47 osobom - 18 strażnikom granicznym, 24 celnikom i 5 przemysłnikom.

## GIŻYCKO

Ojcu 5-latki, która w ubiegłym tygodniu trafiła do giżyckiego szpitala, bo była pod wpływem amfetaminy, grozi do 3 lat więzienia. Odpowiedź za posiadanie narkotyków i częstowanie nimi przyjaciółki. Dziecko przy-

## REGIONALKI

- Elegancko ubrany mężczyzna odwiedził dom (koło Krypna - przyp. red.) 86-letniej staruszki i jej równie wiekowego brata. Przybył oświadczyć, że jest masażystą (...). Oczarowana kobieta ułożyła się posłuszenie na leżance i poddała czarującemu masażystyście. Była nawet zadowolona, bo gość rozruszał jej stare kości i nie wziął pieniędzy. Po wyjściu mężczyzny okazało się jednak, że z kieszeni szlafroka zginęła cała emerytura (600 zł) - „Gazeta Współczesna”.

Można powiedzieć, że wy-masował ją do ostatniej złotówki.

## III

- Parking na trzy piętra pod ziemią? - Zbudujemy! Sto milionów na operę i drogi wokół niej? - Znaleźliśmy! - od-



„BIAŁORUS-KOMUNISTYCZNY SKANSEN” - WYSTAWA FOTOGRAFII Bydgoszcz. Stary Rynek. Otwarcie wystawy fotografii „Białoruś - Komunistyczny Skansen”, jest ona częścią akcji „Pola Nadziei” poświęconej przypadkom łamania praw człowieka na świecie. Organizatorem wystawy jest Centrum Teorii i Praktyki Demokracji.

jęło narkotyki przez przypadek, myślało, że to soczek i się napiło. Prokuratura wystąpiła też do sądu rodzinnego z wnioskiem o przydzielenie dziecku kuratora, który mógłby wystąpić o ściganie ojca za nieumyślne spowodowanie nieszczęścia utraty życia lub zdrowia dziecka. Babcia dziewczynki zapowiedziała, że będzie ubiegała się o prawo do opieki nad dzieckiem, jeśli jej syn straci lub będzie miał ograniczone prawa rodzicielskie.

## ŻARNOWO

Teresa Michniewicz rolniczka z Żarnowa, podaugustowskiej wsi, twierdzi, że weterynarz rzucił urok na jej krowę. Krowa zdechła. W miniony piątek złożyła doniesienie do prokuratury i na policję. Kobieta twierdzi, że wszystko zaczęło się od wizyty weterynarza. Musiała go przyjąć, bo to weterynarz wydaje zezwolenie na handel nabiałem, a kobieta już została przez sąd ukarana, bo handlowała bez zezwolenia. Weterynarz stwierdził, że musi najpierw obejrzeć krowę. Wszedł pierwszy przed gospodarzem (co już jest złym znakiem), zaczął robić zdjęcia i krowa zachorowała. Po kilku dniach, mimo leczenia, zdechła.

## KRYPNO

Marek Stankiewicz, konkurent w ostatnich wyborach obecnego wójta Andrzeja Zdanowicza i potencjalny konkurent w zbliżających się wyborach samorządowych, zarzuca wójtowi, że już rozpoczął kampanię wyborczą i to za pieniądze podatników. Wójt napisał o tym, co zrobił i co zamierza zrobić w następnej kadencji w miesięczniku społeczno-kulturalnym „Krypińskie wieści”. Miesięcznik wydaje urząd gminy, a na ośmiu stronach czasopisma, przeznaczonych dla samorządu wójt opisuje swoje dokonania i reklamuje przyszłość. Wójt Andrzej Zdanowicz nie widzi w tym nic nieostojowego. Podsumował tylko swoją kadencję

powieździ prezydenta Białegostoku Ryszarda Tura oraz przedstawicieli marszałka województwa podlaskiego na dotyczące opery pytania białostockich radnych.

Powiedzieć nam jeszcze tylko, gdzie znajdujecie tak łatwo 100 milionów, to sami też poszukamy.

## III

- Od miesiąca wojewoda Jan Dobrzyński próbuje odwołać Dariusza Stankiewicza. Nie może. Poseł SLD Eugeniusz Czykwin w liście do wicepremiera Ludwika Dorna napisał, że zwolnienie Stankiewicza będzie przejawem prześladowania wyznawców prawosławia

i odpowiadał na pytania. Dodaje przy tym, że na łamach „Wieści” były już wywiady z radnymi i sołtysami o ich dokonaniach.

## GRAJEWO

Spodnie i dwie koszulki marki „Nike” o wartości 380 zł usiłował ukraść z jednego z białostockich hipermarketów 28-letni posterunkowy z Komendy Powiatowej Policji w Grajewie. Zdarzenie miało miejsce w niedzielę wieczorem. Mężczyzna najpierw oglądał odzież, a potem próbował ją wynieść bez płacenia. Zauważyli to sprzedawcy i zaalarmowali ochronę. Złodziejem okazał się posterunkowy z grajewskiej komendy. Tym sposobem po 1,5 rocznym pobycie w policji pozbawił się pracy.

## ELK

Brawurowa jazda elckiego radnego Adama Zaremby zakończyła się na płocie posesji mieszkańca Nowej Wsi Elckiej. Sprawa miała być załatwiona ugodowo, radny obiecał naprawić płot i zostawił swoje dokumenty. Tymczasem po dwóch dniach do poszkodowanych przyjechała policja i postawiła właścicielom zarzut bezprawnego zatrzymania dokumentu radnego. I zabrała ich na komendę na przesłuchanie. Poszkodowani właściciele posesji okazali się podejrzanymi o przestępstwo. Dopiero później okazało się, że sprawca wypadku dobrowolnie zostawił dokumenty. W związku z tym policja nie zamierza wszczynać postępowania. Czy radny zapłaci teraz za płot - nie wiadomo.

## OLECKO

Olecki taksówkarz chciał wystąpić z Kościoła rzymskokatolickiego w październiku ub.r. Akt apostazji

(...). Jan Dobrzyński jest zdumiony zarzutami Czykwin. - Nawet nie wiedziałem, że pan Stankiewicz jest prawosławny - zapewnia wojewoda. - Byłem wręcz przekonany, że jest katolikiem - „Kurier Poranny”.

Widocznie chciał prześladować katolików.

## III

- Poznam pała bez nałogów, zadbam go, z kulturą i samochodem (...). Jeśli nie jesteś łysy, proszę, napisz do mnie - ogłoszenie w rubryce „Bądźmy razem” „Kuriera Porannego”.

Fryzjerka jakaś, czy co?

(owego wystąpienia) nie został przyjęty przez miejscowego proboszcza. W związku z tym mężczyzna zwrócił się do sądu twierdząc, że proboszcz narusza Konstytucję RP, która gwarantuje wolność sumienia i wyznania. Sąd rozpoczął proces i w poniedziałek sąd przesłuchał proboszcza. Sprawa jest w toku.

## GRABOWO

Radna Danuta Rydzewska została przewodniczącą rady gminy. Zastąpiła Józefa G., który rezygnował z pełnienia funkcji po tym jak kolneńska prokuratura postawiła mu zarzut jazdy pod wpływem alkoholu. Pod koniec ubiegłego roku przewodniczący rady gminy wracał z sesji, na której szampanem żegnano stary rok. Kierował ładą. Zderzył się z małym fiatem, w którym za kierownicą siedział młody mieszkaniec Grabowa. Przewodniczący nie powiadomił policji ani pogotowia, tylko z bratanikiem wóz poszkodowanego kierowcę malucha. Dopiero jeden z mieszkańców widząc poszkodowanego wezwał pogotowie.

## CIECHANOWIEC

Tadeusz Mirkowicz radny powiatu wysokomazowieckiego twierdzi, że ma uzasadnione podejrzenia, że burmistrz Ciechanowca, kierownik miejscowego domu kultury i dyrektor szkoły naruszyli ustawę o wychowaniu w trzeźwości, bo podczas otwarcia Ciechanowieckiego Ośrodka Kultury i Sportu był spożywany alkohol. I to przy dzieciach i na terenie podległym szkole. Oskarżeni przez radnego nie zgadzają się z taką interpretacją wydarzeń. Twierdzą, że ustawa obowiązywałaby gdyby alkohol podawano w szkole. Tymczasem ciechanowiecki ośrodek kultury mieści się w części budynku, w którym odbywają się zajęcia wychowania fizycznego. Sprawę ma zbadać prokuratura, do której Mirkowicz złożył doniesienie.

## BIAŁYSTOK

Na wiosnę ma ruszyć remont budynku przy ul. Proletariackiej, użytkowanego przez Stowarzyszenie Pomocy Rodzinie „Droga”. Koszt inwestycji oszacowano na 2 mln zł. Budynek należy do miasta, a prezydent wystąpił do urzędu marszałkowskiego o dotację unijną na remont. Budynek zostanie powiększony o dwie dodatkowe kondygnacje, gdzie znajdzie miejsce hotel dla dzieci z rodzin patologicznych oraz pomieszczenia dla matek z dziećmi, które swoją opieką obejmują stowarzyszenie oraz np. gabinety psychologiczne czy psychoterapeutyczne.



# I tylko żarcia szkoda

0,00000005 - to jest liczba mojego felietonu. Przymierzam się, aby o niej napisać, kiedy jej jeszcze nie znam. Ale teraz już znam. 0,00000005 - to jest liczba określająca prawdopodobieństwo, z jakim możemy zarazić się ptasią grypą.

Niech! - prawda. Nawet nie wiem, jak ją opisać słowami. Pięć miliardowych? A może bilionowych? Zawdzięczamy ten wynik profesorowi Andrzejowi Szulcowi z SGH, który go pracownicy obliczyli. Wynika z niego, że większe jest prawdopodobieństwo trafenienia trzykrotnie pod rząd szóstki w totka, niż zarażenia się ptasią grypą. A mimo to media, zwłaszcza telewizory, pełne są doniesień z frontów walki z ptactwem. Doniesienia te są bardziej dramatyczne od wojennych relacji z Iraku. Trup, co prawda tylko ptasi, ściele się gę-

sto. Powaga bijąca z lic spikerów, relacjonujących dramatyczne wydarzenia bardziej pasuje do ostatniego słowa na pogrzebie wybitej osobistości, niż do relacji z kurnika.

I choć komentatorzy niby podkreślają, że ptactwa nie należy się bać, to jednocześnie w telewizorach pokazują toruńskich strażników miejskich, których umundurowanie ochronne przypomina to, jakiego używają żołnierze zaraz po zmasowanym ataku chemicznym: maski przeciwgazowe, chroniące przed wirusami, bakteriami i grzybami oraz jednocześnie kombinezony ochronne typu Tyvek PRO TECH C, wykonane ze specjalnego materiału, który poza powietrzem nie przepuszcza niczego.

Jak się nie bać!? Choć komentator zapewnia, że wystarczy ugotować kurę, żeby pozbyć się wirusa, to oglądając w telewizorze takie obra-

zy, nie mamy najmniejszych wątpliwości, że oto znaleźliśmy się na froncie, w śmiertelnym zagrożeniu.

Na tym froncie, proszę Państwa, od momentu wykrycia wirusa ptasiej grypy, czyli od kilku już lat, na całym świecie nie zmarło nawet sto osób. W tym samym czasie więcej obywateli zginęło dławiąc się rybnią ością. Mimo to media nie uznały rybich ości za plagę numer jeden współczesnej ludzkości.

W tym samym również czasie więcej osób zostało zabitych spadającymi z palm kokosami. Wynika z tego niezbicie, że łatwiej dziś zginąć od kokosa podczas wczasów w egzotycznym kraju, niż od wirusa ptasiej grypy.

Ale za największe zagrożenie ludzkości na progu XXI wieku media uznały nie kokosy, tylko ptactwo. Bóg raczy wiedzieć dlaczego?

Może jest to zemsta hodowców bydła? Jeszcze trzy lata temu największą plagą ludzkości była choroba szalonych krów. Zmarło na nią co prawda tylko trochę więcej osób niż teraz na ptasią grypę, ale media trąbiły o epidemii, więc ludzie przestali jeść wołowinę a zaczęli konsumować kurczaki. Teraz porzucą drób na rzecz wołowiny, choć choroba szalonych krów nie zniknęła.

Teoria ta, wbrew pozorom, nie jest taka głupia. Lobby działające na rzecz określonych producentów odgrywa w świecie konsumpcji niebagatelną rolę. Wystarczy, że przypomnieć sobie Państwo pojawiające się co roku badania na temat zdrowotnych właściwości margaryny. Chwilę potem pojawiają się takie same badania na temat rewelacyjnych właściwości masła. A potem znowu margaryny i znowu masła. Co chwila autorytety lekarskie oceniają, co dla organizmu jest zdrowsze - masło czy margaryna? I za każdym razem wychodzi im co innego. Po każdym takim badaniu opublikowanym w przekaziorach liczba sprzedanej margaryny na świecie rośnie albo spada. Z masłem dzieje się tak samo...

Zatem, skoro działa lobby straszące szkodliwością margaryny (bądź masła?), dlaczego nie miałoby działać lobby straszące mięsem drobiowym? Może więc teoria spiskowa jest prawdopodobna?

Ja mam jednak własną, która oczywiście nie musi być prawdziwa. Według mnie, epidemia pojawia się, bo my jej oczekujemy. Oczekujemy czegoś, czego będziemy się bać, i ten strach zapewnia nam epidemia, na-

wet wtedy (jak w przypadku drobiowej grypy), kiedy epidemią nie jest.

Początkowo sądziłem, że epidemia jest narzuconym społeczeństwu wymysłem mediów. Media jednak sprzedają to, co ludzie najchętniej kupują. Gdyby było inaczej, wiadomości telewizyjne rozpoczynałyby się od relacji z przylotu skowronków, a nie od rzezi w kurnikach. Media sprzedają nam strach, bo my tego strachu potrzebujemy.

Chcemy się bać, bo codzienne życie nie dostarcza nam - społeczeń-

**W tym samym czasie więcej osób zostało zabitych spadającymi z palm kokosami, niż zmarło na ptasią grypę. Wynika z tego niezbicie, że łatwiej dziś zginąć od kokosa podczas wczasów w egzotycznym kraju, niż od wirusa ptasiej grypy. Ale za największe zagrożenie ludzkości na progu XXI wieku media uznały nie kokosy, tylko ptactwo. Bóg raczy wiedzieć dlaczego?**

stwom stabilnym - adrenaliny. Nie chodzimy już, jak nasi przodkowie, na polowania i, chwała Bogu, nie wojujemy. Co więc nam dziś, poza mediami, może dostarczyć adrenaliny? Żona, która się zapomni z sąsiadem? A może mąż w łóżku sąsiadki? A cóż to za emocje! Gówniane! I w jakiej małej skali. Emocji w skali makro mogą nam dostarczyć tylko globalne media.

A te emocje, jakie bezpieczne. Można je przeżywać w kapciach przed ekranem. Nie musimy kopać okopów na polu bitwy, żeby ocaleć. Wystarczy, tak nam się wydaje, że przestaniemy jeść kurczaki.

Od czasu AIDS mieliśmy kilka epidemii: wirusa ebola i chorobę szalonych krów. Świat drżał ze strachu, drżał i drżał, aż przestał drzeć. A przecież nie zlikwidowano ani wirusa HIV, ani wirusa ebola, ani choroby szalonych krów. Tak jest. Proszę sobie wyobrazić, że to wszystko nadal jest. Nie wynaleziono żadnych skutecznych szczepionek, więc ludzie umierają jak umierali, a może nawet częściej. Nam się jednak wydaje, że te epidemie zniknęły.

One rzeczywiście zniknęły. Zniknęły z mediów. Bo współczesny świat jest tak skonstruowany, że jak coś znika z mediów, to jakby rzeczywiście przestało istnieć.

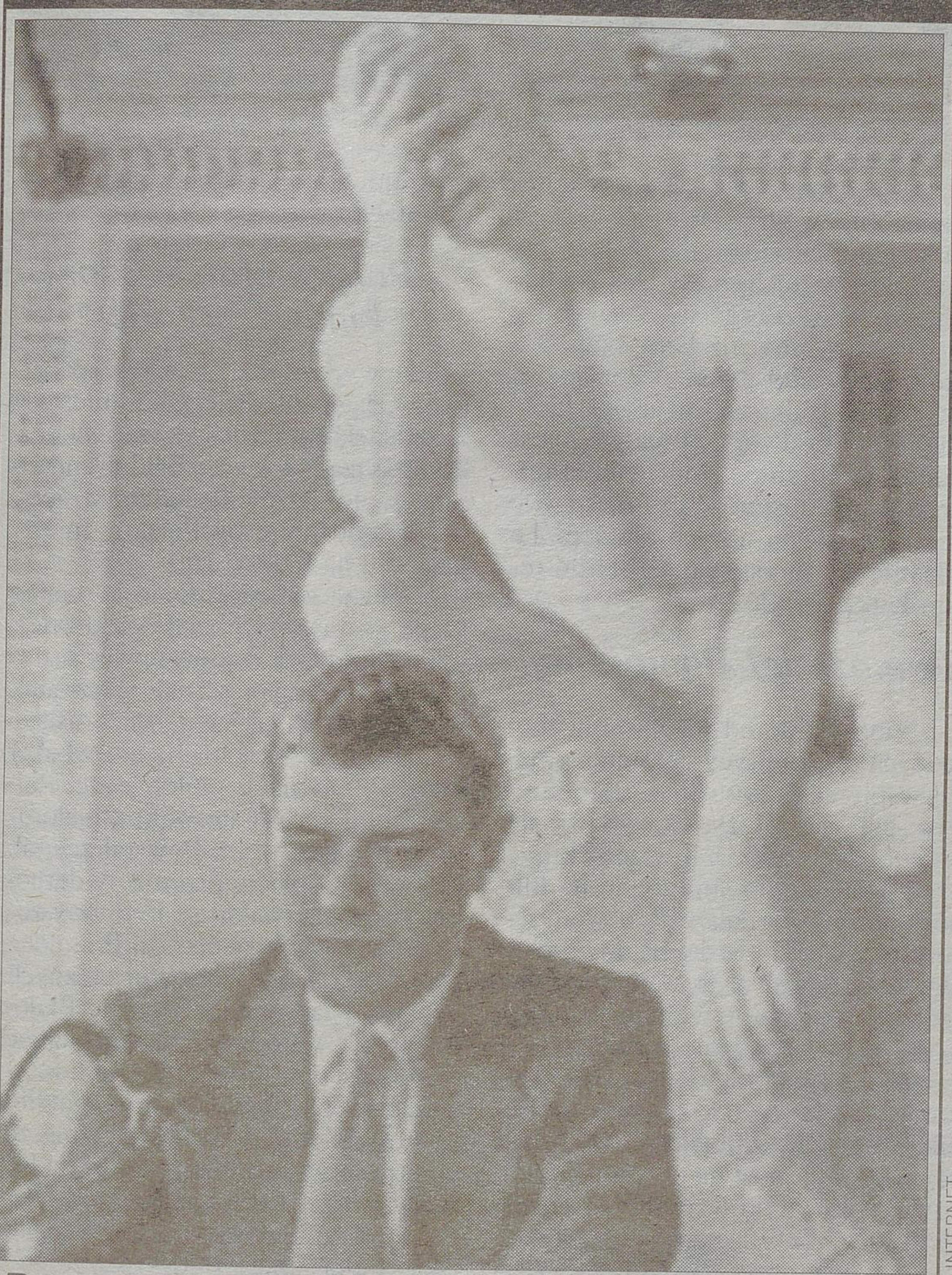
Pozostaje jeszcze odpowiedź na pytanie, dlaczego jakaś epidemia znika z mediów? Z przeciwnych powodów, dla których się w nich pojawiła. Sprzedawała się, ale sprzedawać się przestała. Pokazywana często - już się nam opatrzyła. Przestaliśmy się jej bać. Bo czyż można bać się ciągle tego samego? Tego, co z czę-

stotliwością kilkunastu razy dziennie pojawia się nam przez kilka miesięcy na ekranach telewizorów? I jeszcze straszy czołówkami w gazetach?

Nie można. Epidemia znika, choć w rzeczywistości jest. Tyle, że jest tym, czym w rzeczywistości była - jakimś marginalnym zjawiskiem. I tylko szkoda wybitych tysięcy krów i milionów kurczaków. Choć z drugiej strony - i tak miały być one zabite, tyle tylko, że trafiłyby na stół, zamiast do dołu z wapnem. Im i tak wszystko jedno. Szkoda zatem nie krów i kurczaków, tylko wołowiny i mięsa drobiowego. Żarcia szkoda!

Konrad Kruszewski

## FOTKI



Roman, co ty pleciesz?

## PLOTKI

## ZAWIROWANIA

### Organ niczym drzewo

Poważny tygodnik „Newsweek” poinformował, że Jacek Kurski, poseł PiS, przeprowadzał swego czasu w LPR (bo Kurski należał już do wielu partii) dowód na to, że nie jest Żydem. Dowód miał polegać na tym, że prezentował on przed zaufanymi członkami Ligi swój męski organ płciowy, pokazując, że nie jest obrzezany.

Kurski z oburzeniem zaprzecza i mówi, że owszem, udowadniał swoje gojowskie pochodzenie, ale prezentował wówczas nie swój organ, tylko drzewo genealogiczne.

Ponieważ Kurskiego z LPR-u wyrzucili, musieli widocznie uznać, że drzewo genealogiczne ma jednak konary, a nie tylko łysy pień.

### Senyszyn zaklajstrowana

Posłanka SLD Joanna Senyszyn na znak protestu (niestety nie wiadomo przeciwko komu) zakleiła sobie usta taśmą klejącą.

Tę radosną wiadomość mają niestety smutek, bo Senyszyn ma zamiar jednak się odkleić.

### Poznała się na braciach?

Prof. Jadwiga Staniszkis, do niedawna zwolenniczka braci Kaczyńskich, wyznała w „Suk-

cesie”, co dzisiaj o nich sądzi. Oto kilka jej opinii:

Wśród ludzi, którzy są wewnątrz układu PiS-owskiego, widać, że tam się odbywa łamanie kręgosłupów (...). Uważam, że to jeden z elementów funkcjonowania tej formacji: rządzenie przez łamanie ludzi (...). Ja myślę, że PiS skończy tak samo, jak SLD (...) wszystko wskazuje na to, że ich działania nie będą rozwiązywaniem problemów, tylko rozliczaniem, karaniem, rozdawaniem stanowisk (...). Komunistycznym inteligentom wydawało się kiedyś, że poświęcając ważne dla siebie wartości, uzyskują specjalne prawa wobec innych. Myślę, że Jarosław Kaczyński działając często wbrew sobie, w imię zmitologizowanej misji, myśli, że zyskuje specjalne prawa i wszystko mu wolno, bo w jakimś sensie poświęcił siebie. Jest tu jakaś analogia z hipokryzją komuny.

Szczęśliwi, którzy krzyczeli: Komuno wróć!

### Bizony Leppera

Czy pakt stabilizacyjny rozsądzą bizony Leppera? Może się tak zdarzyć, bo przeciwko nim protestuje minister środowiska Jan Szyszko.

Problem jest taki: Lepper sprowadził swego czasu na polską ziemię 20 amerykańskich bizonów. Zrobił to, jak to Lepper, łamiąc prawo. Minister Szyszko powiedział, że bezprawia

nie zalegalizuje, bo bizony mogą zmieszać się z polskimi żubrami, co jest dla żubrów niebezpieczne. I skierował sprawę do prokuratury.

Wyjdzie na to, że nie budżet i nie Balcerowicz nawet, tylko bizony rozwałą pakt stabilizacyjny.

### Kacza grypa

Prof. A. Kisielewicz odkrył wirusa, który zaraził Platformę Obywatelską. - Z przykrością obserwuję, jak wśród szeregow PO szerzy się choroba, którą można by chyba nazwać kaczą grypą - twierdzi profesor. - Objawia się tym, że zarażeni nią politycy każdą niemal wypowiedź zaczynają od słów „A Kaczyński...” lub od (swego rodzaju) kichnięcia „A PiS...”

Problem polega teraz na tym, czy wirus kaczej grypy, oprócz polityków PO, może być szkodliwy także dla ludzi.

### Ci wstrętni Amerykanie!

Minał już miesiąc od wizyty prezydenta Kaczyńskiego w Chicago, a awantura trwa tam do tej pory. Przeciwno amerykańskim dziennikarzom z „Chicago Tribune” protestuje Polonia. Dlatego, że największa w mieście gazeta nie potraktowała z należytą godnością tej historycznej wizyty. Zamiast obszernej relacji

na czołówce, „Chicago Tribune” opublikowała jedynie zdjęcie i to w głębi wydania.

Tego dnia na czołówce gazety była informacja: gorylica z miejscowego zoo ma menopauzę!

### Bój się Stefan!

Danuta Hojarska z Samoobrony posunęła się do gróźb karalnych. - Gdybym go (Stefana Niesiołowskiego - przyp. red.) spotkała - postraszyła - od razu bym go w pysk strzeliła.

Podpowiadamy: senatora Niesiołowskiego bardzo łatwo jest spotkać w budynku Senatu. Proszę dać nam znać, kiedy się pani tam wybiera. Wyślemy fotoreportera.

### Terentiew wечно żywa

W stolicy widuje się Ninę Terentiew z telewizji, jak robi zakupy z prezydentową Kaczyńską. Już zatem wiadomo, kogo bracia Kaczyńscy, dzieląc dziennikarzy na dobrych i złych, uważają za dziennikarza(-karę) dobrego.

Nikogo to dziwić nie powinno, gdyż pani Nina zawsze była dziennikarką dobrą. I za komuny, i za III RP. To i w Czwartej Rzeczypospolitej też sobie poradzi.

(kk)



19 marca najważniejszym miejscem w Europie będzie Mińsk. Czy Białorusini wyjdą na ulice, by walczyć o demokrację?

# Białoruś się budzi!

Wybory prezydenckie na Białorusi, które odbędą się w tę niedzielę, wygra Aleksander Łukaszenka - co do tego nikt nie ma, niestety, wątpliwości. Ale nie rezultat głosowania będzie 19 marca najważniejszy dla naszych sąsiadów. Największe znaczenie ma to, że Białoruś budzi się z długiego snu. A to oznacza, że zmiany w tym kraju rzeczywistości stają się możliwe. Dla nas liczy się jeszcze jedno: że Polska po raz pierwszy oficjalnie wspiera białoruską demokratyczną opozycję.

ANNA MIERZYŃSKA

Reżim Łukaszenki upadnie, to tylko kwestia czasu - podkreśla Krzysztof Putra, wicemarszałek Senatu i szef podlaskiego PiS-u. - Białoruś się budzi! - mówi, powtarzając słowa Aleksandra Milinkiewicza, opozycyjnego kandydata na prezydenta Białorusi, który podczas oficjalnej wizyty w Polsce zapewniał, że jego pobratymcy nie wierzą już w to, co mówi Łukaszenka. Oby miał rację. Tylko sami Białorusini mogą spowodować, że ich państwo wejdzie na drogę budowania demokracji. Bez ich woli, bez złości na Aleksandra Łukaszenkę, bez determinacji i presji, za naszą wschodnią granicą nie zmieni się nic.

## Jak obudzić ludzi?

„Budzenie się” Białorusinów to proces wyjątkowo trudny. Aby go zrozumieć, trzeba najpierw przyjrzeć się sytuacji, w jakiej znajduje się to społeczeństwo. Większość Białorusinów mieszka na wsiach, w sporych odległościach od dużych miast. Tylko w miastach działa opozycja, która świadoma jest kłamstw Łukaszenki, jakimi od lat raczy on swoich obywateli. Niestety, opozycja nie jest w stanie przekazać swojej wiedzy mieszkańcom wsi. Do małych miejscowości docierają jedynie oficjalne gazety, wychwalające Łukaszenkę, oraz państwowa telewizja, która przedstawia opozycjonistów jako wicherzycieli i przestępców, zakłócających porządek w państwie. Wiesz nie ma kontaktu z opozycją, daje się więc manipulować państwowym mediom.

Demokratyczna opozycja białoruska od lat próbuje uaktywnić Białorusinów. Jej działacze mają za sobą setki demonstracji, manifestacji, wieców, happeningów. Perfekcyjnie nauczyli się metod prowadzenia podziemnej działalności, bo legalnie nie wolno im nic robić. Wynajmują prywatnie mieszkania, by ich organizacje miały swoje siedziby. Drukarnie nielegalnie drukują opozycyjne gazety, a setki osób codziennie są gotowe do tego, by wziąć udział w kolejnej demonstracji. Mimo to wiesz wciąż jest uśpiona, a ci, którzy się obudzili, boją się represji ze strony reżimu prezydenta Łukaszenki. Wolą więc milczeć i nie narażać ani siebie, ani swojej rodziny.

W tegorocznych wyborach prezydenckich, które już się rozpoczęły (choć głównym dniem głosowania jest niedziela), startuje czterech kandydatów. Kandydatem zjednoczonej demokratycznej opozycji jest Aleksander Milinkiewicz. Od wielu tygodni jeździ on po całej Białorusi, próbując przekonać do siebie jak największą liczbę osób. Nie poddaje się, mimo że milicja zamyka w aresztach członków jego komitetów wyborczych, wyszukując błahе powody aresztowań (np. przeklinanie w obecności milicjanta). Niestety, Milinkiewicz nie ma szans na zwycięstwo, podobnie jak Aleksander Kazulin, kandydat, który bardzo ostro publicznie krytykuje prezydenta Łukaszenkę. Jak twierdzą obaj kandydaci, wyniki głosowania są już ustalone. Prawie 80 proc. głosów ma zdobyć Łukaszenka - oczywiście niezależnie od tego, ile osób faktycznie na niego zagłosuje. To pozwoli mu rządzić Białorusią przez trzecią kadencję. Czy w takim razie cała kampania wyborcza, uruchamianie radiostacji w krajach europejskich, by bez cenzury informować Białorusinów o sytuacji w ich kraju, rozdawanie ulotek na przejściach granicznych i bazarach w Polsce - czy wszystko to nie ma sensu? Ma. Bo walka o demokrację nie musi zakończyć się podczas sfałszowanego głosowania.

## 19 marca, niedziela: wieczór prawdy

Dziś jedyną szansą na odsunięcie Łukaszenki od władzy jest tzw. scenariusz ukraiński. Równie dobrze można by go nazwać scenariuszem polskim, bo tak naprawdę w obu chodzi o wyjście ludzi na ulice, by w ten sposób wymusić na władzy rozpoczęcie ro-



Zdjęcie z koncertu Solidarni z Białorusią, który odbył się kilka dni temu na rynku Nowego Miasta w Warszawie

zmów. Na takie właśnie rozwiązanie nastawia się Aleksander Milinkiewicz.

Od tego, ilu ludzi wieczorem 19 marca przyjdzie na główny plac w Mińsku, zależy, kto wygra wybory - mówi Robert Tyszkiewicz, przewodniczący sejmowego Zespołu Solidarności z Białorusią, podlaski poseł Platformy Obywatelskiej. - Ten wieczór zdecyduje, czy wybory zakończą się, czy będą trwały dalej - na ulicy. Trzeba wierzyć, że ten drugi wariant jest możliwy. Choć dziś to Łukaszenko ma w swoich rękach wszelkie atuty, a politolodzy zgodnie twierdzą, że przełom na Białorusi na razie nie jest możliwy, historia uczy nas, że może być inaczej. Bo o przełomach decyduje nie realna ocena sytuacji, ale ludzka determinacja.

Tyszkiewicz podkreśla, że dziś dla Białorusinów bardzo ważne jest wsparcie ze strony innych państw. Świadomość coraz większej (i międzynarodowej!) presji wywieranej na Łukaszenkę i jego urzędników może wpłynąć na zachowanie całego narodu. Właśnie dlatego poseł PO nie kryje swego rozczarowania oświadczeniem prezydenta Lecha Kaczyńskiego, który podczas niedawnej wizyty w Wilnie razem z prezydentem Litwy stwierdził, że dla Białorusi czas przełomu jeszcze nie nadszedł.

Taka wypowiedź odbiera ludziom nadzieję! - denerwuje się Tyszkiewicz. - Jest sygnałem, że Polacy nie nastawiają się na zmianę władzy na Białorusi, że już pogodzili się z kolejnym zwycięstwem Łukaszenki. Według mnie, jest to złamanie zasady solidarności.

Szkoda, że Lech Kaczyński wyraził taką opinię kilka dni przed wyborami, ale trudno odmówić mu racji. Niewielu obserwatorów sytuacji na Białorusi to tacy optymiści jak Tyszkiewicz. Większość zakłada, że na demokrację u naszych wschodnich sąsiadów trzeba jeszcze poczekać.

Dziś kandydaci na prezydenta nie startują w wyborach na równych zasadach. Białorusini nie mają informacji o wszystkich kandydatach, trudno więc spodziewać się, że wybory wygra ktoś inny niż Łukaszenka - mówi Krzysztof Putra. - Ten reżim na pewno upadnie, ale to jeszcze kwestia czasu. Największą nadzieją jest młode pokolenie, które więcej podróżuje, ma dostęp do Internetu, wie znacznie więcej niż ich rodzice. To właśnie oni mają szansę obalić reżim Łukaszenki.

## Pomożecie? Pomożemy!

Niezależnie od wyników wyborów, polscy politycy zamierzają dalej wspierać białoruskich demokratów. Jak? To zależy, co wydarzy się w najbliższych dniach w Mińsku.

Jeśli Białorusini wyjdą na ulice, kluczowe dla dalszego rozwoju sytuacji będą stanowiska rządów i parlamentów innych państw europejskich. Powinny one pojawić się jak najszybciej, powinny być stanowcze i wymuszać na władzy białoruskiej rozmowy z opozycją oraz potępiać użycie siły - mówi Tyszkiewicz. - My w naszym parlamencie na pewno będziemy szybko szykować odpowiednią uchwałę. A jeśli scenariusz ukraiński się nie powtórzy? To dalej będziemy pomagać białoruskiej opozycji. Chcemy stać się łącznikiem między opozycjonistami a parlamentami innych państw europejskich.

Pomoc Białorusinom jest niezbędna - zgadza się z nim Krzysztof Putra. - I to wszechstronna. Już wspieramy białostockie Radio Racja, przeznaczamy też pieniądze na wydawanie „Głosu znad Niemna”, pisma Polaków mieszkających na Białorusi. Chcemy za pośrednictwem mediów oddziaływać na młode pokolenie Białorusinów, bo to oni odegrają największą rolę w swo-

im kraju. Dlatego myślimy np. o stypendiach.

## Polska stanowczo: Łukaszenko nie!

Te wypowiedzi pokazują, jak bardzo w ciągu zaledwie kilku miesięcy zmieniła się polska polityka zagraniczna. Podczas rządów lewicy hołdowano zasadzie: nie drażnić Łukaszenki, żeby nie narażać interesów Polaków mieszkających na Białorusi.

Taka polityka poniosła totalną klępkę - zauważa Robert Tyszkiewicz. - To właśnie za rządów lewicy reżim Łukaszenki przypuścił największy atak na Związek Polaków na Białorusi.

Na szczęście po objęciu władzy przez PiS sytuacja zmieniła się. Polski Sejm zerwał stosunki z białoruskim parlamentem. Powstał zespół, który ma wspierać przemiany demokratyczne na Białorusi. Podobny zespół działa przy Kancelarii Premiera, i choć ma on działać na rzecz różnych państw, wiadomo, że właśnie Białoruś będzie wśród nich najważniejsza. Natomiast w Ministerstwie Spraw Zagranicznych powstał Departament Polityki Wschodniej. Widać wyraźnie, że po raz pierwszy od lat polskie władze zajęły jednoznaczne stanowisko: wspieramy naród białoruski, ale nie reżim Aleksandra Łukaszenki. Wreszcie zrezygnowano z fasadowej polityki, którą realizowano do tej pory - czyli utrzymywania, czasami na siłę, kontaktów z Białorusią pod hasłem: z najbliższymi sąsiadami trzeba współpracować. W tej kwestii PiS wykazał się potrzebną stanowczością.

W Polsce też było ciężko. W czasie stano wojennego bez pomocy z zagranicy nie dalibyśmy sobie rady - podkreśla Krzysztof Putra. - Pomagali nam politycy, ludzie kultury, nauki, organizacje z wielu państw. Teraz odwziewamy się za tę pomoc.

We wtorek zaczęły się na Białorusi przedterminowe wybory. Dużo ludzi idzie do urn?

Bez przymusu prawie nikt. Władza robi co może, żeby ludzi zmusić, bo to prosty mechanizm zafałszowania wyborów. Szacuje, że około 15 procent ludzi zagłosuje przed niedzielą, więc będzie to 15 procent skradzionych głosów, zabranych przez Łukaszenkę. Dlatego zmusza się do głosowania milicjantów, wojskowych, ludzi z zakładów pracy. Nawet dowozi autobusami do lokali wyborczych. Od 18 do 20 marca na uczelniach w Mińsku będą wolne dni, akademiki pozamykane - po to, by studenci nie wyszli na ulice.

Nasilają się aresztowania opozycyjnych działaczy...

W Brześciu aresztowano 14 członków sztabu wyborczego Aleksandra Milinkiewicza, w sumie zatrzymano 15 jego mężów zaufania. An-

drzej Pisalnik ogłosił suchą głodówkę w areszcie, nie pije nawet wody... Zarzuty są śmieszne. Jak ludzie, którzy skończyli kilka uniwersytetów, mogą używać nieparlamentarnych słów? W środę dowiedziałem się, że Anatol Lebiedźka, lider Partii Obywatelskiej, dostał kilkanaście dni aresztu za... złe parkowanie. Pewnie z punktu widzenia Białegostoku to zakrawa na kpinę...

Jak będą wyglądać niedzielne wybory i scena polityczna Białorusi po nich? Czy to już czas na powtórzenie scenariusza „pomarańczowej rewolucji” na Ukrainie?

To była zupełnie inna sytuacja, inny kraj, z frakcją opozycyjną w parlamencie i wolnymi mediami. My tego nie mamy. Jednak niezależnie od wyniku wyborów Białoruś po 19 marca nie będzie już taka sama. Coś poruszyło ludzi. Ci, którzy wyjdą w niedzielę na ulice, pokonają własny strach. Już teraz na spotka-

niach i wiecach z Aleksandrem Milinkiewiczem gromadzimy tysiące ludzi. Hommel zobaczył siedem tysięcy osób, skandujących jego nazwisko. Młodzieżówka Łukaszenki starała się nas zagłuszać za pomocą megafonów, które dostała od milicji. Ale to na nic. Władza, która opiera się na bagnietach, nie ma żadnych szans.

Gdzie opozycja demokratyczna ma największe poparcie?

Milinkiewicz jest najcieplej przyjmowany na Grodzieńszczyźnie, gdzie był wicemercem. Na wschodzie Białorusi ludzie przychodzą na wiece z ciekawości i przekonują się, bo mówimy prawdę, a na zachodzie - od początku z wielką nadzieją na zmiany.

Na wybory nie pojadą niezależni obserwatorzy, eurodeputowani, dziennikarze. Nie wpuszczono ich.

To nic. To tylko dowód na to, że wy-

bory będą zafałszowane. Najważniejsze dla nas jest to, że nie jesteśmy sami, że Europa nie jest obojętna, że chce graniczyć z normalnym, przewidywalnym państwem. To, że media mówią o Białorusi, to dla nas ważny moralny gest poparcia.

A co po wyborach?

Utworzyła się koalicja sił demokratycznych, złożona z osób z różnych partii, o różnych poglądach. Ona przetrwa aż do pełnego zwycięstwa demokracji na Białorusi. Liczymy na to, że 19 marca uda się nam zmienić rzeczywistość.

Dziękuję za rozmowę

Z Pawłem Mażejka, rzecznikiem prasowym sztabu wyborczego Aleksandra Milinkiewicza rozmawiała Joanna Klimowicz



# Długa batalia o dziecko

*Budzę się rano i ogarnia mnie rozpacz. Zdaje sobie sprawę, że jej przy mnie nie ma. Mieszkanie wydaje się takie puste – mówi Anna Drejer i pokazuje na pokój. Kolorowe domki dla lalek stoją obok roweru opartego o ścianę. Na stole rozłożone zdjęcia. Uśmiecha się z nich jasnowłosa dziewczynka. Macha do obiektywu na tle jeziora, łaki lub świątecznie udekorowanej choinki. Jej matka Karolina Drejer drżącymi rękoma przegląda fotografie. Po chwili wybucha płaczem.*

MAJA WARAKOMSKA

– Wróciłam z Anglii specjalnie, by zobaczyć córeczkę. Ale jej ojciec nie chce mi na to pozwolić. Już nie zliczę, ile odbyłam z nim rozmów i kłótni telefonicznych na ten temat. Prosiłam, by dał mi z Oleńką przynajmniej porozmawiać. Właściwie nawet nie wiem, czy ona żyje. Jeździłam w nocy pod jego dom, ale światła były pogaszone – głos kobiety łamie się co chwilę.

Dwa lata temu wyjechała „za chlebem” do Anglii. W Polsce zostawiła pięcioletnią wówczas córkę Olę. Opiekować się nią miała właśnie Anna Drejer, czyli babcia. Ponieważ ta ostatnia nie pracowała, żyć na utrzymanie swojego dziecka musiała matka. Szybko znalazła legalne zatrudnienie w zakładach mięsnych i od tej pory, co miesiąc, przysyłała rodzinie w kraju pieniądze. Za nie dziewczynka chodziła do przedszkola i na zajęcia dodatkowe, takie jak lekcje angielskiego i kurs tańca. Z córką utrzymywała regularny kontakt telefoniczny. Kiedy tylko tamtejszy pracodawca jej pozwalał, wracała, choć na kilka dni. Dla Oli było to prawdziwe święto, pomimo że takie wizyty rzadko kiedy pokrywały się w czasie ze świętami Bożego Narodzenia czy Wielkanocy. Jak stwierdzili później badający ją psycholodzy, dziecko idealizowało matkę.

Anna Drejer żyła się z wnuczką. Odprowadzała ją do przedszkola, miały określoną porę posiłków, spacerów i zabaw.

– To się skończyło wraz z wyściem z więzienia jej ojca – dodaje z przekąsem.

Marcin przyznaje, że miał trudne dzieciństwo. Nie ominęły go również potyczki z prawem. Za przestępstwo gospodarcze trafił za kratki. Twierdzi, że odsiedział swoje, a własnym dzieciom chciałby zagwarantować godne warunki

życia. Wynajął przestronne, nowoczesne mieszkanie. Ułożył sobie życie osobiste i stosunki z sąsiadami. Związał się z Olgą, pierwszą miłością, z którą ma syna. Nie ma stałej pracy, ale mówi, że jest zaradny. Choć mógł, nie chciał stabilizacji bez córki. Dlatego po opuszczeniu zakładu karnego, starał się widywać ją jak najczęściej.

– Owszem, początkowo jej babcia zezwalała na takie kontakty, ale nie trwało to długo. Myślę, że zauważyła, jak Ola się do mnie przyzwyczaiła i to ją zaniepokoiło. Zabierałem córkę na wycieczki, kupowałem jej prezenty, więź między nami się pogłębiała, co potwierdziło też późniejsze badanie psychologiczne – podkreśla.

Anna Drejer przegrała sprawę o opiekę nad wnuczką. W tym roku sąd postanowił oddać dziecko ojcu. Powołani na tę okoliczność psycholodzy orzekli, że najgłębszą więź emocjonalną łączy babcię z wnuczką, ale ojciec mógłby w przyszłości przejąć nad nią pieczę.

– Gdzie była Karolina, kiedy zawieszano jej prawa rodzicielskie – pyta Marcin i jego partnerka Olga.

Kiedy rozmawiamy, do pokoju wchodzi Ola. Jest bardzo podobna do taty, ale duże, brązowe oczy ma po mamie. Nieśmiało wyznaje, że w przyszłości chciałaby zostać piosenkarką. Koniecznie chce zobaczyć podpatrzony wycinek z „Gazety Współczesnej” ze zdjęciem matki. Marcin pospiesznie chowa go do kieszeni. Przystaje na naszą propozycję zdjęcia z córką.

– Pokażemy wszystkim, że żyjesz – namawia.

Jednak Ola nie chce być fotografowana. Zgadza się dopiero podczas zabawy z kuzynkami. Dzieci, oprócz swoich pokoi, mają też wspólne pomieszczenie, gdzie mogą się bawić. Jest tu sporo rzeczy, które Marcin przywiózł im ze swoich krótkich pobytów w Niemczech. Klocki, gra telewizyjna, nawet nieduży basen, w którym dziewczynki kąpią lalki. Mimo to, ponad tydzień temu wybrał się do Anny Drejer po rzeczy córki. Gorzko tego pożałował. Jak opowiada, doszło do ostrej wymiany

zdań, a on sam został uderzony workiem z książkami.

– Ta kobieta zaczęła wykrzykiwać do Oli, by uciekała. Jakbym był jakimś zagrożeniem dla własnego dziecka. To raczej ja obawiam się ciągłych



wizyt Karoliny z policją – nie kryje żalu Marcin.

Po powrocie z Anglii, matka bardzo chciała zobaczyć swoją córkę. Wystąpiła o sądowy nakaz i go dostała. Nie był prawomocny, ale zawierał klauzulę natychmiastowej wykonalności. Pod domem swojego byłego partnera kilkakrotnie pojawiła się z funkcjonariuszami policji. Marcin odmawiał oddania dziewczynki.

– A jej babci nie wpuszczę na pewno. Po ostatnim incydencie nie mam do niej zaufania. Karolinie mogę pozwolić zobaczyć się z Olą. Oczywiście, jeśli nie będzie zachowywała się agresywnie. Boję się oddać Olę pod jej opiekę, bo podejrzewam, że mogłaby chcieć ją wywieźć do Anglii – dodaje po chwili zastanowienia ojciec siedmioletki.

Jego przyjaciółka Olga potwierdza, że nie mają nic przeciwko temu, by matka zobaczyła się z córką. Marcin zapewnia, że gdyby Karolina zdecydowała się na stałe pozostać w Polsce, to oficjalnie wyznacziliby spotkania. Póki co, ma do niej pretensje.

– Obie kobiety przyjeżdżały pod nasze mieszkanie. Karolina krzyczała i kopała drzwi. Ona pojedzie sobie za granicę, a my zostaniemy tutaj z nadszarpniętą opinią – Olga podsumowuje krótko.

Marcin na razie nie widzi możliwości, by dogadać się z drugą stroną. Czuje się szykanowany, a sam twierdzi, że wszystko co robi, robi dla dzieci. Nawet swój pobyt w więzieniu uważa za konsekwencję starań o lepszy byt dla córek.

## Fatalne zauroczenie

Z Karoliną związał się mając zaledwie siedemnaście lat. Wspomina to uczucie jako młodzińcze zauroczenie. Z naiwności musiał się szybko otrząsnąć, gdy dowiedział się o ciąży swojej dziewczyny. Musiał nagle nauczyć się zarabiać pieniądze, bo bez tego zostaliby bez środków do życia, za to z dzieckiem. Przyspieszony kurs dorosłości przeplątał wyrokiem za przestępstwo gospodarcze. Teraz nie chce wda-

wać się w szczegóły, ale podkreśla, że robił to, by jego ciężarna dziewczyna miała z czego żyć.

Karolina swoje uczucie uważa dziś za błąd. Twierdzi, że przez Marcina była bita. Zarzuca mu nadmierną zazdrość i znęcanie się psychiczne. On zdecydowanie odpiera takie zarzuty. Ostatecznie wrócił do Oli, z którą zna się od dzieciństwa. Chcą razem wychowywać swojego syna. Marcin ma dziś dwadzieścia pięć lat, ale czuje się przygotowany do roli ojca. Żałuje tylko, że z jego strony doszło do złamania prawa. Tym bardziej że była dziewczyna okazała się niewdzięczna.

Ze względu na Olę nie wyklucza dogadania się z Karoliną. Szczególnie w kwestii opieki nad wspólnym dzieckiem. Na razie nie mają najlepszego kontaktu. Są to głównie rozmowy telefoniczne, kilka z nich Marcin nagrał. Jak twierdzi, na dowód niebywałej bezczelności Karoliny. W jednej z nich proponuje jej, by zobaczyła córkę, a ona odpowiada mu, że dziecko nie jest małą, by je oglądać. Ona chce ją zabrać do domu.

Marcin śmieje się z takiej „proponycji”. Pokazuje swoje mieszkanie i zapytuje, czy Ola miałaby lepiej w starej kamienicy przy ul. Kościuszki. U niego ma swój pokój i telewizor, piękne zabawki i dostęp do komputera.

Niski budynek, w którym mieszkała Anna Drejer z wnuczką, za dwa lata ma zostać wyburzony. Zakład Gospodarki Komunalnej będzie musiał przyznać kobiecie mieszkanie komunalne.

– Owszem, mogłabym przeznaczyć pieniądze otrzymywane od córki na czynsz za mieszkanie w nowym bloku. Ale nie wiem, czy wtedy byłoby mnie jeszcze stać na opłacenie przedszkola i dodatkowych zajęć. Za najwyżej dwa lata dostanę swoje lokum. Wiem, że to aktualne nie jest może najlepsze, ale urządzi-

łyśmy się tutaj. Poza tym wcale nie uważam, że korzystanie z komputera w tym wieku, szczególnie bez nadzoru, może przynieść jakieś korzyści – tłumaczy Anna Drejer.

## Prezentów nie chciała

Marcin nie ukrywa, że chciałby od Karoliny otrzymywać alimenty, skoro wychowuje ich dziecko. Uważa to za uczciwe rozwiązanie, skoro sam wcześniej była dziewczyną utrzymaną. Dziwi to tylko babcię Oli. Twierdzi ona, że na rozprawie sądowej zarzekał się, że żadnych pieniędzy nie chce, bo stać go na dziecko. Widocznie w krótkim czasie zmienił zdanie i... przedszkole.

Karolina w pierwszych dniach po powrocie do rodzinnego miasta szukała córkę w różnych miejscach. Także w placówce, do jakiej ją zapisała. Ku jej zdziwieniu, nikt tam nie widział dziewczynki od jakiegoś czasu. Jej ojciec tłumaczy, że Ola przyszła do niego i sama poprosiła, by przeniósł ją do przedszkola, do którego chodzi jej koleżanka. Na decyzje wpłynęły też gorączkowe poszukiwania matki.

– Zawsze mogła ją z tego przedszkola po prostu zabrać. Uznałem, że to ryzykowne. Karolina za tydzień wraca do Anglii. Na takiej osobie nie polegamy – kwituje Marcin. Kilka dni temu, po naradzie ze swoim adwokatem, przystał na usilne prośby matki. Olę wydał jej, wedle nakazu, do 19 marca. – Wtargnęły do mojego domu. Nie chciałem, żeby rozpętała się jeszcze gorsza awantura.

Karolina doczekała się wreszcie spotkania z córką. Ola nie chciała nawet rozpakowywać prezentów, które na nią czekały. Nie mogła nacieszyć się rodziną. Dopiero na drugi dzień mama zabrała ją na zakupy i opłaciła kolejny miesiąc w przedszkolu. W tej chwili nie przejmują się już tym, co na jej temat ma do powiedzenia Marcin. Zajmuje się odzyskaniem dzieckiem.

REKLAMA

Centrum  
Redukcji  
Rat

**Splacasz raty? Splacaj mniej!**

**Przyjdź do Centrum Redukcji Rat! Tu zredukujemy Twoje raty i splacimy Twoje kredyty i pożyczki. Od dziś będziesz splacać tylko jedną, niższą ratę!**

**W CitiFinancial możesz także otrzymać gotówkę do ręki. Pożyczkę od 500 do 60 000 zł otrzymasz szybko i przy minimum formalności.**

Serdecznie zapraszamy do oddziału CitiFinancial.

**Białystok, ul. Bohaterów Monte Cassino 5, tel. (085) 745 59 99**

[www.citifinancial.pl](http://www.citifinancial.pl)

citi financial

© 2006 Bank Handlowy w Warszawie SA, CitiFinancial and CitiFinancial and All Design are service marks of Citigroup used under license, CitiFinancial, Bank Handlowy w Warszawie SA, ul. Chałubińskiego 8, 00-613 Warszawa.

Matka Oli tęskni za córką. Płacz, gdy ogląda zdjęcia i nie może zrozumieć, czemu ojciec Oli nie zgadza się, by się regularnie widywały. Na zdjęciu powyżej – siedmioletnia Ola





Szykuje się ogólnopolski paraliż w pracy szpitali i przychodni

# Służba zdrowia ma dość

*Takiej konsolidacji wszystkich pracowników ochrony zdrowia jeszcze nigdy nie było. Lekarze, pielęgniarki, radiolodzy, salowe – wszyscy, jak jeden mąż, domagają się podwyżek płac. Na 7 kwietnia zapowiadają ogólnopolski paraliż służby zdrowia. Tego dnia wszyscy pracownicy szpitali, którzy tylko będą mogli, wezmą urlopy na żądanie i nie przyjdą do pracy.*

URSZULA LUDWICZAK

– Pracownicy ochrony zdrowia od wielu lat są nadmiernie wykorzystywani i dyskryminowani ekonomicznie i ich płace nie sięgają nawet średniej krajowej – oceniają związkowcy z ochrony zdrowia na Podlasiu. – Tej sytuacji należy położyć kres. Nie chcemy już dłużej pracować za symboliczne wynagrodzenie, które uraga naszej godności zawodowej i osobistej.

Na Podlasiu w ogólnopolską akcję włączyło się już dziewięć szpitali. Do swoich dyrekcji pracownicy złożyli postulaty dotyczące bezwarunkowego, natychmiastowego podniesienia pensji o 30-50 proc, a od następnego roku - o 100 proc. Gdy pracodawcy nie spełnią tych żądań, wejdą w spór zbiorowy a potem zaczną strajk.

## Braki kadrowe

O tym, że mało zarabiają, pracownicy ochrony zdrowia mówią od dawna. Przed kilku laty głośne były protesty pielęgniarek, które aby mieć wyższe pensje okupowały szpitale, a nawet odchodziły od łóżek pacjentów. Efektem było uchwalenie słynnej ustawy „203”, podwyższającej pensje wszystkim pracownikom ochrony zdrowia najpierw o 203 zł, a w kolejnym roku o 110 zł. To osiągnięcie pielęgniarek odbiło się jednak na dyrektorach szpitali, którym nikt nie dał dodatkowych pieniędzy na pensje pracowników. Efektem w wielu przypadkach było więc znaczne powiększenie długów placówek.

Tym razem w walce o wyższe płace jednoczą się wszyscy pracownicy ochrony zdrowia. Ich zdaniem, pensje lekarzy i pielęgniarek są w Polsce żenująco niskie. Efektem jest coraz większa emigracja kadry na zachód. Z białostockiej izby lekarskiej dokumenty potrzebne do wyjazdu do pracy za granicą pobrało już ok. 250 lekarzy. Wyjeżdżają do Anglii, Niemiec, Szwecji, gdzie mogą zarobić nawet kilkanaście razy tyle co w Polsce, pracując zdecydowanie mniej. Podlaskie szpitale już zaczynają odczuwać braki specjalistów i personelu średniego.

– Od zaraz mogłabym przyjąć do pracy pięciu anestezjologów – mówi Danuta Zawadzka, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Białymstoku. – Gdybyśmy mieli większą obsadę, można by zlikwidować przestoje w zabiegach, wykonywać więcej operacji i skrócić kolejki.

Anestezjologów bez zastanowienia przyjąłby też do pracy białostocki szpital kliniczny. Tych specjalistów brakuje także w wielu szpitalach powiatowych. Problem jest jednak taki, że brakuje ich w całym kraju i nawet oferując im dobre warunki, nie ma ich skąd do pracy na Podlasiu ściągnąć. To skutek naszego systemu kształcenia, przez długi czas specjalizacji z tego zakresu nie można było robić, a wykształcenie takiego specjalisty to kwestia lat.

Szpitalowi poza anestezjologami przydaliby się dodatkowi neurologi, ortopedzi i okuliści. Szpitale

wi wojewódzkiemu w Łomży przydaliby się endokrynolodzy, diabetolodzy, ale też psychiatry i onkolodzy. Szpital wojewódzki w Suwałkach od zaraz miałby zatrudnienie dla radiologów, a także dermatologa, okulisty i anatomopatologa. Brakuje też specjalistów dziecięcych z zakresu endokrynologii, nefrologii, gastrologii czy neurologii. Szpital psychiatryczny w Choroszczu poszukuje neurologów. Szpital powiatowy w Sejnach od dawna szuka radiologa, anestezjologa i lekarza rodzinnego. Dyrektorzy szpitali są zgodni – bez zmian systemowych i to natychmiastowych, w polskich szpitalach będzie wkrótce dramatycznie.

– Potrzebne są zmiany w systemie kształcenia i wynagradzania lekarzy – mówią. – W takich warunkach jak mamy, nie uda nam się nawet ściągnąć kadry z innych państw.

## Jedna koalicja

Dlatego głównym hasłem Krajowego Zjazdu Lekarzy, który odbywał się w styczniu w Warszawie, były żądania podniesienia pensji lekarzy i stomatologów. Według prezesa Naczelnej Rady Lekarskiej, niezbędne minimum to dwukrotność średniej krajowej płacy, czyli ok. 5 tys. zł brutto. Tymczasem w niektórych szpitalach w Polsce pensje te wynoszą 900-1200 zł.

O większe zarobki od 15 lat walczą też Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy. Postulaty związkowców to pobory w wysokości 1,5 średniej krajowej dla lekarza bez specjalizacji, 2,5 – dla lekarza z I stopniem specjalizacji i 3,5 średniej krajowej dla specjalisty II stopnia.

Kilka tygodni temu do lekarzy postanowili dołączyć pozostali pracownicy ochrony zdrowia.

– To, co się dzieje w służbie zdrowia jest karygodne. Lekarze, pielęgniarki, terapeuci, laboranci, wszyscy pracują na najwyższych obrotach za minimalne pobyry. To upadlają-

ce i korupcjogenne. Ta sytuacja musi się zmienić. Dlatego wszyscy postanowiliśmy zjednoczyć siły i domagać się od rządu, posłów i wszystkich świętych dwukrotnej podwyżki poborów – mówi Eugeniusz Muszy, przewodniczący Podlaskiej Federacji Związków Zawodowych Pracowników Ochrony Zdrowia.

22 lutego br. powołano Krajowy Komitet Porozumiewawczy na Rzecz Wzrostu Wynagrodzeń Pracowników Służby Zdrowia. Utworzyły go związki zawodowe wszystkich przedstawicieli ochrony zdrowia m.in. diagnostów laboratoryjnych, aptekarzy, lekarzy, pielęgniarek, elektrolodzy. Celem komitetu jest „doprowadzenie do niezwłocznego ustalenia wynagrodzeń pracowników służby zdrowia na poziomie gwarantującym im godne życie, a pacjentom – zapewnienie bezpieczeństwa zdrowotnego.” Sygnatariusze porozumienia zobowiązali się, że ich działania protestacyjne nie będą zagrażały życiu i zdrowiu pacjentów.

– Wszystkie te projekty, choć niezależne od siebie, zmierzają w jednym kierunku – mówi Ryszard Kijak, przewodniczący Zarządu Regionu Podlaskiego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy. – Chodzi o to, aby wszyscy w ochronie zdrowia zaczęli zarabiać więcej.

OZZL już od dłuższego czasu instruuje swoje zakładowe związki zawodowe jak przeprowadzić całą procedurę. Pracownicy szpitali mają najpierw składać do dyrekcji pisma z żądaniem podwyżki płac, a gdy roszczenie to nie zostanie spełnione, wchodzić w spory zbiorowe, a następnie, zgodnie z procedurą – przeprowadzać akcje protestacyjne.

– Na Podlasiu akcję rozpoczęło już dziewięć placówek. Są to: szpital kliniczny w Białymstoku, szpital psychiatryczny w Choroszczu i Suwałkach, szpitale powiatowe w Dąbrowie Białostockiej, Sokółce, Augustowie, Łapach i w Hajnówce –

mówi Ryszard Kijak. – Ich pracownicy wystąpili do dyrektorów z wnioskami o 50-proc. zwiększenie płac zasadniczych, oraz – tam, gdzie tego nie zrobiono – o włączenie „podwyżki 203+110” do wynagrodzenia podstawowego. W większości z zakładów, obok OZZL, pod tymi żądaniami podpisały się też inne związki zawodowe. Np. w SPSK w Białymstoku wniosek o podwyżkę zgłosiło wspólnie 6 związków zakładowych.

## Urlop dla wszystkich

W pierwszych dniach kwietnia na Podlasiu ma powstać wspólny komitet protestacyjny wszystkich pracowników ochrony zdrowia. Podejmie on uchwałę o formie protestu. Już wiadomo, że pracownicy lokalnych szpitali na pewno włączą się w ogólnopolską akcję 7 kwietnia. Na ten dzień lekarze i pielęgniarki mają wziąć jednodniowe urlopy z pracy „na żądanie”. W szpitalach zostaną tylko lekarze dyżurni.

– Ale poza tym rozpatrywane są różne inne formy akcji protestacyjnych – mówi Kijak. – Aby je przeprowadzić, nie musimy nawet wchodzić w spory zbiorowe z pracodawcą.

Jakie pomysły mają jeszcze związkowcy? To chociażby niewypełnianie druków ZUS-owskich potrzebnych do zwolnień lekarskich czy niewywiązywanie się ze sprawozdawczości z wykonanych usług dla dyrekcji zakładu albo zasypywanie skargami i pismami różnych publicznych instytucji. Formy protestu mają być uciążliwe przede wszystkim dla administracji i organów rządzących. Pacjent ma na tym nie ucierpieć. – Nie możemy odejść od łóżek albo wyjść na ulice jak górnicy, aby osiągnąć skutek – mówią lekarze. – Ale też i dlatego, że nasze formy protestu nie mogą być zbyt radykalne, nie traktuje się nas poważnie. Obiecujemy, że za 2 czy 3 lata będzie lepiej, to mrzonki.

– Nawet jednodniowy urlop

na żądanie wszystkich pracowników szpitala spowoduje paraliż pracy zakładu – mówi jednak Bogusław Poniatowski, dyrektor Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. – Ale mam nadzieję, że to nie nastąpi. Ja mam najlepszych związkowców, bo nie znam żadnego innego zakładu, gdzie ta grupa zrękałaby się 50 proc. z funduszu socjalnego na rzecz potrzeb bieżących szpitala. A to w sumie kilkaset tysięcy zł rocznie.

Dyrektor Poniatowski szacuje, że na żądanie pracowników – podniesienia o 30 proc. pensji – potrzebuje ok. 18 mln zł. To potężne pieniądze, których nie ma w budżecie.

– Za to mogę ich zapewnić, że w przyszłym roku, gdy szpital wyjdzie z bieżącego zadłużenia, będziemy mogli porozmawiać o podwyżkach, choć na pewno nie takiego rzędu, jak chcą teraz. Nie jest bowiem sztuką wejść w kolejne zadłużenie.

– Podwyżek pracownikom dać nie mogę – mówi także Marek Chojnowski, dyrektor szpitala w Sokółce. – Nie mamy takich pieniędzy – na same podwyżki dla lekarzy potrzeba by dodatkowe 50 tys. zł miesięcznie. Zresztą gdybym nawet te podwyżki dał, naruszyłbym układ zbiorowy zakładu pracy, bo zgodnie z przepisami trzeba by go najpierw wypowiedzieć.

– Uposażenia pracowników w naszym szpitalu nie zmieniły się od kilku lat i są skandalicznie niskie w porównaniu z zarobkami w porównywalnych grup zawodowych – nie mówię o zarobkach pracowników medycznych w innych krajach Unii Europejskiej – ocenia Eugeniusz Muszy. – Nie pozwalają one na utrzymanie rodziny ani na podnoszenie kwalifikacji zawodowych. Czesi i Słowacy po wejściu do Unii Europejskiej podnieśli pensje lekarzom dwa razy i tam nie ma problemu odpływu kadry.



Protesty wobec głodowych pensji kilka lat temu zaczęły podlaskie pielęgniarki. Teraz też włączają się w ogólnopolską akcję. Czy znowu wyjdą na ulice?



Hanka Bielicka mówiła z szybkością karabinu maszynowego. Udowadniała nam, że życie jest piękne w każdej tragedii.

# Na scenie aż do końca

*Hanka Bielicka. Królowa estrady i mistrzyni monologu. Dama w kapeluszu. Legendarna Pani Hania. Zgasta jak gasną gwiazdy. Nieoczekiwane, cicho i z daleka od światła sceny i fleszy fotoreporterów. Oddała Bogu ducha 9 listopada, po godz. 16 w szpitalu przy ul. Banacha w Warszawie. Wieść lotem błyskawicy obiegła całą Polskę.*

MIROSLAW R. DEREWONKO  
KATARZYNA PATALAN

Hanka Bielicka do ostatnich dni wyjeżdżała na koncerty. Ilekroć wychodziła ze swego warszawskiego apartamentu (125 m kw. w reprezentacyjnej kamienicy przy ul. Śniadeckich obok Placu Konstytucji), spoglądała na obraz nad drzwiami. Duże malowidło przedstawiało odwróconą tyłem małą Hanię z pudłem kapeluszy, walizką, parasolką i w za dużych butach. Na głowie podróżniczkę umajony polnymi kwiatami kapelusz. „Going my way” – „Idąc własną drogą” głosił napis w rogu obrazu. „Kto wie, czy to nie ostatnia” – wzdychała królowa estrady.

Trzy piętra ciasną windą w dół. Potem tysiące kilometrów do miast na wszystkich kontynentach. Tysiące scen w kraju i za granicą. Monologi, skecze i piosenki pieczołowicie gromadzone i błyskotliwie wykonywane przez ponad 65 lat pracy artystycznej.

– Hanka Bielicka jest matką chrzestną sztandaru naszej szkoły – wspomina Józef Przybylski, dyrektor II Liceum Ogólnokształcącego w Łomży, w którym mieściło się przed wojną gimnazjum żeńskie, ukończone przez Panią Hankę w 1934 r. – Kiedy przemawiał kurator, Pani Hanka zachichotała. Kurator spojrzał na nią dziwnie, a ona do niego „mów, mów dalej”. Siedziałem obok Pani Hani. Szepnęła mi „Musiałam zachichotać, bo inaczej bym się rozplakała i jak bym wyglądała w rozmazanym makijażu”.

## Dom

Urodziła się 9 listopada 1915 r. w Konowce na Ukrainie. Ze wspomnień rodzinnych zapamiętała, że rodzice wracali w rodzinne strony, do Łomży. „Urodziłam się na wozie” – śmiała się wielokrotnie. Uwielbiała przebierać się w rzeczy mamy, Leokadii z d. Czerwono.

– Byłam wtedy wielką damą i czułam, że mogę podbić cały świat – wspominała aktorka. – Jeszcze nie mówiłam, a już lubiłam się odpalantować w suknie, korale i za duże buty.

Do dziś toczą się spory między historykami o to, gdzie znajdował się dom rodzinny Hani Bielickiej. Sama aktorka twierdziła w wywiadzie dla „Współczesnej”, że na rondzie na placu Kościuszki, w miejscu gdzie stoi słup reklamowy Terrazytu. Inni twierdzą, że był to dom narożny alci Legionów i Dwornej, dochodzącej aż do Wojska Polskiego.

Obrazy szczęśliwego dzieciństwa towarzyszyły jej przez wszystkie lata bogatej drogi artystycznej. Aktorka wspominała Łomżę, ilekroć pojawiła się w telewizji, na festiwalu, gdy udzielała wywiadu. Wspominała w barwnych anegdotycznych opowieściach miłośca, gdzie przeżyła najpiękniejsze chwile życia. Dom rodzinny: najpierw przy placu Kościuszki, potem przy ul. Dwornej, tej z bankiem taty, Romualda. Gimnazjum przy Zjeździe, msze św. w katedrze, koncerty i spektakle w Domu Katolickim przy Sadowej. Chętnie wracała pamięcią do majówek w Drozdowie i nad Narwią, do wycieczek do Łasku Jednaczewskiego,

do świąt Bożego Narodzenia z choinką do sufitu w rogu salonu...

Autoritetem był dla niej ojciec. Bielicka wspominała, że kiedy zdecydowała się na aktorstwo: „zaprowadził mnie do ówczesnego biskupa w Łomży i zapytał go, co sądzi o moim wyborze, na co biskup odpowiedział, że kogo Kościół nie naprawi, tego i karczmą nie zepsuje”.

Występowała na scenie aż do końca. A mogło być inaczej, gdyby po ukończeniu romanistyki przed wojną została nauczycielką francuskiego. Górę wziął jednak niepowtarzalny talent aktorski. Ukończyła Instytut Teatralny w Warszawie. Wyjazd do Wilna przed wybuchem II wojny światowej, za namową ojca, uchronił ją być może od zesłania do Kazachstanu, gdzie wywieziono jej mamę.

Wojnę przeżyła dzięki występom w wileńskich kabaretach i restauracjach. Za całą gażę starczyły musiały czasem woreczek kaszy czy bochenek chleba. Z wdzięcznością wspo-

nie, zwłaszcza w takim mieszczaństwie średniozamożnym, inteligentnym. Ja też chodziłam w kapeluszach.

– Miłość do podróży także zawdzięczałam mamie – opowiada Anna Dąbrowska, prezes Stowarzyszenia Kobiet z Problemem Onkologicznym, które stworzyło Salonik Pani Hani w Centrum Katolickim przy ul. Zawadzkiej w Łomży. – Mama będąc w ciąży dużo podróżowała, dlatego też aktorka śmiała się, że dzięki temu podróże nigdy jej nie męczyły.

Znana z uroczego, ale błyskotliwego gadulstwa Hanka Bielicka bardzo długo nie mówiła.

Dopiero w wieku trzech lat, gdy odwiedził ją ukochany kuzyn, mała Hania na powitanie krzyknęła pierwsze słowo „Antos”.

## Podwieczorek przy mikrofonie

Hanka Bielicka zdobyła serca publiczności jako Dziunia Pietrusińska



Hanka Bielicka ( 9 XI 1915 - 9 III 2006 ) została pochowana 16 marca 2006 roku w grobie rodzinnym na Powązkach w Warszawie. W ostatniej drodze królującej przez ponad 65 lat na scenie i estradzie Artystce towarzyszyli przedstawiciele władz państwowych i Łomży. Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej i Amazonki.

minała jedną z prostych kobiet, która w wiejskim domu dała jej schronienie na kilka tygodni. To dzięki kaszy w kilku dzbanach przeżyła.

Miała w tamtym okresie gorący romans z amantem filmowym Jerzym Duszyńskim. Oprócz płomiennej miłości, Pani Hanka gorzko wspominała nieporozumienia i kłótnie.

– Kiedy Jerzy nie miał propozycji grania, to cały dom był na mojej głowie. Wracałam po pracy i dzwigałam wiadra z węglem, żeby rozpałić, bo Jerzy wołał grać w brydża.

## Kapelusze

Ukochana kapelusze, do których miłość odziedziczyła po niezwykle eleganckich mamie oraz babci.

– Gdyby wyszły do kawiarni czy na spacer bez kapelusza, to wszyscy by myśleli, że pali się albo ktoś zachorował. Chodziło się w kapeluszach od rana do wieczora, tylko w domu

z radiowego „Podwieczorku przy mikrofonie”. Postać Dziuni, która otworzyła Pani Hance wrota do kariery, stworzył Bogdan Brzeziński na przełomie lat 50.

## Dziunia Pietrusińska

„...komentowała rzeczywistość sąsiadką i ogólnospołeczną z pozycji „paniusi miejsko-wiejskiej z dość poważnie zmagającym poczuciem własnych korzeni”. Tak sam autor ironicznie scharakteryzował „damę” z nazwiskiem wziętym od warzywa ze straganu na bazarze.

Pani Hanka wygłaszała monolog Dziuni z szybkością karabinu maszynowego. Długoletni dyrektorzy Teatru Syrena Gozdawa i Stępień nazwali charakterystyczny głos aktorki, wynik niewyleczonego przeziębienia, „najpiękniejszą chrypką świata”. Nawet przypadkowi ludzie nazywali ją po prostu „Dziunią”.

W Łomży narodził się pomysł, aby na cześć Pani Hani w reprezentacyjnym miejscu Starówki, np. między katedrą a Starym Rynkiem stanęła figurka a bezkompromisowej niewiasty z parasolką i w kapeluszu.

Hanka Bielicka: To Zbigniew Korpolewski napisał, to nie jest moje! To ani mój pomysł, ani na mój temat. To puenta do monologu o cici Mary z Ameryki, z serialu „Sukces Rodzinny”. Panowie dowiedzieli się, że wdowa i z Ameryki to pewnie bogata. No i zaczęły napływać oferty matrymonialne. Ale przy moim szczęściu, wszyscy kandydaci młodszy ode mnie. Same niedojrzałe siedemdziesięciolatki. Nie mogę ze smarkaczami się zadawać. Mąż powinien być starszy od żony, ale gdzie ja takiego znajdę? Z drugiej strony nie mogę pana młodego wieść na wózek do ołtarza. Czar czterech kołek, ale nie takich kołek (Pani Hanka zatacza je na czole) w moim wieku. Dlatego do końca życia zostanę wesołą wdówką, a dzisiejszy

w swoim warszawskim mieszkaniu. Zaliła się, jak po jednym z koncertów upadła w pokoju hotelowym. Jak przez 8 godzin przeleżała nieprzytomna bez żadnej pomocy. Rany po ciężkiej operacji nie goiły się, była chodzącym bólem, nie spała po nocach. Ale gorzkie opowieści o kondycji artysty w starości ucinają sama sobie przemieniając gorzką refleksję w żart. – Panowała powszechnie przekonanie, że Pani Hanka jest bardzo zamożną osobą – Joanna Manianin, gosposia artystki od trzynastu lat ociera łzy. – Ogromną część dochodów przeznaczala na wspomaganie samotnych matek, budowę wiosek dziecięcych, wspieranie wychowanków domów dziecka i schroniska dla bezdomnych zwierząt.

– Pani Hania była bardzo opiekuńczą i troskliwą osobą – podkreśla Anna Dąbrowska, przyjaciółka artystki. – Dlatego bardzo bliskie były jej moje koleżanki ze stowarzyszenia, które walczą z nowotworem. Pani Hania dodawała nam wigoru, budziła w sercach otuchę i optymizm.

## Salonik

Pani Hanka, bywalczyni salonów i legendarna gwiazda koncertów z udziałem gwiazd, zawsze z dumą opowiadała o rodzinnym mieście nad Narwią. Wielokrotnie gościła w ukochanej Łomży. Ponad pięć lat temu związała się serdecznie z łomżyńskimi Amazonkami, Stowarzyszeniem Kobiet z Problemem Onkologicznym. Umacniała, a czasem wręcz budziła w przyjaciółkach siły do walki z beznadzieją i przeciwnościami losu.

Od czerwca ubiegłego roku Pani Hanka ma swój salonik na Wzgórzu Nadziei. Salonik pamiątek, sukien i, oczywiście, kapeluszy. Pochwaliła Amazonki za inicjatywę i smak w urzędzeniu. Wypiła lampkę koniaku i żartowała z gośćmi. Tryskała humorem.

– Jestem człowiekiem szczęśliwym, bo miałam tak szczęśliwe dzieciństwo i młodość tu, w Łomży, że ilekroć wracam do rodzinnego miasta, jestem przy mojej starości wzruszona i trochę wyglądam na chorą – ze łzami w oczach mówiła aktorka.

Wspominała portrety, jakie kilka lat temu pierwszoklasiści malowali jej w Łomży.

– Nie wiem, dlaczego na wszystkich miałam krzywe nogi, bo zawsze miałam grube, ale proste – śmiała się wtedy prawie 90-letnia aktorka. – Na pożegnanie dzieci poprosiły mnie: „My chcemy urządzić izbę pani pamięci. Czy możemy i co mamy zrobić?”. Odpowiedziałam – poczekajcie, poczekajcie...

Pani Hanka była wspaniałym ambasadorem Łomży w świecie, kultury i taktu na co dzień. Znały ją trzy pokolenia widzów. Zagrała w ponad 20 filmach telewizyjnych i kinowych.

– Zawsze elegancka, uśmiechnięta i piękna – wspomina Hankę Bielicką Zygmunt Zdanowicz, prezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej. – Artystka z klasą.

Artystka uwielbiała kwiaty. Dom nieustannie był ich wciąż pełen.

– Najbliższe sercu stawiała najbliżej łóżka, a inne na stoliku i po całym mieszkaniu – przypomina Anna Dąbrowska. – Żartowała, że czuła się wtedy jak w swoim grobowcu.

Ostatni raz w życiu Pani Hanka odwiedziła Łomżę, swoje rodzinne miasto, 25 października 2005 r. W hotelu Polonez farmaceutyci i Amazonki świętowali 90. urodziny mistrzyni monologu. Był przepiękny tort i 90 róż.

Do Warszawy za samochodem, którym wracała artystka, jechał drugi. Wiózł wyłącznie kwiaty...

Fot. Marek Maliszewski



# Z kopciuszków

Twarz Moniki Buczyńskiej uśmiecha się do nas z ulicznych billboardów. Można ją też zobaczyć na opakowaniach kosmetyków i ubrań. Marta Michalczuk i Eliza Muszyńska wystąpiły w telewizyjnej rewii sylwestrowej. Magda Łaniewska „chodzi” na pokazach mody, a Monika Szeroka zwiedziła Japonię. Co łączy te białostoczanki? Wszystkie rozpoczęły swoją największą przygodę w dniu, w którym przyszły na casting do konkursu Miss Polonia Podlasia.

DOROTA NAUMCZYK

— Nigdy nie zapomnę tego dnia, kiedy trzy lata temu, zakompleksiona i wystraszona przyszłam na casting do konkursu Miss Podlasia — wspomina 22-letnia dziś Moni-

ka Buczyńska. — Znajomi namówili mnie, bym spróbowała własnych sił w konkursie piękności, a ja nie bardzo wierzyłam, że mam jakiegokolwiek szansę i... go wygrałam. Zostałam wybrana na Miss Podlasia 2003.

## Widać mnie na każdej ścianie

Od tej pory telefon Moniki dzwoni prawie bez przerwy. To napływają kolejne zlecenia z agencji reklamowych i agencji modelek, dla których pracuje.

— Teraz moi znajomi się śmieją, że widać mnie na każdej ścianie Białegostoku, a nawet na granicach państwa... — żartuje Monika.

Jej zdjęcia wiszą w tysiącach polskich domów. Twarz Moniki zdobi bowiem kalendarze robione na zlecenie różnych firm. Można ją też zobaczyć na ulicznych billboardach, ustawionych nawet na przejściach granicznych, w gazetkach reklamujących produkty sklepów różnych sieci, a także

na opakowaniach kosmetyków, rajstop, piżam.

— Czasami wystarczy otworzyć w domu szufladę i można zobaczyć moją twarz — żartuje Monika. — Mam bowiem bardzo dużo zleceń sesji zdjęciowych, których efekty widać potem np. na opakowaniach rajstop.

O takich sesjach Monika mówi, że „to bardzo ciężka praca”, bo czasami po kilku godzinach pozowania z bólu nie może chodzić. Ale pozować do zdjęć lubi.

— Ja zawsze marzyłam o tym, żeby spróbować swoich sił jako modelka czy też fotomodelka, no chyba zresztą jak każda młoda dziewczyna... — wyjaśnia Miss Podlasia 2003. — I teraz jestem szczęśliwa, że udaje mi się to realizować. Czasami, owszem, bywa ciężko. Jak się przez trzy godziny wykręca na wszystkie strony nogi do obiektywu, to naprawdę potem bolą, ale to przechodzi... A wspomnienia i zdjęcia na pamiętkę zostają.

Pewnego dnia, kiedy Monika dostrzegła, że dostaje już tyle propozycji pracy, że nie nadąża z ich realizacją, postanowiła zamienić swoje hobby w źródło zarobkowania. Podniosła więc stawki za sesje zdjęciowe i reklamy.

— Kiedy ktoś do mnie dzwoni i proponuje zdjęcia do reklamy oferując 200 zł — po prostu dziękuję za taką propozycję i odmawiam — mówi. — Musiałam zacząć się cenić, jeżeli chciałam w ten sposób zarabiać na życie.

Teraz za użyczenie swojego wizerunku do kalendarza Monika Buczyńska dostaje od 1 do 2 tys. zł. Podobnie można zarobić podczas sesji fotograficznej na potrzeby reklamy kosmetyków, rajstop czy też piżam.

— Ale bywają i takie zlecenia, kiedy za jedno zdjęcie można dostać nawet 7,5 tys. zł — dodaje Monika. — I mnie się to udało, bo moje zdjęcia widnieją na zdrapkach w znanym ogólnopolskim dzienniku!

## Świat mody i show-biznesu

Udział w sesjach zdjęciowych i reklamach Monika traktuje jednak nie tylko jako źródło utrzymania, ale również okazję, żeby poznać ciekawych ludzi.

— Miałam już okazję pracować przed kamerą, spotykałam różne sławne osoby i muszę powiedzieć, że ten świat mody i show-biznesu jest naprawdę dziwny — rozważa Monika. — Ot, chociażby fakt, że jedni zachwycają się moją urodą, a inni — wynajdują w niej mnóstwo wad i niedociągnięć.

Monika opowiada o castingach do znanych agencji modelek, które swego czasu odwiedzała. W jednej z nich, w Poznaniu, usłyszała, że jak na modelkę jest za... stara, za niska i za gruba. Tymczasem przy swoich 171 centymetrach wzrostu waży zaledwie 52 kilogramy.

— No, ale za stara to może rzeczywiście jestem, bo mam już 22 lata, więc wśród modelek mogę uchodzić za emerytkę — śmieje się Miss Podlasia 2003. — Wcale mnie jednak nie zraziły te uwagi, bo nie jestem już tym samym zakompleksionym Kopciuszkiem, co trzy lata temu. Teraz wiele osób traktuje mnie wręcz jak księżniczkę...

## Marzenia się spełniają

Monika Buczyńska ma jeszcze dwa marzenia. Jedno to za-

grać w filmie, drugie — zwiedzić dalekie kraje.

— Jedną propozycję zagrania w filmie już miałam, ale z niej nie skorzystałam — wyznaje Monika. — Mogłam zagrać w filmie o modelkach. To miał być taki krótki dokument, ale jak się okazało, że będziemy musiały występować w strojach topless, to oczywiście zrezygnowałam.

Natomiast drugie marzenie Moniki ma szansę spełnić się już całkiem niedługo. Miss Podlasia 2003 prowadzi już bowiem rozmowy z szefową znanej amerykańskiej agencji modelek.

— Usłyszałam od niej, że mój typ urody bardzo dobrze sprzedawałaby się w reklamach adresowanych do mieszkańców Hongkongu i Kalifornii i być może tam właśnie będę miała okazję pojechać... — marzy Miss Podlasia 2003.

## Wicemiss zwiedziła Japonię

O dalekich podróżach marzyła również inna białostoczanka Monika Szeroka. I niedawno zrealizowała to marzenie.

A wszystko zaczęło się pewnego wiosennego popołudnia, kiedy to przyszła do redakcji „Gazety Współczesnej” na casting do wyborów Miss Podlasia 2004... Podczas finału zdobyła tytuł I Wicemiss Podlasia 2004 i wystąpiła w finale konkursu Miss Polonia 2004.

— Największą przygodę przeżyłam jednak jesienią ubiegłego roku, kiedy miałam okazję pojechać na wybory Miss International 2005 do Japonii — wspomina Monika Szeroka. — Spotkałam się tam z 79 pięknymi dziewczynami z całego świata i poznałam inną kulturę.

Monika z zapartym tchem opowiada o tym, co udało jej się zobaczyć, jakie miejsca zwiedzić.

— Byłyśmy w różnych wspaniałych świątyniach i widziałyśmy interesujące rytuały — wspomina Monika Szeroka. — Niektórym nawet same mogłyśmy się poddać... Jeżeli któraś chciała spróbować tajemniczej techniki relaksacyjnej, to wystarczyło, że się pochyliła i to już był znak dla pewnego mężczyzny, który zaraz podbiegał i stuknął nas po karkach taką sztachetką... Może to i była relaksacja, ale jak potem plecy bolały! No, ale co kraj to obyczaj.

## Rewia rodem z Rio

Zarówno I Miss Podlasia 2004 Monika Szeroka, finalistka tego konkursu Eliza Muszyńska oraz Miss Podlasia 2005 Marta Michalczuk miały też niepowtarzalną okazję wystąpić w sylwestrowej rewii Janusza Józefowicza, która była transmitowana 31 grudnia 2005 roku przez Program I Telewizji Polskiej.

— Nagrania tej rewii trwały trzy dni — wspominają dziewczyny. — To były wspaniałe dni! Miałymy okazję poznać wielu ciekawych ludzi.

Monika Szeroka wymienia jednym tchem: Michała Bajora, Wojciecha Mana i Krzysztofa Maternę, Pawła

Magda Łaniewska, Miss Podlasia 2004, często pracuje jako fotomodelka



Białostoczankę, Monikę Buczyńską, Miss Podlasia 2003, można zobaczyć m.in. na pokazach mody w warszawskim hotelu Marriott.





# ężniczki

Delaga i Zbigniewa Wodeckiego, nie wspominając już o samym mistrzu choreografii Januszu Józefowiczu.

– Występowaliśmy w takich strojach jakby rodem z karnawału w Rio de Janeiro – dodaje Miss Podlasia 2005 Marta Michalczuk. – To była fajna przygoda! No i jeszcze trochę zarobiłyśmy, bo za każdy dzień nagrania płacono nam po 500 zł, a program powstawał trzy dni...

Zarówno Monika Szeroka, jak i Marta Michalczuk, a także Miss Podlasia 2004 Magda Łaniewska, dość często biorą udział w profesjonalnych pokazach mody i sesjach zdjęciowych do reklam. Ich zdjęcia można obejrzeć w katalogach odzieżowych różnych firm, a dziewczyny można podziwiać na wybiegach...

– Prezentujemy suknie ślubne, bieliznę, gorsety – mówi Monika Szeroka.

Magda Łaniewska dodaje, że na pokazach mody ubiera się we wszystko, na co jest zapotrzebowanie: od egzotycznych strojów kąpielowych po zimowe płaszcze.

Zdaniem Marty Michalczuk, większość finalistek konkursów Miss Podlasia ma szansę w ten sposób sobie dorobić, jednak rzadko decydują się one traktować pozowanie do zdjęć czy pokazy mody jako główne źródło zarabiania pieniędzy.

– To tylko przygoda, coś chwilowego, ale naprawdę warto coś takiego przeżyć – zapewniają dziewczyny. – Potem zaś, po tych szaleństwach młodości, przyjdzie czas na poważne życie: dom, rodzinę, dzieci. Z pewnością też wtedy pojawiają się poważniejsze oferty pracy.



Marta Michalczuk w 2005 roku nałożyła koronę Miss Podlasia i w tym momencie rozpoczęła się jej wielka przygoda...

Obecnie panująca Miss Podlasia 2005, Marta Michalczuk, cicho dodaje, że u niej już pojawiły się pierwsze poważne propozycje:

– Mam propozycję pracy w telewizji – zdradza. – Mogę prowadzić studencki program albo

też... prognozę pogody. I sądę, że to też wielka zasługa konkursu Miss Podlasia, bo gdybym nie wzięła w nim udziału to pewnie nikt nigdy by mnie nie zauważył...



Monika Szeroka z Białegostoku, I Wicemiss Podlasia 2004, dzięki udziałowi w konkursach piękności zwiedziła Japonię



## CASTING

MISS POLONIA PODLASIA I MISS NASTOLATEK

Redakcja Gazety Współczesnej  
ul. Św. Mikołaja 1, V piętro

18 marca, godzina 13.00

Jeśli masz 14-24 lata

Marzysz o zdobyciu korony NAJPIĘKNIEJSZEJ

Przyjdź na BEZPŁATNY casting

i zostań Miss Polonia Podlasia lub Miss Nastolatek

Zabierz ze sobą zdjęcie i dokument tożsamości

Konkurs Miss Polonia daje szansę udziału w konkursie Miss World, którego tegoroczna edycja odbędzie się w Polsce.

szczegóły dotyczące konkursu  
znajdziesz na [www.admis.pl](http://www.admis.pl)



# Kacik samotnych serc



## Kochani!

Im bliżej wiosny, tym więcej otrzymuję od Was listów. Wszyscy pragniecie miłości. Chcecie zerwać z samotnością. Więc – skoro każdy poszukuje tak naprawdę tego samego – dajcie sobie szansę. Napiszcie do ogłaszających się osób, zamieście anons. To nic nie kosztuje. A zyskać można naprawdę bardzo wiele. Nie obiecuję, że każde z Samotnych Serc odnajdzie miłość swego życia, ale może tak się stać... Wiele osób piszących do nas regularnie po jakimś czasie wysyła podziękowania za pomoc w poznaniu swojej "drugiej połówki". Skoro im się udało, czemu Wam ma się nie poszczęścić? Może na pierwszy anons odpowie kilkanaście osób, wśród których nikt nie okaże się warty zachodu, ale już na drugi tych odpowiedzi będzie więcej i uda się nawiązać chociaż wartościowe znajomości, przyjaźnie? Ci, którzy stworzyli stałe związki za naszym pośrednictwem pisali zazwyczaj po kilkanaście razy! Życzę Wam wszystkim cierpliwości i wytrwałości...

Sara

**Koziorożec, lat 56:** Pogodna, samotna, z dużym poczuciem humoru, bez nałogów, ceniąca spokój, ciepło rodzinne, lekko pustyta emerytka pozna Pana o podobnych cechach charakteru, samotnego, zadbanego, nie szukającego przygód. Telefon ułatwi kontakt.

(89000)

**Karol, lat 28:** Chcę Cię poznać – Panią w wieku od 22 do 30 lat, około 170 cm wzrostu, szczupłą, z wykształceniem średnim lub wyższym. Z poczuciem humoru, nie palącą, z miasta. o szerokich zainteresowaniach. Towarzystwą, o ciepłym charakterze. Bardzo ceniącą rodzinę. Ja – 178 cm wzrostu, szczupły, wykształcenie średnie. Nie palę, nie piję. Poczucie humoru. Cenie wrażliwość, posiadanie własnego zdania. Mam raczej spokojny charakter. Lubię spontaniczność, szczerą i prostotę. Foto mile widziane, na pewno zwrócę. Najbardziej czekam na listy od Pań z Mażur – Elku, Pisma, Orzysza.

(89001)

**Rozwiedziony, lat 35:** Samotnie wychowuję 9-letniego syna. Jestem szczupłym szatynem, ma 180 cm wzrostu, własne "M", jestem zmotoryzowany. Poznam Panią w wieku do 35 lat, szczupłą, o miłym usposobieniu, może być z dzieckiem.

(89002)

**Samotny, lat 57:** Wykształcenie wyższe, średni wzrost i waga, bez żadnych zobowiązań. Mieszkam sam, w okolicach Białegostoku. Lubię przebywać na łonie natury, najbardziej zbierać grzyby, a także ciepło domowego ogniska. Poznam samotną Panią do lat 55 bez rażącej nadwagi, lubiącą środowisko naturalne. Czekam na propozycję z numerem telefonu.

(89003)

**Samotna szatynka, lat 40:** O dobrym sercu i ładnym usposobieniu pozna Pana do lat 55 nie szukam przygód, lecz prawdziwej miłości. Jeśli jesteś samotny – napisz.

(89004)

**Wdowa, lat 57:** Nawiążę znajomość z uczciwym, niezależnym Panem w odpowiednim wieku i bez zobowiązań. Najchętniej wyznania prawosławnego. Mieszkam w okolicach Białegostoku. Posiadam własny dom. Jestem kobietą średniej tuszy, niezależną, mam 170 cm wzrostu.

(89005)

**Wanda, lat 38:** Panna bez zobowiązań. Jestem katoliczką, spokojną rencistką. Lubię spacerować, sport i domowe zacisze. Cechuje mnie uczciwość, tolerancja, życzliwość i spokojne usposobienie. Jestem po 2,5 letnim kolegium języka angielskiego. Pragnę poznać Pan bez nałogu alkoholowego, spokojnego, w wieku 38 – 48 lat, z Białegostoku, Łomży lub Zambrowa.

(89006)

**Katarzyna, lat 30:** Jestem wesołą, szczupłą, wysoką szatynką, bez nałogów i zobowiązań. Kocham spacerować, taniec, dobrą muzykę i filmy oraz parę innych rzeczy, ale o tym później. Szukam kogoś, kto pomoże mi uwierzyć w miłość, przytuli, pocieszy i sprawi, że mój świat zabyśnie pełnią barw i w przyszłości pomoże zbudować rodzinę. Jestem poważną kobietką. Czekam na listy od osób z Grajewa i okolic lub Elku, ale to nie jest warunek. Najlepiej, żebyś nie miał więcej niż 35 lat. Numer telefonu ułatwi nam kontakt.

(89007)

**Wdowiec, lat 61:** Jestem uczciwym, pogodnym, prawdomównym, niezależnym domatorem. Nie mam żadnych nałogów ani wad fizycznych. Lubię przyrodę i sport, interesuję się motoryzacją. Chętnie poznam wdowę około 55 lat do 165 cm wzrostu, szczupłej budowy ciała, praktykującą katolicyzm. Koniecznie mieszkającą w Białymstoku, bez nałogów, z małym stażem samotności, uczciwą, mądrą i zaradną. Numer telefonu przyspieszy kontakt.

SARA

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej” – napisz, jak wyglądasz, ile masz lat, czym się interesujesz i opisz osobę, którą chciałbyś poznać. Podaj swój adres (w liście obok anonsu, adres do wiadomości redakcji). Wyślij list do redakcji. Pamiętaj o tym, żeby na kopercie nakleić znaczek o wartości 1,30 zł. Nie zapomnij do listu dołączyć 2-3 znaczków pocztowych niezbędnych do wysłania Ci korespondencji. Jeśli chcesz skontaktować się z osobą, której anons ukazał się w Kaciku Samotnych Serc, napisz list. Podaj w nim swój adres lub telefon. Na kopercie oprócz adresu redakcji podaj kod adresata (znajduje się on pod każdym anonsem). Wszelką korespondencję należy kierować na adres: Redakcja „Gazety Współczesnej”, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, Kacik Samotnych Serc. Listy można też wrzucać do żółtej skrzynki przy ul. Suraskiej 1. Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości.

# WĘDKARSTWO NAJZDROWSZY Z NAŁOGÓW



## Beata z łaską

Znak zodiaku - Skorpion  
Ulubione kwiaty - róże  
Stan cywilny - zamężna  
Preferowane haczyki - nr 16 do 20  
Największa ryba na haczyku - 2,45 kg leszcz  
Ulubione łowisko: Dojlidy jako woda stojąca, Bug, rejon Osłowa - jako woda płynąca

\*\*\*

Chcę wyjaśnić tym wszystkim, którzy tkwiąc zbyt głęboko w złych tradycjach, będą kręcić nosem na udział kobiet w wyprawach, że moja rozmówczyni jest kobietą pogodną, wędkuje wraz z mężem, zaangażowaną w prowadzeniu gospodarstwa domowego i czynnie uczestniczy w społecznej działalności związku wędkarskiego.

Beata Miastkowska z Białegostoku, członek Podlaskiego Klubu Wędkarskiego.

Z wędkowaniem to zaczęło się w od porządkowania w pudełku z akcesoriami męża - rozpoczyna rozmowę. Któregoś słonecznego dnia w roku 1990 nad jeziorem Rajgrodzkim mąż dał mi potrzymać wędkę i trafiać, że na haczyk siadła płotka. I tak to się zaczęło.

Oczywiście był wewnętrzny opór w zakładaniu białych robaków na haczyk, ale pragnienie złowienia ryby było silniejsze.

W pierwszych dniach marca 2005 roku ekipa PKW uczestniczyła w bardzo prestiżowej imprezie łowienia ryb

z lodu. Beata miała tam dwie role: trenera i kierownika ekipy.

Podpowiadała, informowała na jakie mormyski, jak łowić by ekipa uplasowała się w czołówce. Wynik uczestnictwa z tej imprezy to 5. miejsce drużynowo i 4. indywidualnie.

Kobiet na imprezach jest bardzo mało i mężczyźni czynią próby podrywania niewiast, ale - uśmiecha się Beata - to wszystko mieści się w tonacji koleżeńskej.

Lata 2002, 2003 i 2004 Miastkowska zalicza do bardzo udanych - w temacie łowienia łaską. W sezonie 2005 uplasowała się na 17 miejscu startując w kategorii kobiet w mistrzostwach Polski.

Przepisy dotyczące startu w imprezach dopuszczają dla kobiet maksymalną długość łaski 11,5 m.

Na pytanie, czy łowi duże ryby - na pijawki, Beata odrzekła - Mam awersję do tego stworzenia, ale wierzę, że to kiedyś nastąpi, tak jak z robakami kompostowymi i białymi.

Wierzy też, że w tym roku osiągnie najwyższy stopień operowania łaską i zdobędzie tytuł mistrzyni Polski w kategorii kobiet.

Życzymy zatem Beacie Miastkowskiej, by marzenie zostało uwierczone pułdem na miejscu oznaczonym 1, właśnie w tym sezonie.

Na zdjęciu Beata Miastkowska  
a.remiesz@wspolczesna.pl



## HOROSKOP

### KOZIOROŻEC 23 XII - 20 I

Taktownie, ale stanowczo doprowadzisz do usunięcia trudności. Prawdopodobny nowy rozdział w życiu rodzinnym. W kwestiach zawodowych swoimi pomysłami zainteresujesz szefa i współpracowników. Nie przesadzaj z zachwytem nad talentami jakiegoś Raka.



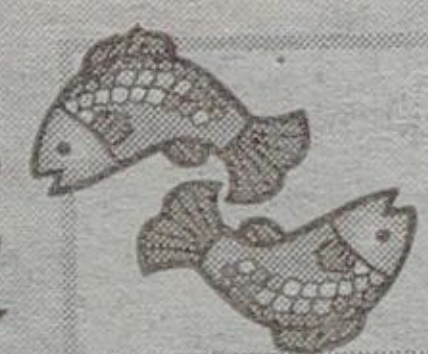
### WODNIK 21 I - 19 II

Szybko poczujesz się jak ryba w wodzie. Nie będziesz wracać do spraw trudnych, ale już poukładanych. Drobne napięcia towarzyskie łatwo rozładowujesz uśmiechem. Możesz liczyć na miłe, finansowe niespodzianki. Ważne spotkanie jest jeszcze przed Tobą.



### RYBY 20 II - 20 III

Jest szansa na uporządkowanie istotnych spraw. Wszystko czego się podejmiesz wyjdzie naprawdę niezłe. Nabierzesz większej pewności siebie. Znajdź czas nie tylko na pracę. Weźmiesz sobie do serca uwagi partnera. Od dawna planowana wizyta dojdzie do skutku.



### BARAN 21 III - 20 IV

Coś mniej ważnego usuniesz na dalszy plan. Niewątpliwie zyskasz tym aprobatę bliskiego Strzelca. A to doda energii na cały tydzień! Całkiem prawdopodobny przypływ gotówki. Może ktoś wreszcie odda starry dług. Jakies poszukiwania zostaną uwierczone sukcesem.



### BYK 21 IV - 21 V

Zniknie nieśmiałość. A pewne wysiłki wreszcie zostaną zauważone i docenione. Więcej zapobiegliwości w kwestiach materialnych. Wytrwałość i w tej dziedzinie jest Twoim sprzymierzeńcem. Postarasz się o równowagę duszy i ciała. Weekend pod znakiem wyjazdów.



### BLIŹNIĘTA 22 V - 22 VI

Z radością skorzystasz z pewnej propozycji. Może Cię kocić, by jakimiś wiadomościami podzielić się z innymi. Lepiej się z tym nie śpiesz. Prawdopodobnie coś jest bardziej skomplikowane niż się początkowo wydawało. W uczuciach nadchodzi prawdziwa wiosna!



### RAK 23 VI - 22 VII

Zmiany w rzeczach, zdawałoby się od dawna ustalonych. Bez zbędnych sentymentów odrzucisz pewne sprawy z przeszłości. Jakaś szansę potraktujesz niezwykle poważnie. Dobry moment na próby rozmowy z poważnym, interesującym Wodnikiem.



### LEW 23 VII - 23 VIII

Nie dasz się skusić wizjom zbyt szybkich zysków. W sprawach partnerskich wreszcie masz przed sobą dobrą harmonię. Pewien zastój w kwestiach finansowych nie powinien martwić. Wreszcie będzie można zrezygnować z ciągłego, niezbyt zdrowego pośpiechu.



### PANNA 24 VIII - 23 IX

Szczęśliwie unikniesz niefortunności, a nowe informacje pozwolą na wewnętrzne skupienie. Wiara w sukces sprawi, że konsekwentnie będziesz dążyć do swojego celu. Powstrzymasz się z pochopną opinią. Niewykluczone, że dasz się zaprosić komuś spod znaku Wodnika.



### WAGA 24 IX - 23 X

Nie wszystko może zależeć od Ciebie, ale na niektóre sprawy na pewno będziesz mieć wpływ. Broń swoich decyzji. Masz prawo do całkowicie samodzielnego zdania. Masz prawo odpocząć i odsapnąć od nawału obowiązków. Niezłe dni na różne domowe dyskusje.



### SKORPION 24 X - 22 XI

Szukając nietypowych rozwiązań, masz szansę na umocnienie swojej pozycji. Zapobiegiesz nieprzyjemnym sytuacjom i nie dasz się zepchnąć na boczny tor. Załatwisz wszystko to, co dotychczas szło ci ciężko. Nie naciskaj za bardzo na Koziorożca.

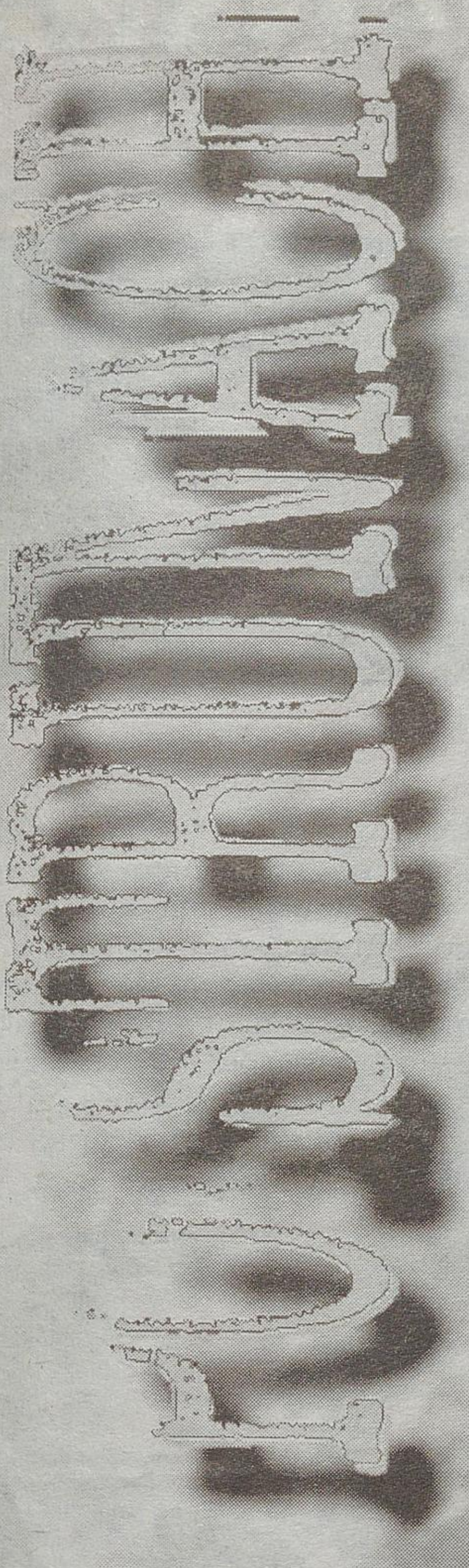


### STRZELEC 23 XI - 22 XII

Zajmij się sobą i za bardzo nie śpiesz z jakimiś zmianami. Rozstania nigdy nie są przyjemne, także te krótkotrwałe. A pewnych planów lepiej nie realizować w pośpiechu. Dni mogą sprzyjać artystycznej twórczości. Niewykluczone, że wrócisz do dawnych zainteresowań.







## GDZIE TEN CZAD?

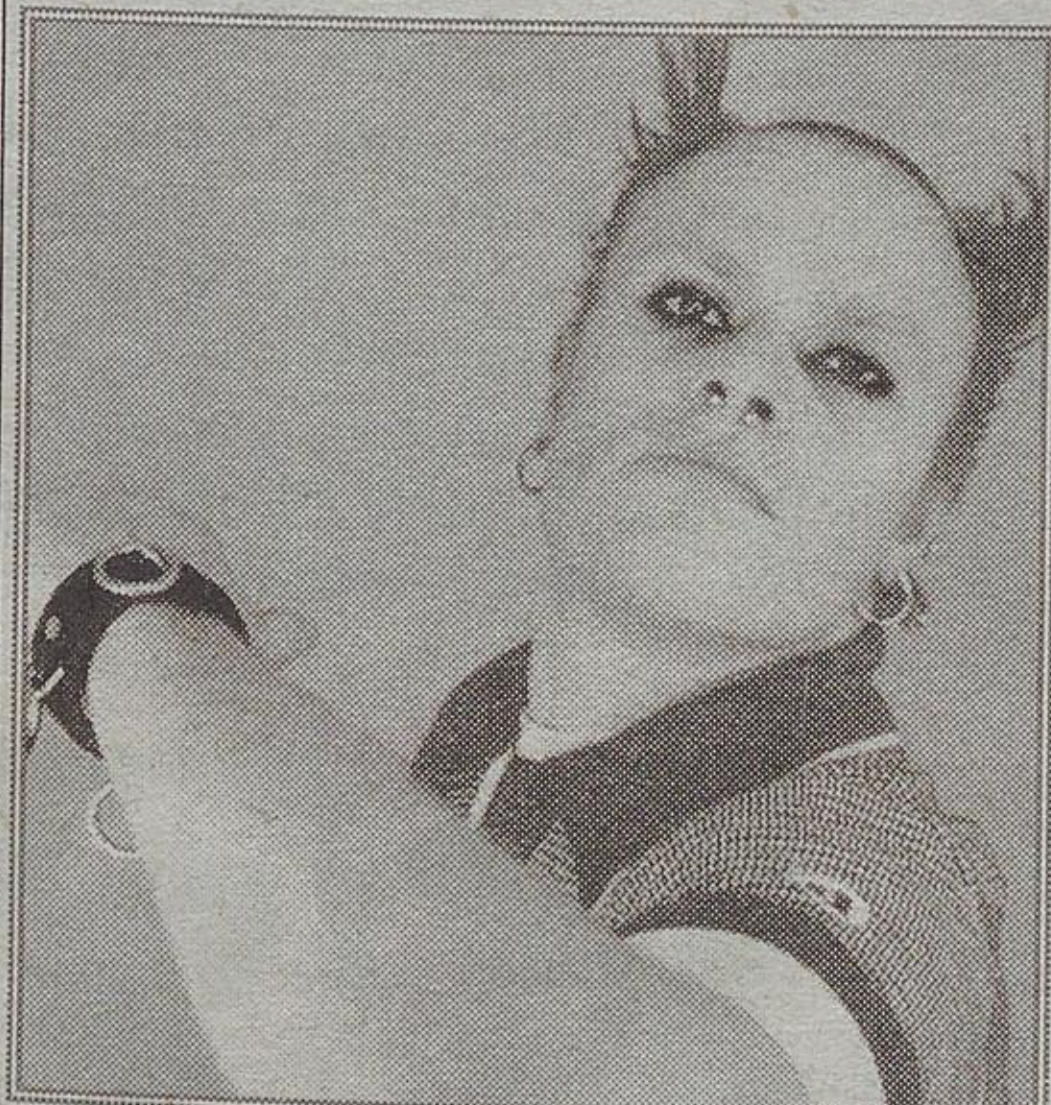
✓ 23-31 marca, Przegląd Młodej Sceny Zgryzty 2006; Białystok, „Gwint”, ul. Zwierzyniecka; bilety po 9 zł do kupienia w sklepie „Tango”;

✓ 25 marca, sobota, Białystok, godz. 19, „Fama”, ul. Legionowa; w ramach cyklu Jazz na BOK-u zagrają jeden z najlepszych polskich basistów **Krzysztof Scieranski** oraz genialny wibrafonista **Bernard Maseli**; bilety (10 zł w przedsprzedaży, 15 zł w dniu koncertu) można kupić w kasie kina „Forum”;

✓ 30 marca, czwartek, wjazd od godz. 19, początek o godz. 20, Białystok, „Gwint”, ul. Zwierzyniecka; w ramach trasy koncertowej wystąpią grupy **HAPPYSAD** i **HURT**; podczas imprezy będzie można kupić płyty i koszulki grających zespołów; bilety (15 zł w przedsprzedaży, 20 zł przed koncertem) można kupić w sklepie „Tango”, „Gwincie” oraz pubie „Amigos”;

✓ 31 marca, piątek, wjazd od godz. 18, początek o godz. 19, Białystok, pub Trzy Korony, ul. Młynowa; po latach nieobecności na scenę powraca pod nazwą **UNION** kultowy polski black metalowy zespół **CHRIST AGONY**, promujący nową płytę „Christ Agony”; ponadto zagrają: białostocki **HEURESIS** (death metal), łomżyński **MEMEMBRIS** (black/death metal) i elcki **SEVEN MIND SINS** (symfoniczny black metal); bilety (10 zł w przedsprzedaży i 12 zł przed drzwiami) dostępne w sklepie „Tango”;

## WYDARZENIE TAM



— Rozwalimy tę budę — zapowiada Keith Flint (na zdjęciu), wokalista i tancerz kultowego zespołu **THE PRODIGY**, który 2 maja wystąpi w katowickim „Spodku”.  
Ekipa Liama Howletta, który jest mózgiem zespołu, przybędzie do Polski na jeden, wyjątkowy koncert po ośmiu latach od poprzedniego występu. Ta wielka przerwa nie wpłynęła jednak na pozycję jednego z najważniejszych zespołów lat 90-tych. **THE PRODIGY** nadal są gwiazdami, o czym świadczy to, że dwa dni przed występem w Polsce wezmą udział w największej europejskiej imprezie techno — Mayday w Niemczech. Ale trio nie ogranicza się tylko do takich odbiorców: w czerwcu wystąpi bowiem na festiwalu Download Festival w Castle Donington, gdzie pojawią się również **METALLICA** i **GUNS N' ROSES**.  
Bilety na majowy koncert **THE PRODIGY** (w cenie: 90, 120 i 160 zł) dostępne są w Białymstoku w sklepie Tango oraz EMPIK-u, a także w internecie na stronach: [www.ticketart.pl](http://www.ticketart.pl), [www.ticketpro.pl](http://www.ticketpro.pl), [www.ebillet.pl](http://www.ebillet.pl).

## ROZMOWA:

...o „elitarnych” zastępach ortodoksów, podwójnym wydaniu nowej płyty i wampirycznej autoanalizie z Bartem, wokalistą i liderem białostockiego HERMH.

## Ogień Edenu



— „Eden's Fire” to pierwsza w pełni premirowa płyta HERMH po reaktywacji. Jakbys porównał zespół - pod względem muzycznym i osobowym - z okresu płyty „Angeldemon” i obecny?

— Za wiele nie można tu porównać. To nowy początek zespołu. Obrany przez nas kierunek muzyczny jest ustabilizowany, natomiast w przypadku składu mam ze sobą doskonałych muzyków i przyjaciół. Mam nadzieję, że będziemy kontynuować swoją pasję jak najdłużej! Będę może trochę populistyczny i zacytuje słowa z reklamy „Eden's Fire”: „Nigdy przedtem HERMH nie był w takiej formie” — to święte słowa. (śmiech)

— Czy nowa płyta to definitywne określenie obecnego stylu HERMH? O ile bowiem znakiem rozpoznawczym są charakterystyczne riffy gitarowe, czy bogactwo klawiszowych dźwięków, to w porównaniu z MCD „Awaiting The Fire...” jest dużo mniej Twoich podniosłych, epickich czystych wokali.

— Zbrutalizowaliśmy swoje „oblicze”, obniżyliśmy strój, przez co właśnie otrzymaliśmy takie brzmienie, jakie znajdziesz na naszej nowej płycie. W związku z tym również moja „maniera” śpiewania musiała ulec zmianie. Przyszedł, że kiedy przygotowywałem linie wokalne, było ich więcej. Jednak na zmianę stroju zdecydowaliśmy się na tydzień przed wejściem do studia, dlatego musiałem podczas sesji trochę przearanżować wokale.

— Płyta „Eden's Fire” wyszła już wraz z numerem magazynu „Thrash'em All”, ale ma też ukazać się nakładem wytwórni Pagan Records. Czy mógłbyś wyjaśnić, jaki sens ma podwójne wydawanie tego samego krążka, tym bardziej, że oba będą dostępne na krajowym rynku?

— Taak, już widzę te zastępy ortodoksów i mało-kontentów, ganiące takie postępowanie, nie-przystające „hordzie” black metalowej, czyli ukazywanie swojej twórczości w postaci dodatku do pisma dla pań! Przez takich jak my black metal traci elitarność... (śmiech) Zainteresował się naszym materiałem Mariusz Kmiolek, zaproponował prosty deal, więc dlaczego mielibyśmy nań nie przystać? Większość zespołów skorzystałaby z takiego rozwiązania, tyle że większość zespołów nie ma takiej szansy. W tym jest szkopuł...

— Ale czy warto było wydawać nowy krążek jako dodatek do „Thrash'em All”, skoro Pagan Records zawsze wita Twój zespół z otwartymi ramionami?

— Stosunki z Pagan Records są constans, nic się nie zmieniło, dalej jesteśmy w tej wytwórni. Za chwilę jej nakładem ukażą się reedycje pierwszych wydawnictw HERMH, później - nowy mini-album, który chcemy skończyć zaraz po trasie koncertowej i dalej będziemy kom-

binować. To, że są dwie wersje wydawnicze „Eden's Fire” jest tylko i wyłącznie na plus dla zespołu. To takie podwójne uderzenie. (śmiech) Powiem szczerze, że kiedy trzymam w dłoniach obie wersje, dają mi one wiele radości!

— Wydanie „Eden's Fire” z logo Pagan Records różni się od dostępnego już powszechnie na rynku tym, że jest digipack, a krążek zawiera teledysk. Mógłbyś opowiedzieć o tym obrazku?

— To mroczny obrazek powstały do utworu otwierającego album, czyli „Prepare To Revolt”. Chciałem dokładnie oddać klimat tego kawałka: szal, mrok, krew, chaos, obrzydzenie... Ludziom o wysokim poczucie estetyki szczerze odradzam oglądanie tego clipu. (śmiech)

— Teksty mają dla Ciebie bardzo duże znaczenie, skoro pojawiły się w książeczce do CD zarówno w wersji polskiej, jak i angielskiej. Nie będę więc pytał, czego dotyczą, ale o to, co jest tak inspirującego w micie wampirycznym, że ponownie go „eksploatujesz”?

— Nie inspirują mnie jakieś konkretne dzieła czy konkretni autorzy. Największym pokładem inspiracji jest sama istota ludzka. Nasz dualizm wewnętrzny, jego skomplikowanie, podwójna natura ludzka, ta animalna strona naszego „ja” — to mnie naprawdę interesuje, inspiruje i to jest zawarte w moich tekstach. To taki mały proces autoanalizy.

— Wspominałeś wcześniej, że przygotowujecie już kolejny mini-album? Zdradzisz, co się na nim znajdzie?

— Większość materiału jest już przygotowana, część nawet nagrana. Na mini-albumie znajdą się dwa nowe utwory, dwa starsze w nowych wersjach sporo bonusów i na pewno kolejny obrazek. Przygotujemy coś sympatycznego, a nie jakąś zapchałdziurę!

— Wkrótce ruszacie w trasę koncertową z BEHEMOTH, która niestety nie obejmuje żadnego miasta w naszym województwie. Jednak nie zapomnieliście o białostockich fanach, spragnionych świeżej krwi HERMH...

— Tak jest! Zapraszamy na nasz premierowy koncert już 17 marca do klubu Gwint. Jedynie, co mogę zapewnić to... że nie zaśnieicie podczas tego koncertu! (śmiech) Bo tak naprawdę, to Wy jesteście kreatorem występów i tego, co podczas nich się dzieje! Pozdrawiam wszystkich i do zobaczenia!

Rozmawiał: Sebastian „Kreator” Michałowski

Dla Czytelników „Po \$trunach” mamy jeszcze dwa bilety na „Night Of Armageddon”. Aby je zdobyć, należy w piątek, 17 marca, pojawić się w redakcji „Gazety Współczesnej” z aktualnym egzemplarzem gazety. Kto pierwszy, ten lepszy!

## RECENZJA

### PROLETARYAT „ReC.”

My Music (2,5/5 \$trun)

Był PROLETARYAT punkowy, był PROLETARYAT niemal metalowy, a po sześciu latach milczenia jest PROLETARYAT komercyjny. Bo czym innym niż handlowym podejściem tłumaczył łączenie moonych, ale mało odkrywczych riffów z niezbyt wyszukany melodiemi i elektroniką, którą świeża nazwałbym jakąś dekadę temu? Jak inaczej można określić zespół, który na singiel promujący nową płytę, wybiera kawałek „Ogień i lód” z hard rockowymi elementami w stylu spauperyzowanego TSA i zwrotekmi z niby nowoczesnym, „polanym” rytmem i klawiszową „orkiestracją”? Kicz, panowie! To, że PROLETARYAT postanowił popłynąć na fali trendów, zapowiada też otwierający „ReC.” kawałek „Wiedziałaś mam”: scratche na początku, nieustannie obecna w te elektronika, mechaniczny rytm i dopiero w refrenie zespół przypomina sobie o swym gitarowym „pochodzeniu”. Tylko rapera zabrakło, żeby śladem LINKIN' PARK albo innych wymierających nu metalowców rzucić na taśmę zapałając się na jakąś listę przebojów. Bo — mimo świetnej produkcji — od chorego geniuszu NINE INCH NAILS czy nawet surowej przebojowości RAMMSTEIN załogę z Pabianic dzielą na wielu płaszczyznach kilometry. Duch „starego” PROLETARYATU pojawia się dopiero w mocnym, rockowym (z odrobiną elektroniki, a jakże) i motorycznym kawałku „9 kul”. Tu też słychać w głosie Oleya „ogień” znany z niedogdyjszych nagrań. Do dokonania zespołu z późniejszego okresu mogą się zaś porównywać czadowa „Eufanazja” ze specyficznym akcentowaniem słów i tematyką, które stały się znakami rozpoznawczymi Oleya i zespołu oraz — choć to tylko zostawiony na koniec muzyczno-słowny żart — „S.K.A.” utrzymany w stylu ska z mocnym, punkującym (nareszcie!) refrenem i rubasznym tekstem. To miotanie się między prawdziwą mocą i naturalnością a próbą obłaskawienia rynku jest jednak tak nienaturalne, że upoważnia mnie do napisania słów — być może — okrutnych: lepiej, żeby ten powrót nie nastąpił niż ma wyglądać jak „ReC.”.



Sebastian „DJ Bęben” Michałowski

**NAPISZ DO NAS: [postrunach@wspolczesna.pl](mailto:postrunach@wspolczesna.pl)**  
**ZADZWON DO NAS: (0xxxx85)748-74-74**

## OD DESKI DO DESKI

### Patricii St. John rozmowy z dziećmi o trudnych sprawach

Już 10 lat książki Patricii St. John cieszą małych i większych czytelników w Polsce. Ich wydawca Oficyna Wydawnicza Vocatio postanowiła uczcić pamięć autorki przypominając jej książki i promowane w nich wartości. Patrycja St. John 27 lat swojego życia spędziła na misji w Maroku, gdzie jako wykwalifikowana pielęgniarka opiekowała się wiejskimi kobietami w górach. Później założyła tam szkołę kształcącą pielęgniarki z całego świata. W ramach organizacji charytatywnej pomagała również głodującym w Etiopii, w Rumunii, Ruandzie, Libanie i wielu innych krajach. Całe swoje życie poświęciła służbie ludziom potrzebującym i głoszeniu Dobrej Nowiny. Setkom milionów ludzi na całym świecie dała się także poznać jako znakomita autorka książek dla dzieci i młodzieży. Jej książki zostały przetłumaczone na 36 języków. Autorka we wszystkich swoich powieściach odwołuje się do wartości chrześcijańskich, starając się przekazać je dzieciom w sposób prosty, zrozumiały i naturalny. Pokazuje ona, jak rozmawiać z dziećmi o sprawach tak trudnych i delikatnych, jak choroba i śmierć. Naprawdę warto po nie sięgnąć.

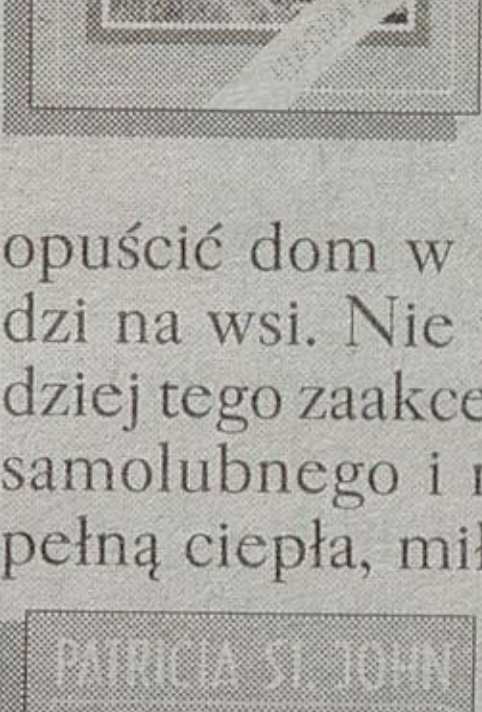


„Skarby Śniegu” to przetłumaczona na 40 języków, kilkakrotnie ekranizowana, pełna uroku i ciepła opowieść o perypetiach dwojga nastolatków z alpejskiej wioski. Annette i Lucien są rówieśnikami. Pomiędzy dziećmi dochodzi do kłótni, która ma poważne następstwa — Lucien doprowadza brata Annette do kalectwa. Czy Lucien zdoła naprawić wyrządzone zło i czy odzyska przyjaźń Annette?

„Tajemnica Dzikiego Boru” to wzruszająca opowieść o dorastaniu, buncie i gniewie, o wielkiej fascynacji przyrodą i o dziecięcych marzeniach. Mimo że bohaterowie są jeszcze dziećmi, muszą każdego dnia rozwiązywać problemy na miarę dorosłych. Wszystkie te wielkie troski małych ludzi tworzą wspaniałą i zgrabną kompozycję z biblijną opowieścią o Dobrym Pasterzu i zagubionej owcy.



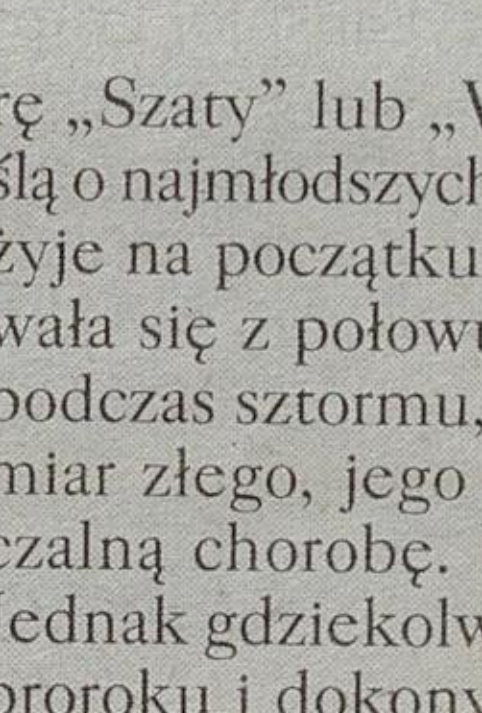
„Tajemnica Bażanciej Chatki” jest historią Lucy, która postanawia poznać odpowiedź na pytanie, dlaczego wychowują ją dziadkowie? Odkrywa mroczną prawdę i od tej chwili wszystko staje się zwariowane, trudne i bolesne. Ślady prowadzą ją do murów więzienia. Czy to znaczy, że jej ojciec jest złym człowiekiem? Czy powinna dać mu szansę?



„Tęczyowy ogród” opowiada o życiu młodej, rozkapryszonej Elaine, która dowiaduje się, że musi rozstać się z matką, opuścić dom w Londynie i cały rok spędzić u obcych ludzi na wsi. Nie potrafi sobie tego wyobrazić, ani tym bardziej tego zaakceptować. Czy i jak może nastąpić przemiana samolubnego i rozkapryszonego dziecka w dziewczynkę pełną ciepła, miłości i serdecznego oddania?



„Potrzebuję przyjaciela” to poruszająca historia rodziny żyjącej w kraju nękanym klęską głodu, chorobami i widmem wojny domowej. Mehrit i jej mały braciszek Tekla, gdy zdaje się, że Bóg już zapomniał o ich kraju, mogą liczyć tylko na siebie. Ich rodzice udali się do miasta po pożywienie i jak wielu innych rodziców już nie wrócili. Mehrit wie, że zostali wywiezieni przez wojsko do pracy na plantacji kawy. Czy jeszcze kiedyś zobaczą swoich rodziców? Czy się odnajdą?



„Zwycięzca” to z kolei książka na miarę „Szary” lub „Wielkiego rybaka”, napisana jednak z myślą o najmłodszych czytelnikach. Filo, dwunastolatek z Fenicji, żyje na początku naszej ery. Jego rodzina zawsze utrzymywała się z połowu ryb. Jednak, od kiedy jego ojciec zginął podczas sztormu, Filo musi przejąć jego obowiązki. Na domiar złego, jego starsza siostra cierpi na straszną, nieuleczalną chorobę. Filo jest zrozpaczony. Postanawia uciec. Jednak gdziekolwiek się udaje, słyszy opowieści o dziwnym proroku i dokonywanych przez niego cudach.

Nakładem Oficyny Wydawniczej Vocatio ukazały się także „Świetlista gwiazda”, „Tajemnica czwartej świecy”, „Nic innego się nie liczy”, „Mój przyjaciel Rocky” oraz „Kotek niespodzianka”.

## NADESLANE

Józef Szczublewski, „Sienkiewicz. Żywot pisarza”, W.A.B., seria Fortuna i Fatum, Warszawa 2005, s. 469. Łącząca cechy biografii, reportażu i kalendarium opowieść o jednym z najbardziej ukochanych przez czytelników i znanych na świecie polskich pisarzy.

Elżbieta Adamiak, „Kobiety w Biblii. Stary Testament”, Znak, Kraków 2005, s. 316. Autorka tropi w Starym Testamencie ślady kobiet podkreślając to, co jest bliskie doświadczeniom współczesnych kobiet. Pokazuje, że rola kobiet w Biblii, choć często drugoplanowa i niedoceniana, jest większa, niż nam się wydaje.

Erich Fromm, „O sztuce miłości”, Rebis, seria Biblioteka Nowej Myśli, Poznań 2006, s. 133.

Sarah Waters, „Muskając aksamit”, przeł. Magdalena Gawlik-Małkowska, Prószyński i S-ka, seria Biblioteczka Interesującej Prozy, Warszawa 2006, s. 455. Anglia, schyłek XIX wieku. Córka sprzedawcy ostrzy w pogoni za marzeniami i za sprawą Kitty, gwiazdy rewii, rusza na podbój Londynu. Po dro-

dze dozna wielu upokorzeń lecz zyska wgląd we własną duszę.

Piotr Kowalewski (red.), „Polacy o sobie. Współczesna autorefleksja: jednostka, społeczeństwo, historia”, Stopka, seria Glogerowska, Łomża 2005, s. 440. Plon przemysłu, badań i odczuć 25 wybitnych humanistów polskich, publicystów i eseistów m.in. Andrzeja Sadowskiego, Piotra Kowalskiego, Stanisława Obirka i Andrzeja Strumiły.

Daniela Pizzagalli, „Sofonisba. Pierwsza dama malarstwa”, przeł. Piotr Drzymała, Rebis, seria Biografie i powieści biograficzne, Poznań 2005, s. 191. Sofonisba Anguissola, jest pierwszą Włoszką, która zdobyła międzynarodową sławę jako malarz. Na jej geniuszu poznał się już współczesni: jej talent zaintrygował Michała Anioła, a van Dyck wybrał się do niej po rady, gdy miała ponad czterdzieści lat.

Mirosław Chałubiński, „Fromm”, wyd. II zmienione, s.303. Krystyna Świećcka, „Husserl”, wyd. II, s. 287. Wiedza Powszechna, seria Myśli i Ludzie, Warszawa 2005.



# LUBIMY SERIALE

## co słyszać u gwiazd?

Konkurs dla Czytelników „Gazety”

## Czy Lucy uczy?

Serial „Ranczo”, który możemy oglądać w niedzielne wieczory, porusza ważne społeczne problemy wsi. W trzecim już z kolei odcinku dowiadujemy się, że obietnica remontu to jedno, a realizacja – drugie. Podobnie z chęcią Lucy nauczania angielskiego w wiejskiej szkole – entuzjazm dyrektorki, która o anglistę walczy od kilku lat, rozbija się o zakaz wójta. Ksiądz zgadza się, by nauka angielskiego odbywała się w salce parafialnej.

Na brak anglistów uskarża się wielu dyrektorów polskich wiejskich szkół. Wykształceni pedagodzy nie chcą uczyć wiejskich dzieci, skoro mogą znaleźć pracę w szkołach w mieście – czy to publicznych, czy też prywatnych. W rezultacie często jest tak, że uczniowie ze wsi nauczani są przez niekompetentne osoby i mają mniejsze szanse, żeby w przysz-

łości dostać się na studia. Jak nazywa się aktorka, która gra Lucy w serialu „Ranczo”? Wśród osób, które w poniedziałek o godz. 9.30 zadzwonią pod numer 748-74-58 i odpowiedzą na to pytanie, rozlosujemy nagrody. (kul), fot. A. Zgiet



Joanna Brodzik nadal spotyka się z Wilczakiem

## Aktorka tańczy

Joanna Brodzik, czyli Magda z serialu „Magda M.”, bawiła się ostatnio do upadłego w jednym z warszawskich klubów, który obchodził swoje pierwsze urodziny.

Większość gości przybyła w zabawnych kostiumach. Trudno było rozpoznać Alicję Ba-

chledę-Curuś, która założyła kruczożarną perukę.

Joanna Brodzik pojawiła się na imprezie w zwiewnej, mocno wydekoltowanej sukni. Towarzyszył jej Paweł Wilczak („Kasia i Tomek”, „Na dobre i na złe”). Aktor przebrał się za torreadora. Najwyraźniej po raz kolejny doniesienia kolorowej prasy o końcu związku pomiędzy Joanną a Wilczakiem okazały się nieprawdziwe.

Główną atrakcją wieczoru był występ kultowej amerykańskiej grupy The Cuban Brothers, która o północy zaprezentowała ognisty show z popisami tanecznymi i... zabawnym striptizem. (kul), fot. KAPiF

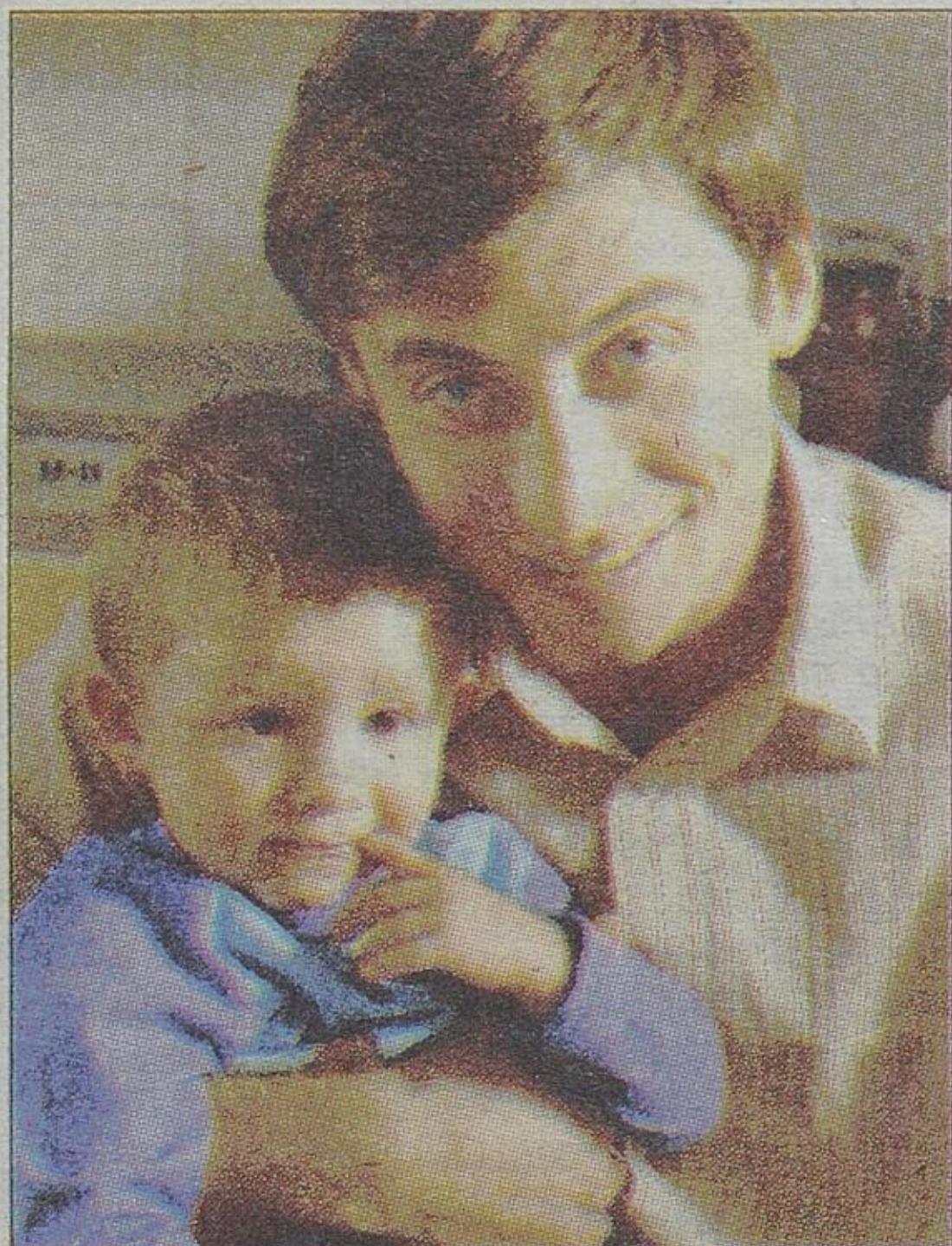


Zmiany emisji

## Częściej seriale

„M jak Miłość” pojawi się na ekranach telewizorów trzy razy w tygodniu. Od tego tygodnia ten najpopularniejszy polski serial będzie emitowany również w środy. Emisja ta jednak nie będzie regularna ze względu na piłkarskie mecze Ligi Mistrzów, które również są emitowane w środy. Kierownictwo II programu TVP uznało, że dodatkowa emisja „M jak Miłość” wzmocni ramówkę programu.

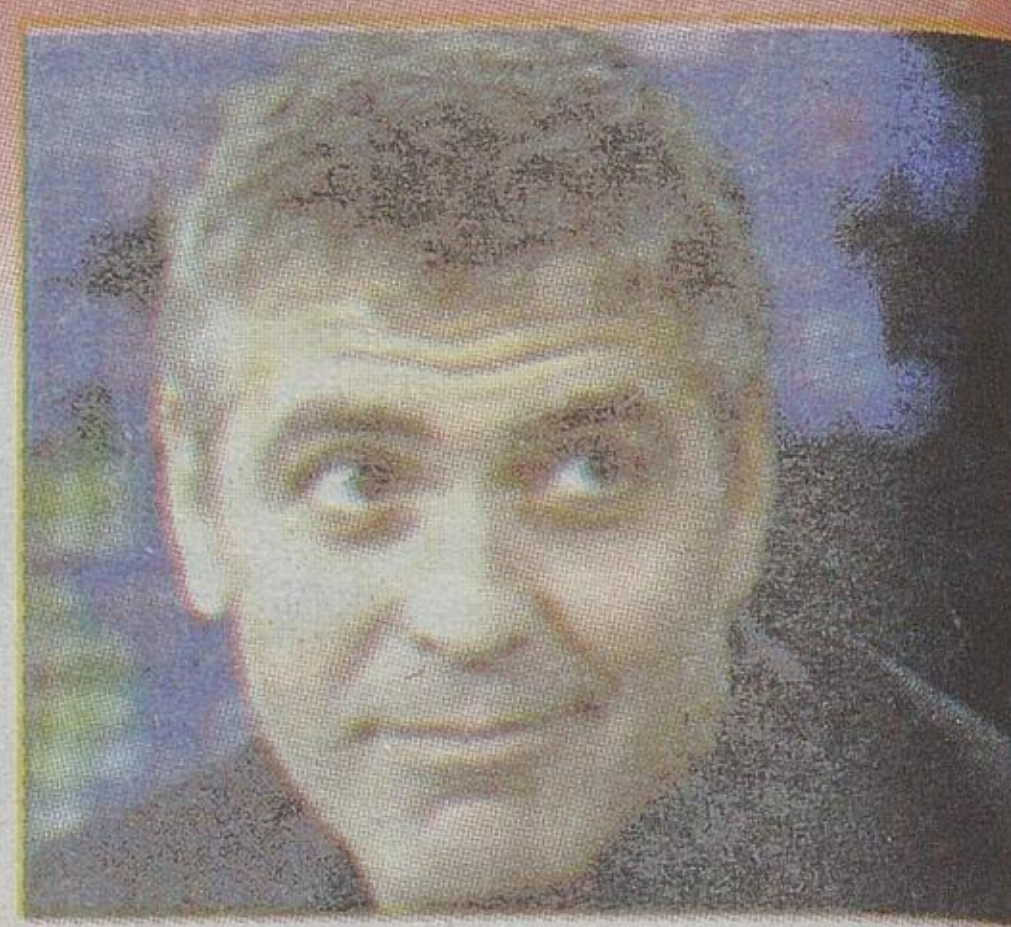
Z kolei, jak podaje stacja TVN, w tym sezonie widzowie zobaczą dwie wersje serialu „Kryminalni”. Odcinki emitowane w sobotę wieczorem będą miały oznaczenie „dla małoletnich od lat 16”. Niektóre z powtórek, nadawane w niedzielne popołudnia, zobaczymy natomiast po przemontowaniu – bez scen, które są niewskazane dla małych dzieci. Dzięki temu powtórki trafią do kategorii „dla małoletnich od lat 12” i stacja będzie mogła je emitować przed godz. 20-tą. Wszystko dlatego, że serial cieszy się dużą popularnością wśród dzieci i młodzieży. (kul), fot. KAPiF



# JAK NIESIE PLOTKA

Czarujący George

George Clooney oczarował gości skromnego hoteliku swoim zachowaniem. Aktor kręci aktualnie film w małym miasteczku koło NY i zamiast wynająć luksusowy apartament, zatrzymał się w skromnym hoteliku. Każdy wieczór spędzał w hotelowym barze bawiąc się w towarzystwie miejscowych, a jego jedynym „gwiazdorskim” żądaniem była prosba o elektryczny ekspres do herbaty.



Beyonce marzy o randce w kinie

Dla Beyonce wymarzona randka to wycieczka do kina połączona z objadaniem się popcornem. „Dla mnie randka to nie musi być coś specjalnego” – mówi amerykańska wokalistka. – „Chętnie poszłabym do kina najlepiej na komedię, żeby z moim chłopakiem wprawiła się w dobry nastrój.” Niestety, Beyonce rzadko korzysta z dobrodziejstwa publicznych kin, gdyż fani nie pozwalają jej obejrzeć filmu w spokoju.



Alec zmienił głos

Alec Baldwin odkrył, że po odstawieniu kawy jego głos nabrał zupełnie nowego brzmienia. Gwiazdor doradza aktorom pracującym głosem, aby całkowicie wyeliminowali ze swojej diety kawę, dzięki czemu będą mieli lepszą kontrolę nad swoim głosem. „Często podkładam głos pod reklamy i kreskówki, a niedawno odkryłem, że kawa mocno mi w tym przeszkadza” – mówi.



Ogrodniczka Catherine

Catherine Zeta-Jones jest zamiłowaną ogrodniczką i często rozmawia ze swoimi roślinami, aby lepiej rosły. Walijska gwiazda chętnie porządkuje nawet cudze rabatki. „Pamiętacie, jak Książę Karol rozmawiał z roślinami? Ja też to robię” – mówi aktorka. – „Namawiam je, żeby rosły. Jestem świetna w przycinaniu krzewów, więc niedawno wybrałam się z sektorem do szkoły mojego syna, przed którą roślę piękny, ale zaniedbany krzak róż i zrobiłam z nim porządek”.



Harrison się zaręczył

Amerykańskie media doniosły o zaręczynach Harrisona Forda z Calistą Flockhart. Według tygodnika „In Touch”, Ford wrzucił pierścionek z 2-karatowym diamentem do torebki z rogalikami, aby ukochana sama go tam znalazła. „Kiedy Calista sięgnęła po croissant, znalazła przepiękny 2-karatowy pierścionek od Tiffany’ego” – mówi świadek. Rzecznik Flockhart zapewnia, że plotki o zaręczynach nie są prawdziwe, a słynna para, której romans trwa od 4 lat, nie planuje na razie małżeństwa.



Dygant ma drugie imię Urszula

## Agnieszka lubi Czarną

Internauci na jednym z czatów wypytali Agnieszkę Dygant, aktorkę znaną z ról Frani Maj z serialu „Niania” oraz Mariolki z serialu „Na dobre i na złe”, co czuje w związku z tym, że „zepchnęła z piedestału” Joannę Brodzik, która przez ostatnie dwa lata była uznawana za najpopularniejszą polską aktorkę. Agnieszka Dygant, która niedawno zdobyła nagrodę w plebiscycie „Telekamery”, dystansuje się od takich stwierdzeń. Uważa, że to normalne, że raz jedna aktorka jest bardziej popularna, raz druga, bo nie sposób cały czas być na topie. Zresztą, jej zdaniem, sformułowanie „piedestał” jest umowne. Dodała też, że zna Joannę Brodzik, ale nigdy z nią nie pracowała. Aktorka oprócz dwóch wspomnianych ról bardzo lubi kreowaną przez siebie postać Czarnej z serialu „Fala zbrodni”. Pojawi się w ostatnim odcinku emitowanej obecnie serii tego serialu. Jeśli będzie on kontynuowany, będzie chciała występować w nim nadal. Dlaczego? Bo jako dziecko lubiła się bawić w „policjantów i złodziei” i ten serial pozwala jej zrealizować dziecięce marzenia o pracy w służbach mundurowych. A poza tym jest to dla niej odskocznią od Frani i Mariolki. (kul), fot. KAPiF



Gwiazda udziela się społecznie

## Pomaga, bo może

Katarzyna Cichopek, czyli Kinga z serialu „M jak Miłość” i Magdalena Górka („Kryminalni”) włączyły się do akcji „Pomóż dzieciom godnie żyć”. Znałe aktorki, razem z kompozytorem Januszem Tylmanem, pomagają zbierać pieniądze na działalność świetlic dla dzieci z problemami w domu i w szkole.

Świetlice socjoterapeutyczne stowarzyszenia Karan opiekują się dziećmi z rodzin dysfunkcyjnych: rozbitych, dotkniętych bezrobociem i alkoholizmem. Dzięki pomocy wolontariuszy, najmłodsi mogą w nich liczyć nie tylko na chwilę spokoju i beztroski, ale też na wsparcie psychologiczne, pomoc w nauce i ciepły posiłek.

Katarzyna Cichopek od dawna angażuje się w różne akcje charytatywne. Po zwycięstwie w programie „Taniec z gwiazdami” jej popularność wzrosła jeszcze bardziej, co potwierdziło zwycięstwo w plebiscycie organizowanym przez dwutygodnik „Viva”. Czytelnicy uznali ją za najpiękniejszą Polkę. Aktorka uważa, że ta sympatia widzów i czytelników zobowiązuje ją do pomocy innym. Najchętniej angażuje się w akcje, których celem jest pomoc dzieciom. (kul), fot. KAPiF



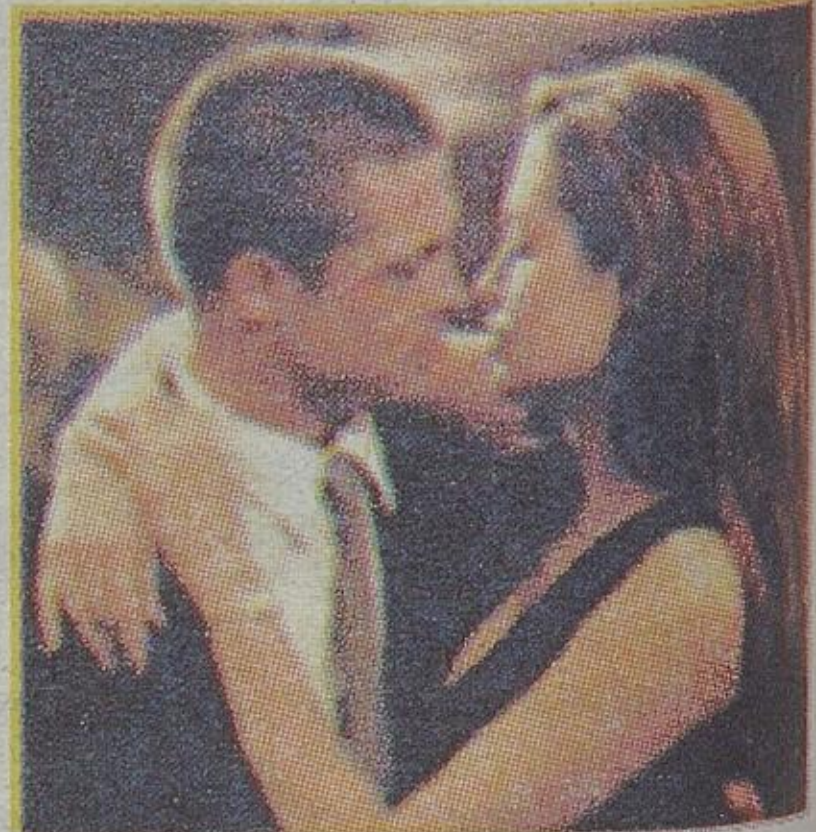
Madonna pod nóż?

Madonna zastanawia się nad operacją plastyczną, jednak podkreśla, że jeśli się zdecyduje na zabieg, zachowa to w sekrecie. „Myślę o tym, jak wszyscy” – przyznaje 47-letnia artystka. – „Nie wykluczam tego rozwiązania”. Jednym ze sposobów, w jaki artystka dba o wygląd, jest kuracja tlenowa. Zakupiła ona aparat tlenowy do wszystkich swoich domów.



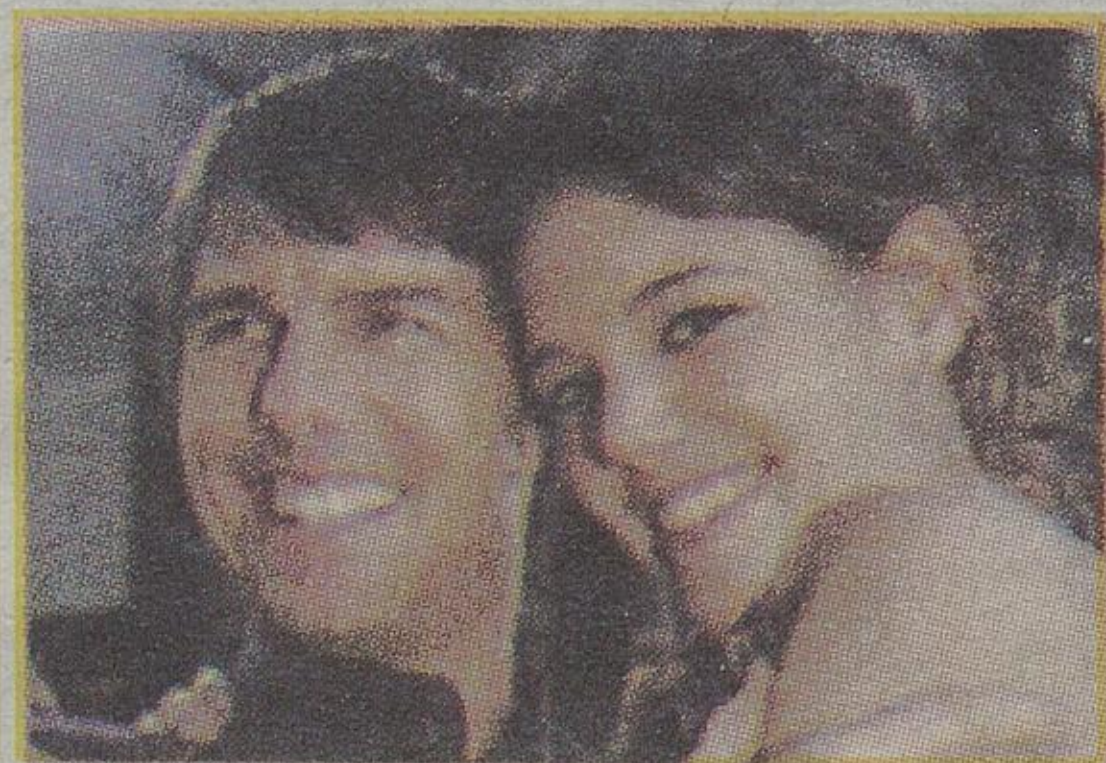
Brad wybiera imiona

Brad Pitt zastanawia się nad imieniem dla swojego mającego latem przyjść na świat dziecka. Związany z Angeliną Jolie aktor zdecydował się na Jess dla dziewczynki i James dla chłopca. Wyboru dokonał sam, ponieważ uważa, że ma do tego prawo, skoro Jolie jest w ciąży. Wcześniej para brała pod uwagę imię William dla chłopca. Imię to zostało wybrane zgodnie z tradycją rodziny Pitta, którego pełne, nadane po ojcu, imię brzmi William Bradley.



Katie czeka na poród

Dziewczyna Toma Cruise’a Katie Holmes, która w kwietniu urodzi dziecko, poprosiła Victorię Beckham o wsparcie podczas porodu. Victoria stała się dla Katie przewodniczką, bo... ma już trójkę dzieci. DN



(opr. na podst. Internetu)



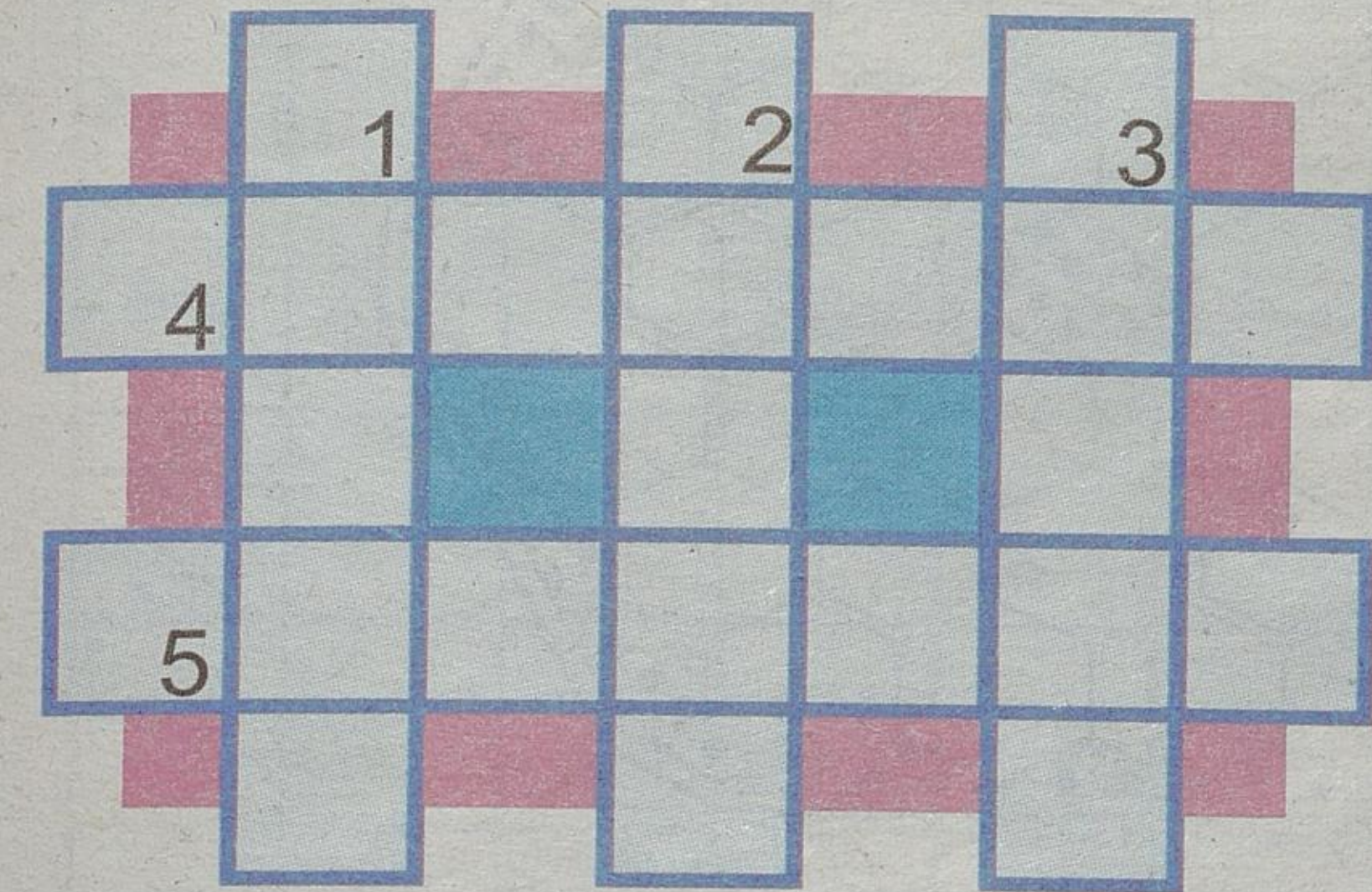
# Cześć dziewczyny i chłopaki

**Cześć Kochani!**  
Czy przygotowujecie się na powitanie wiosny? Myślę, że czas najwyższy, choć niektórzy złośliwi twierdzą, że wiosna w tym roku nie będzie wcale. Ja im nie wierzę i wyczekuję pierwszych pąków na drzewach. Przypominam, że czekam wciąż na Wasze fotki. Może uda Wam

się sfotografować pierwszy wiosenny kwiatek? Czekam też na wiersze, rysunki, informacje. Tę stronę możemy redagować razem. Co tydzień niektórzy z Was otrzymają upominki. Rozwiązujcie też zadania, a kartki z rozwiązaniami i naklejonym kuponem i wszelką inną korespondencję do mnie przesyłajcie na adres: **Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.** Marek

**Upominki**  
za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję otrzymują:  
**Sylwia Paniczko z Moniek, Justyna Nakiełska z Białegostoku oraz Arleta Grycio również z Białegostoku.** Gratuluję. Sylni upominek prześlemy pocztą, białostoczanki zapraszam po odbiór upominków od czwartku do Biura Redakcji i Ogłoszeń naszej gazety (ul. św. Mikołaja 1).

**CZEŚĆ! KUPON NR 8**



## KRZYŻÓWKA

**POZIOMO:**  
14. Imię sierotki, bohaterki książki Marii Konopnickiej. 5. Wypuszczana z łuku. **PIOWO:**  
1. Niejedna w talii. 2. Nie lubią kotów. 3. Przepływa przez Warszawę.

Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać ciekawy list

## Z LISTÓW

**Krzyżówki dla dzieci**  
Umilają czas  
Drukujcie je dla nas  
My kochamy Was.  
Tę sympatyczną rymowaną przysłała Arleta z Białegostoku. Dziękuję.

## Wydobywanie diamentów

Pierwsze diamenty zostały odkryte prawdopodobnie w Indiach w IV wieku p.n.e. Obecnie najwięcej tych kamieni wydobywa się na kontynencie afrykańskim (połowa globalnej produkcji).

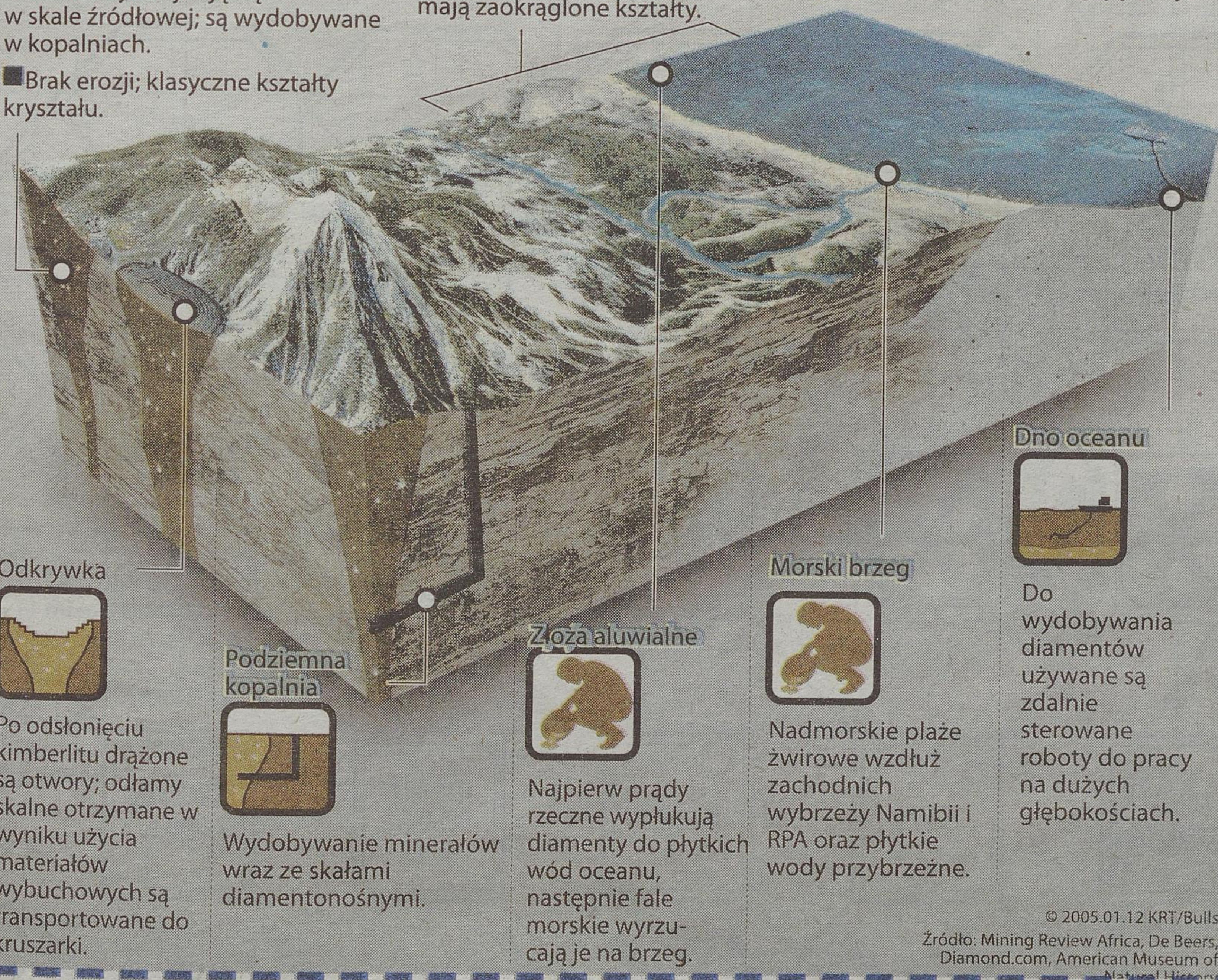
### Typy złóż

W kominie wulkanicznym

- Diamenty znajdują się w skale źródłowej; są wydobywane w kopalniach.
- Brak erozji; klasyczne kształty kryształu.

Rozsypiskowe

- Złóża znajdują się na dnie rzek i mórz oraz na plażach.
- Diamenty uwolnione od wulkanicznej skały kimberlitowej ulegają erozji; mają zaokrąglone kształty.



Odkrywka



Po odsłonięciu kimberlitu drążone są otwory; odłamy skalne otrzymane w wyniku użycia materiałów wybuchowych są transportowane do kruszarki.

Podziemna kopalnia



Wydobywanie minerałów wraz ze skałami diamentonośnymi.

Złóża aluwialne



Najpierw prądy rzeczne wypłukują diamenty do płytkich wód oceanu, następnie fale morskie wyrzucają je na brzeg.

Morski brzeg



Nadmorskie plaże zwirowe wzdłuż zachodnich wybrzeży Namibii i RPA oraz płytkie wody przybrzeżne.

Dno oceanu



Do wydobywania diamentów używane są zdalnie sterowane roboty do pracy na dużych głębokościach.

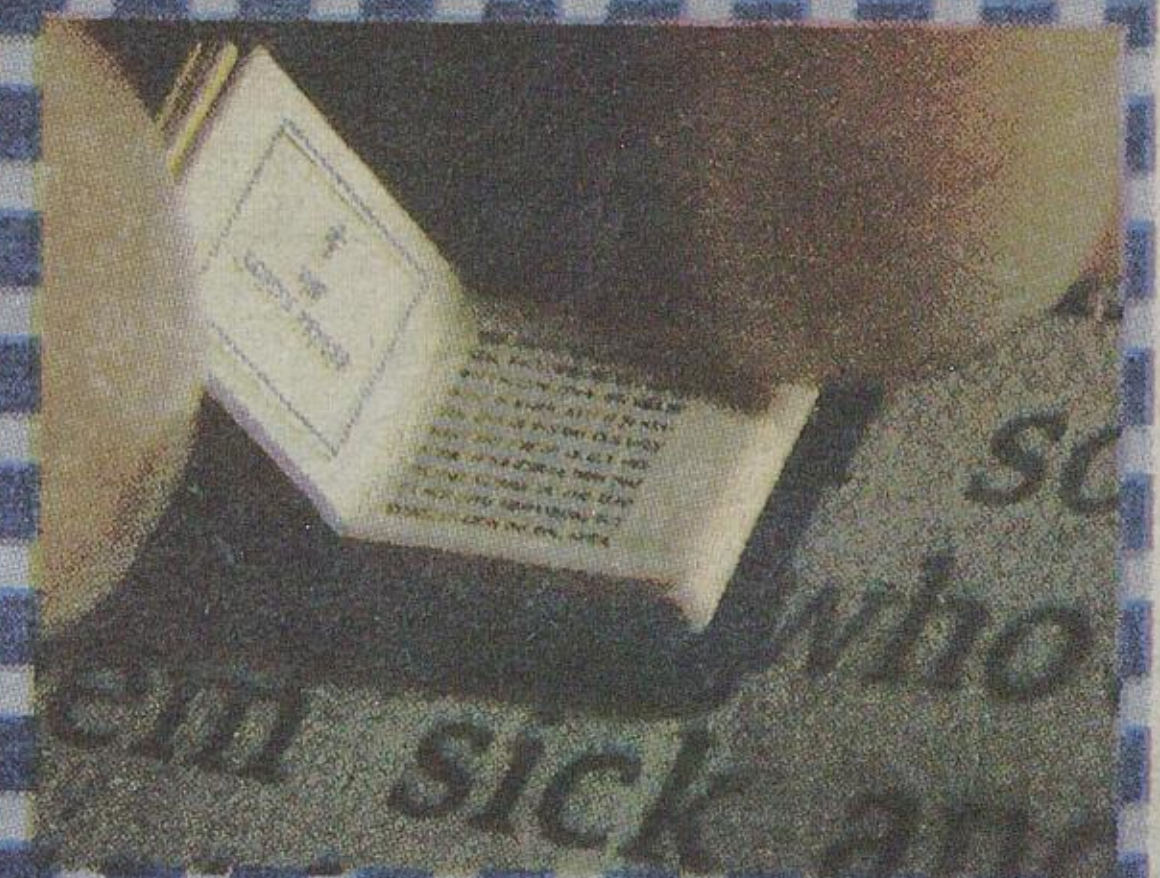
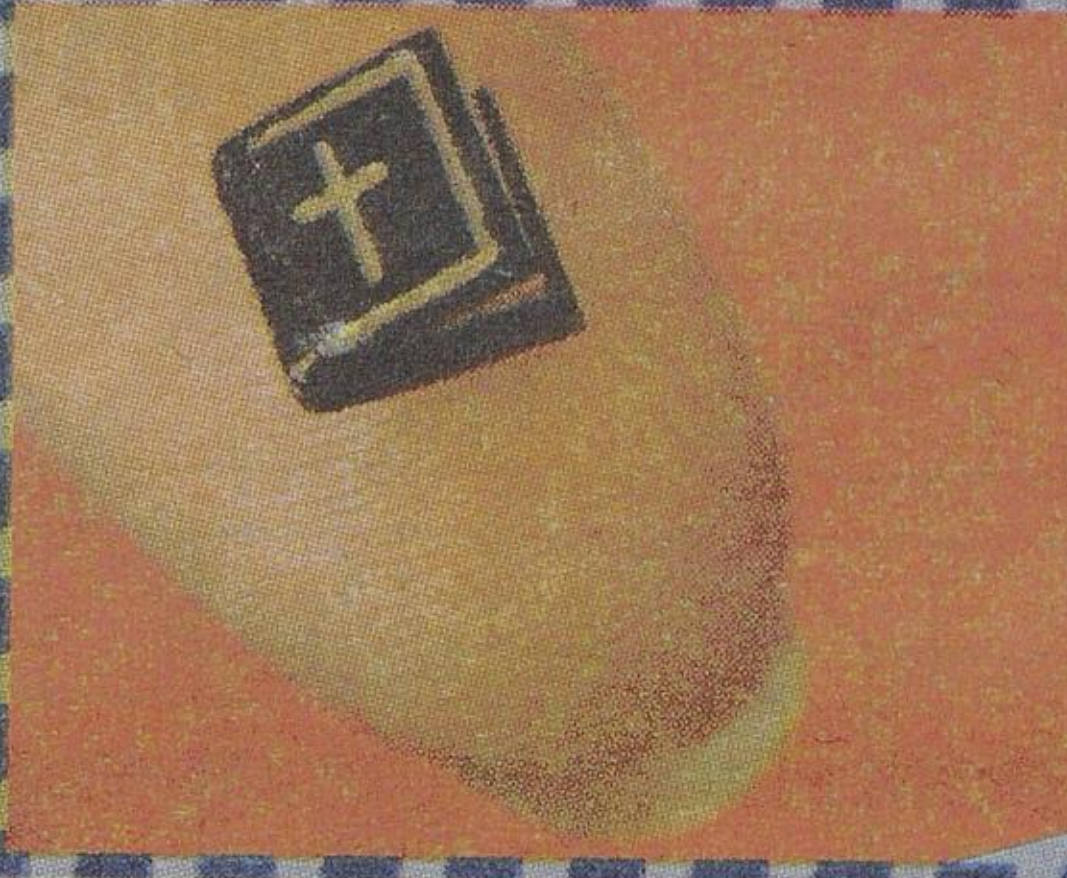
© 2005.01.12 KRT/Bulls

Źródło: Mining Review Africa, De Beers, Diamond.com, American Museum of Natural History

## COŚ TAKIEGO...



Te olbrzymie repliki encyklopedii (na zdjęciu powyżej) ustawiono w Lipsku w Niemczech. Zdobą one coroczne Międzynarodowe Targi Książki, które trwają w tym roku od 16 do 19 marca. Pojawilo się na nich ok. 2100 wystawców z 33 krajów. Dla kontrastu prezentuję (poniżej) książki mierzone w milimetrach. Te miniaturki są częścią wyjątkowej kolekcji książek, gromadzonych przez około 35 lat, z których część wykonano w XVII wieku.. Pierwsza z nich to Atlas Imperium Brytyjskiego. Atlas został wykonany do Domku dla Lalek Królowej Mary i jest uważany za najmniejszy atlas na świecie. Książeczka (na dole) o wymiarach 5x5 milimetrów zawiera modlitwę „Ojcze Nasz”. Jest ona prawdopodobnie najmniejszą książeczką na świecie. Nie muszę chyba dodawać, że wartość całej kolekcji miniatur jest niebagatelna. Szacuje się ją na około 60 tysięcy funtów. Fot. FOTORZEPA



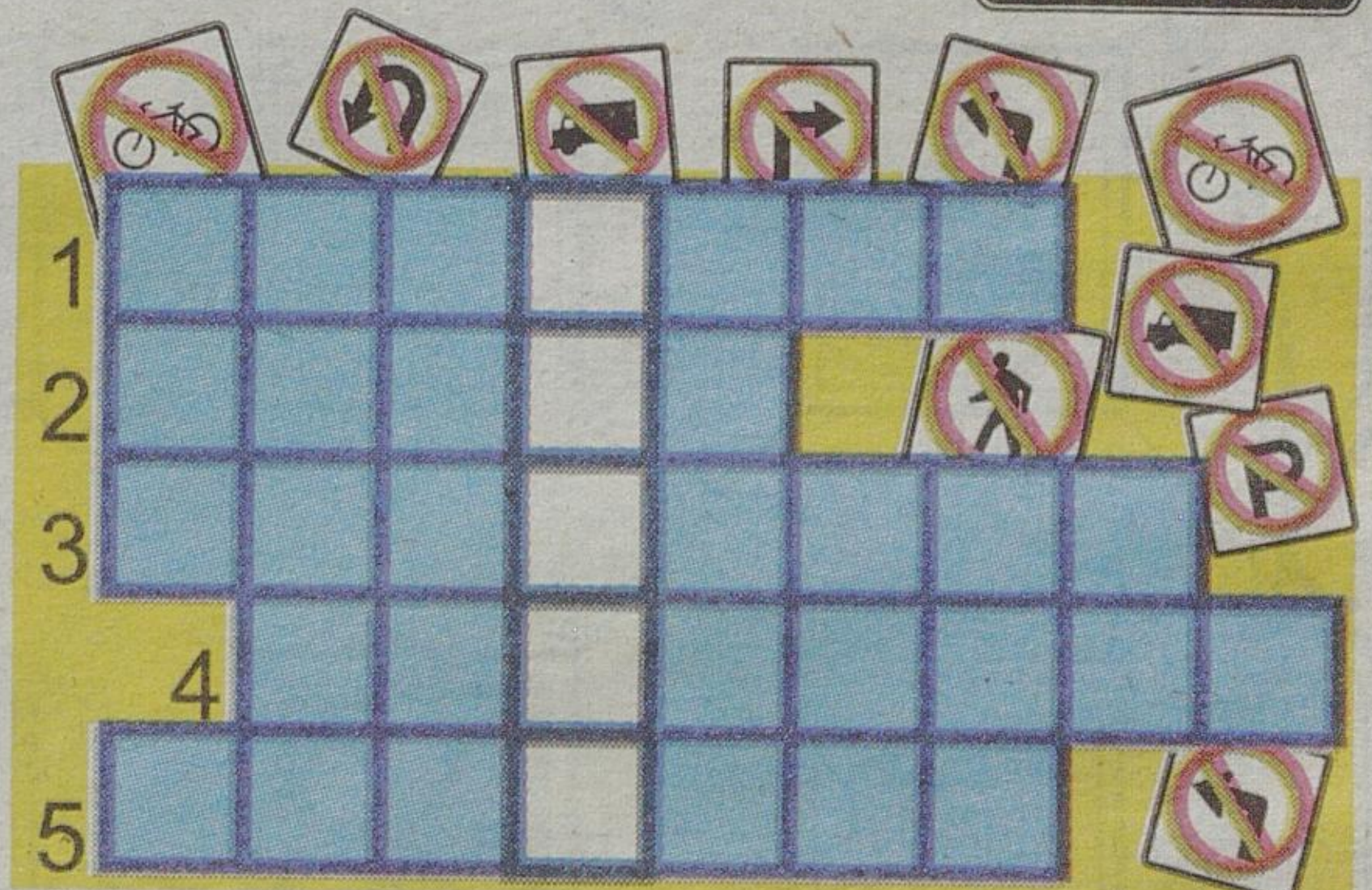
## BY DZIECI BEZPIECZNIE DOSZŁY DO SZKOŁY

Każdego roku na polskich drogach tysiące dzieci ulega wypadkom. Większość z nich nie skończyła jeszcze 14 lat. PZU, by uchronić maluchy przed zagrożeniem, od kilku miesięcy prowadzi program edukacyjny „Bezpieczna szkoła z PZU”. Jego celem jest podniesienie poziomu bezpieczeństwa maluchów, nauczanie ich, jak mogą się zachowywać na drodze, a czego robić nie powinny. Gazeta Współczesna chce pomóc w realizacji tego programu. Ogłaszamy więc konkurs-krzyżówkę.

Można w nim wygrać 30 zestawów atrakcyjnych nagród m.in.: przewodniki Pascala „Rowerem nad morzem”, etui na płyty, bidony rowerowe, smycze, podkładki pod myśzy, piórniki i kaski rowerowe. Sponsorem nagród jest PZU. Prosimy o nadsyłanie kuponów z rozwiązaniem krzyżówki do końca następnego tygodnia. Wyniki ogłosimy za dwa tygodnie. (kj)



**Rozwiązanie logogryfu pojawi się w oznaczonych polach.**  
1. Droga dla pieszych. 2. Pasy na jezdni. 3. Auto. 4. Czasem na dachu samochodu. 5. Czerwone, zielone lub żółte



## SPRAWDZ TO KONIECZNIE!

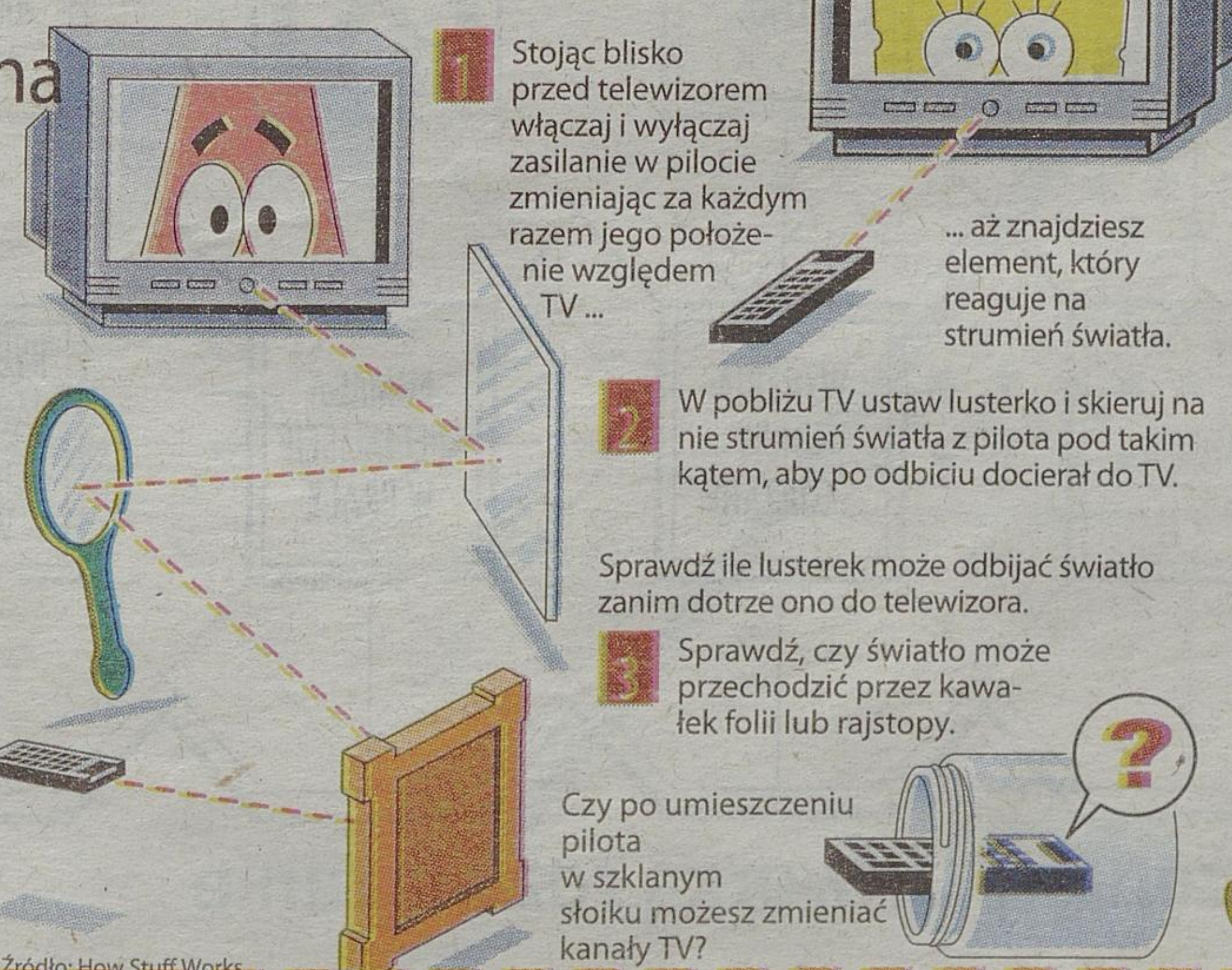
### Niewidzialna kontrola

Pilot potrafi przełączać kanały w telewizorze dzięki niewidzialnemu strumieniowi światła. Jego działanie:

**Potrzebne rzeczy:**

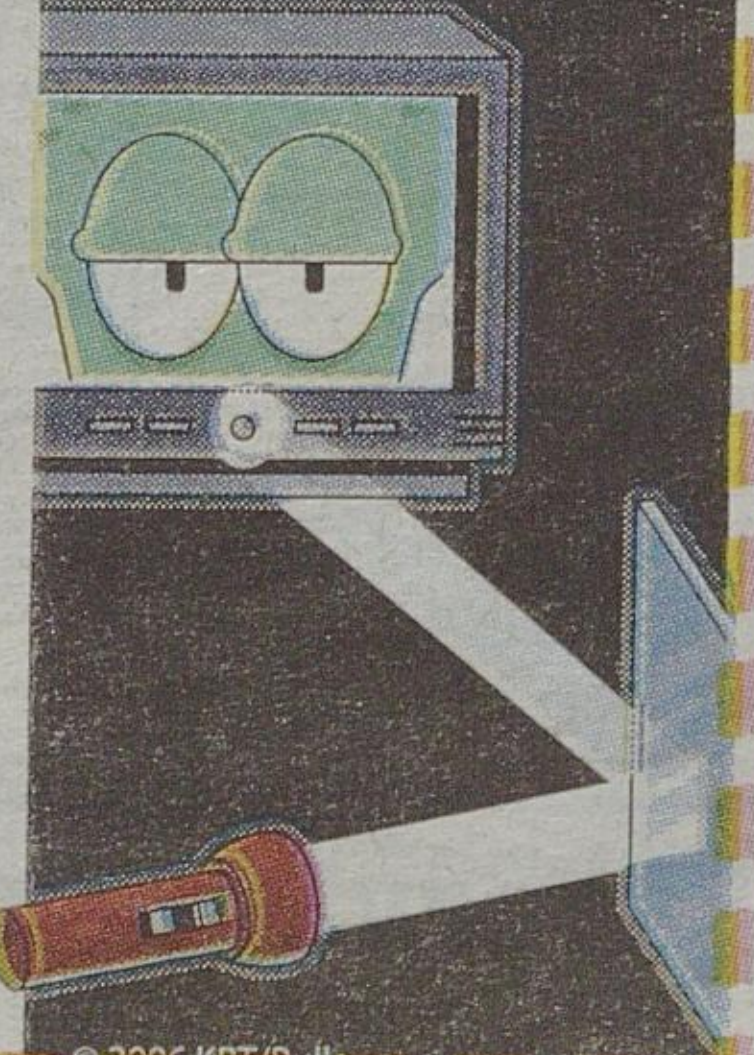
- Telewizor z pilotem
- Kilka lusterek

- Folia z tworzywa
- Stare rajstopy
- Przezroczysty szklany słoik



**Dlaczego tak się dzieje?**

Niewidzialny strumień światła nazywany jest podczerwienią; działa on jak światło z małej latarki.



1. Stojąc blisko przed telewizorem włączaj i wyłączaj zasilanie w pilocie zmieniając za każdym razem jego położenie względem TV...

2. W pobliżu TV ustaw lustro i skieruj na nie strumień światła z pilota pod takim kątem, aby po odbiciu docierał do TV.

3. Sprawdź ile lusterek może odbijać światło zanim dotrze ono do telewizora.

4. Sprawdź, czy światło może przechodzić przez kawałek folii lub rajstopy.

Czy po umieszczeniu pilota w szklanym słoiku możesz zmieniać kanały TV?

## DO CZYTANIA

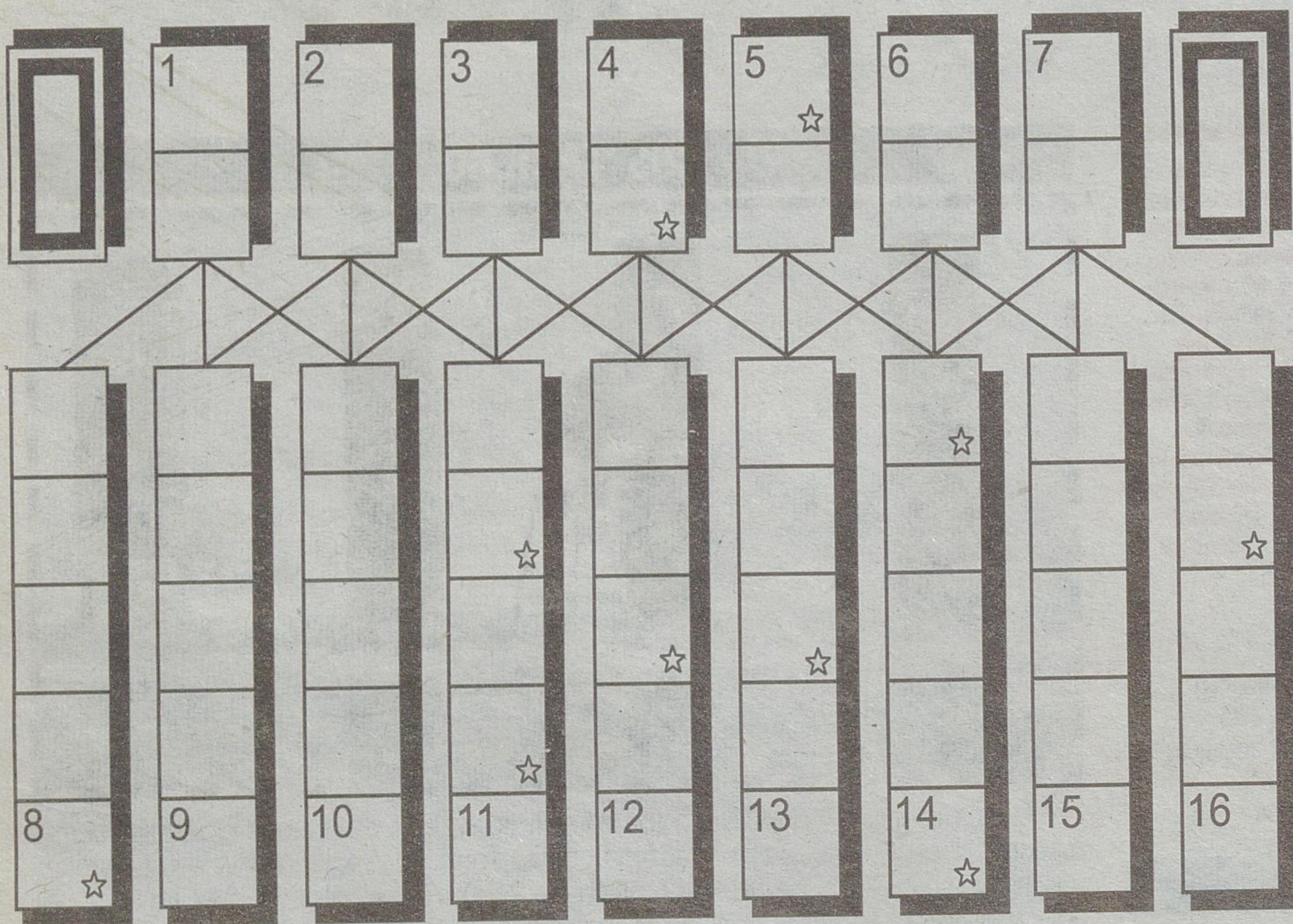
### Znowu Koszmarne Karolek

Koszmarne Karolek nie da się zapomnieć. Ten rezolutny, sprytny, ale przede wszystkim psotny chłopak znany jest dzieciom na całym świecie. W Polsce seria książek o Koszmarnej Karolce ukazuje się od kilku lat. Ich autorką jest Francesca Simon, amerykańska pisarka aktualnie mieszkająca w Anglii. Ale Koszmarne Karolek nie byłby sobą, gdyby nie narysował go Tony Ross. On od początku ilustruje zabawne historie wymyślone dla Was przez Francescę Simon. Historie, w których pojawia się nie tylko Karolek, ale również jego brat Doskonały Damianek oraz koledzy i koleżanki, m.in. Wredna Wandzia, Chciwy Henio i Muskularny Miecio, a także zatroskani rodzice bohaterów. „Koszmarne Karolek i megabombowa maszyna czasowa” to najnowszy tomik spółki Simon - Ross. W nim, oprócz opowiadania tytułowego, zamieszczono jeszcze trzy inne. Wszystkie jak zwykle bardzo zabawne. „Koszmarne Karolek i megabombowa maszyna czasowa”, Francesco Simon, Znak, s. 103.





# 1. TRÓJNIAK



Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.  
1-8) ptak, grzyb lub potrawa, 1-9) żywe pieniądze, 1-10) wyparła brzytwę, 2-9) część aparatu fotograficznego, 2-10) np. Olga Boznańska, 2-11) model kompozycji przestrzennej, 3-10) rodzaj obrabiarki, 3-11) grupa protestantów przed gmachem urzędu, 3-12) regularne raczenie się napojami, 4-11) poprzeczka na przeszkodzie na torze jeździeckim, 4-12) topnienie śniegu, 4-13) członek baletu 5-12) przejeżdżanie obok czegoś lub kogoś, 5-13) pracownik mennicy, 5-14) solenizantka z 7 października, 6-13) dawna broń sieczna, 6-14) gatunek papugi, 6-15) ozdoba ucha, 7-14) Ludwik, jeden z wybitniejszych przedstawicieli polskiej kolonii artystycznej w Monachium (1834-1902), 7-15) krewniak kanarka, 7-16) ktoś z kliki.

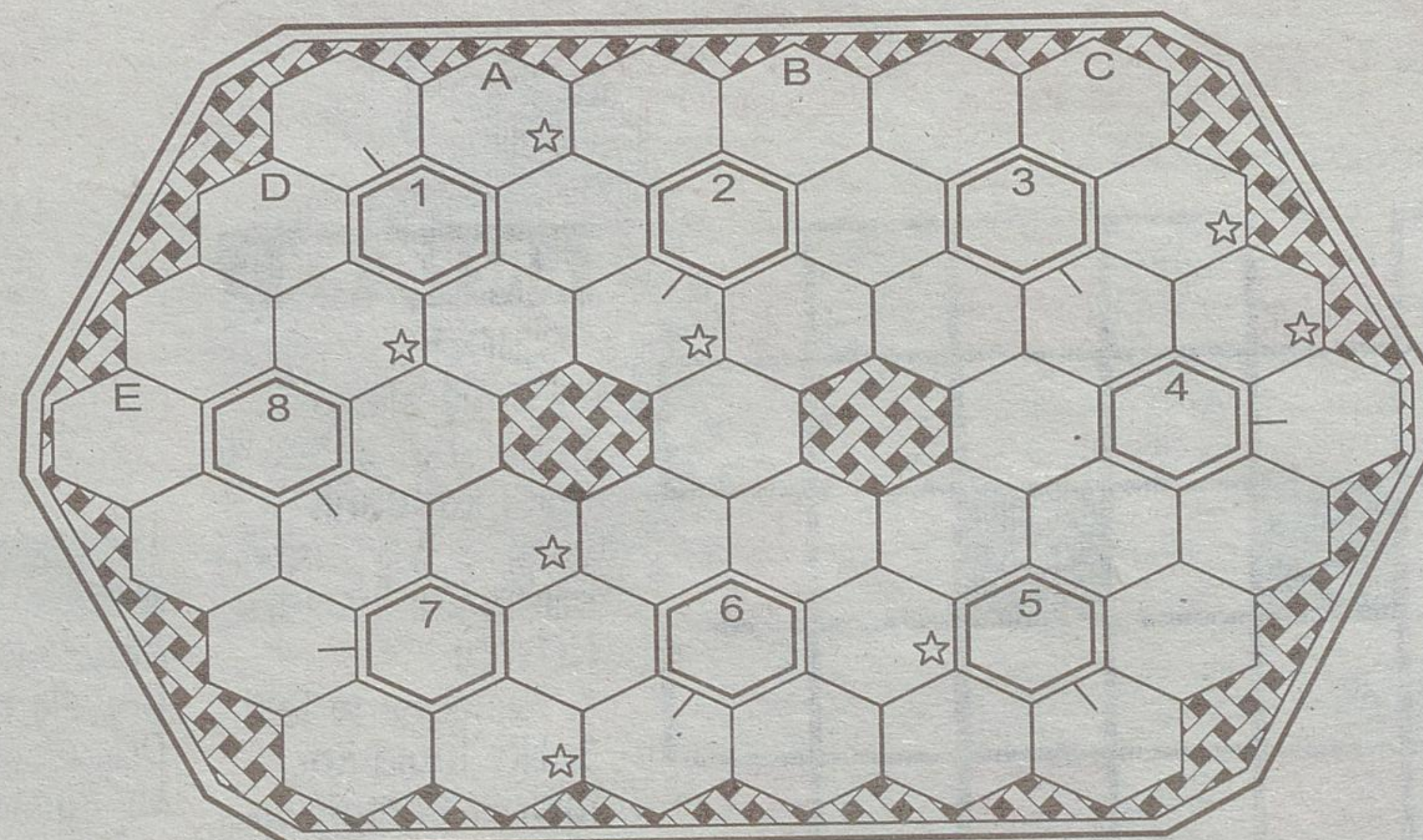
## Relaks na weekend

Wśród Czytelników, którzy nadesłali w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody - upominki. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon "63/WE". Rozwiązania prosimy przysyłać na adres: "Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem "Relaks na weekend" przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w "GW". Rozwiązanie krzyżówek z "GW" z numeru 61.  
1. Literatura piękna. 2. Garsika. 3. Spowiednik. 4. Obłuda mówi z ręką na sercu. 5. Wiatr nie owocuje. 6. Grażyna Torbicka. 7. Tokarka. Nagrody otrzymują: 1. Katarzyna Kulesza, Białystok - upominek; 2. Jerzy Górny, Białystok - upominek; 3. Teresa Wołkowska, Pogorzelle - upominek.

Gratulujemy!

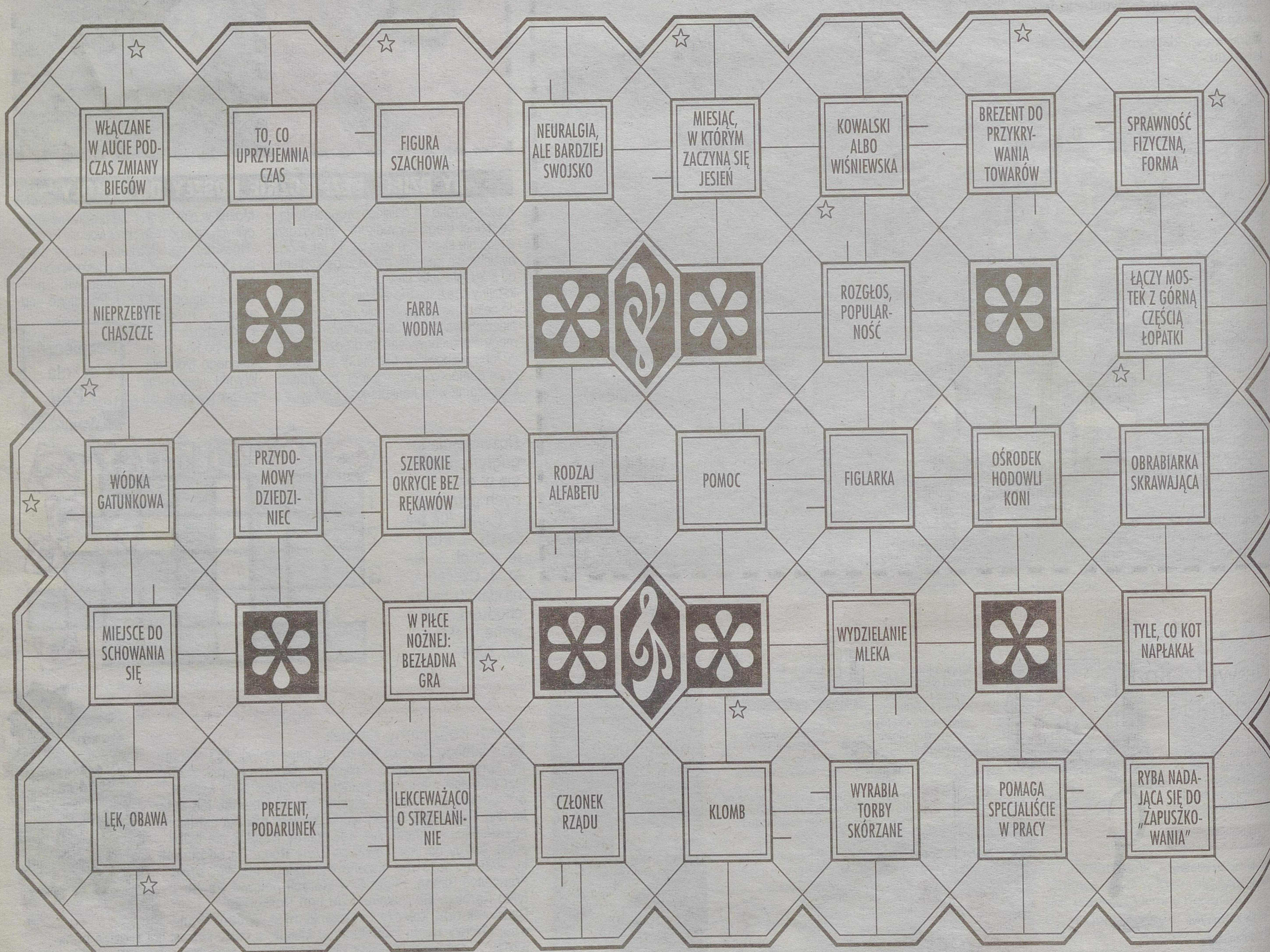
Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń "Gazety Współczesnej" w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 13.00 do 16.00, a w sobotę od 10.00 do 14.00.

## 2. WIROUKOŚNIK



Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.  
**PRAWOSKRĘTNIE:** (od pola z liczbą): 1) między małżonkami przebywającymi w różnych krajach, 2) młode garlaczka, 3) Ewa, 4) porywisty wiatr północny lub północno-wschodni, 5) dynia krzączasta o owocach podobnych do ogórka, 6) bada rośliny, 7) szpieg w spódnicy, 8) dawniej miało duszę.  
**PRAWOSKOŚNIE:** A) ciągle się piekli, B) chrześcijański „Koran”, C) duży zbiornik na benzynę, D) zaliczka na poczet należności, E) glon.

## 3. WIROWKA PANORAMICZNA



Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie



## 4. KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

|                                             |                   |                                                   |                        |                                   |                     |                                                  |            |                                     |                       |
|---------------------------------------------|-------------------|---------------------------------------------------|------------------------|-----------------------------------|---------------------|--------------------------------------------------|------------|-------------------------------------|-----------------------|
| OBRZĘD,<br>CEREMONIAŁ<br>TRZEBIENIE<br>LASU |                   | WIE JAK KTO<br>SIEDZI                             |                        | SKÓRY DO<br>PODSZYCIA<br>PŁASZCZA | COS<br>Z UPRZEŻY    | ZIEMIA<br>UPRAWNA                                |            | NAN WYLĄ-<br>DANA KAWA              |                       |
|                                             | 2                 |                                                   | 5                      |                                   | SPISEK              | 15                                               |            |                                     |                       |
| POTRAWA<br>WIGILIJNA                        |                   | DO PRODUK-<br>CJI PIWA<br>INSTRUMENT<br>MUZYCZNY  |                        |                                   |                     | IMIE<br>NIEMCYKA                                 |            | DRUGI<br>OKRES<br>MEZOZOIKU         |                       |
|                                             | 13                |                                                   | 8                      |                                   | ULICA<br>W PARKU    |                                                  |            |                                     |                       |
| AMERYKAŃSKI<br>KUZYŃ<br>ŻURAWIA             |                   |                                                   |                        | 17                                |                     | KUPIDYN                                          | PRIMADONNA |                                     | ZBIÓR DO-<br>KUMENTÓW |
|                                             |                   |                                                   | 3                      | RODZAJ<br>KANAPY                  |                     | CHOROBA<br>LUB RZĘKA<br>JAŁMUŻNA                 |            |                                     |                       |
| OMYŁKA                                      | ZAPORA<br>DROGOWA |                                                   | PEŹWAK LUB<br>KAJAKARZ |                                   |                     |                                                  | 16         |                                     |                       |
| SKĄPIEC                                     |                   |                                                   |                        |                                   |                     |                                                  |            |                                     |                       |
| CZASEM<br>ZAKRECI SIĘ<br>W OKU              |                   |                                                   |                        | 11                                |                     | RABAN,<br>ZAMIESZANIE                            |            | KRADZIEŻ<br>PORZUCONE-<br>GO MIENIA | 6                     |
|                                             |                   |                                                   | DZIEŁO<br>GISERA       |                                   | W-Z                 |                                                  |            |                                     |                       |
| ZWAŁ<br>WĘGLA                               | 12                | ROGAŁ DO SU-<br>SZENIA SIANA<br>BIJE<br>OD POŻARU | 20                     |                                   |                     | MIESZKANIEC<br>ZACHODNICH<br>PIRENEJÓW           | 7          |                                     | NAGANA                |
|                                             |                   |                                                   |                        |                                   | PIECZEŃ<br>TURECKA  |                                                  |            |                                     | 1                     |
| DOKUMENT<br>PAPIESKI                        |                   |                                                   |                        |                                   |                     | COS, O CZYM<br>NIE POWINNO<br>SIĘ NAWET<br>MÓWIĆ |            |                                     |                       |
| PORA DNIA                                   |                   |                                                   |                        | 4                                 |                     |                                                  |            |                                     |                       |
|                                             | 18                |                                                   |                        |                                   | NA TRZECIE<br>DANIE | 14                                               |            | 9                                   |                       |
| NATEŁOK                                     |                   |                                                   |                        |                                   |                     | ŻARZY SIĘ                                        |            |                                     |                       |
|                                             |                   |                                                   |                        | 19                                |                     |                                                  |            |                                     |                       |

**Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie - aforyzm Jana Fedorowicza**

## 5. KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

|                                  |    |                                        |                                 |                                           |                          |                        |
|----------------------------------|----|----------------------------------------|---------------------------------|-------------------------------------------|--------------------------|------------------------|
| SWORZENIE Z GWINTEM              | 18 | NAJNIŻSZE MIEJSCE NA STĄTKU<br>BUFOR   | PIES MYSLIWSKI                  | CIĘTA, KĘTĄ LUB SZARPANA                  | RODZAJ SITA              | BRAK INTELIGENCJI      |
| ROŚLINA WODNA<br>PRZERYWANIE SNU |    |                                        | 2                               | MĄŻ CÓRKI                                 | 11                       | 19                     |
| IMIE KOZIDRĄK                    |    |                                        |                                 | WSTRZĄS                                   | WYMAGA GOLENI            | TANIEC KABARETOWY      |
| JADŁODAJNIA                      |    |                                        | 7                               | STRÓJ<br>ZAŁOGA ŁÓDZI WIOŚLARSKIEJ        | 4                        |                        |
| ŚLĄSKI „BRYDZ”                   | 12 | SAMO NIC NIE ZNACZY<br>MOŻE BYĆ GŁÓWNA | GAZ PALNY                       | 17                                        | MIASTO PORTOWE W ALGERII | 10                     |
| 6                                |    |                                        | NP. RZESZOTO<br>OKIENKO W DACHU |                                           |                          | NIEWIELKIE WZNIESIENIE |
| PODZIAŁKA                        |    |                                        |                                 | CHOROBA LUB OTREBY<br>JEDNO Z IMION JOPEK |                          | 9                      |
| BYWA W DESCE                     |    | TOWARZYSZY MONOTONII<br>POKARM PAPUŻEK | 16                              | PLAS RYTMICZNY<br>BIERKA PO AWANSIE       |                          |                        |
| UROCZYSTY STRÓJ                  |    | POKARM DLA PSZCZOŁ<br>ZAPALNY SZNUR    |                                 |                                           | 3                        | SZCZECIN LUB ORAN      |
| GODNOŚĆ OSOBISTA                 |    |                                        |                                 | PRESJA, NACISK                            |                          | 14                     |
|                                  |    |                                        | 13                              | ZALOTY                                    |                          |                        |
| STOI W ŁAZIENCE                  |    |                                        |                                 | KONIEC                                    |                          |                        |
| STRAŻ                            | 15 |                                        | 1                               |                                           |                          |                        |
| 8                                |    |                                        |                                 | W PARZE Z OJCEM                           |                          | 5                      |

**Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie - myśl Iwana Tur**

## 6. UKOŚNIK LUBELSKI

Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.  
WZDŁUŻ LINII:

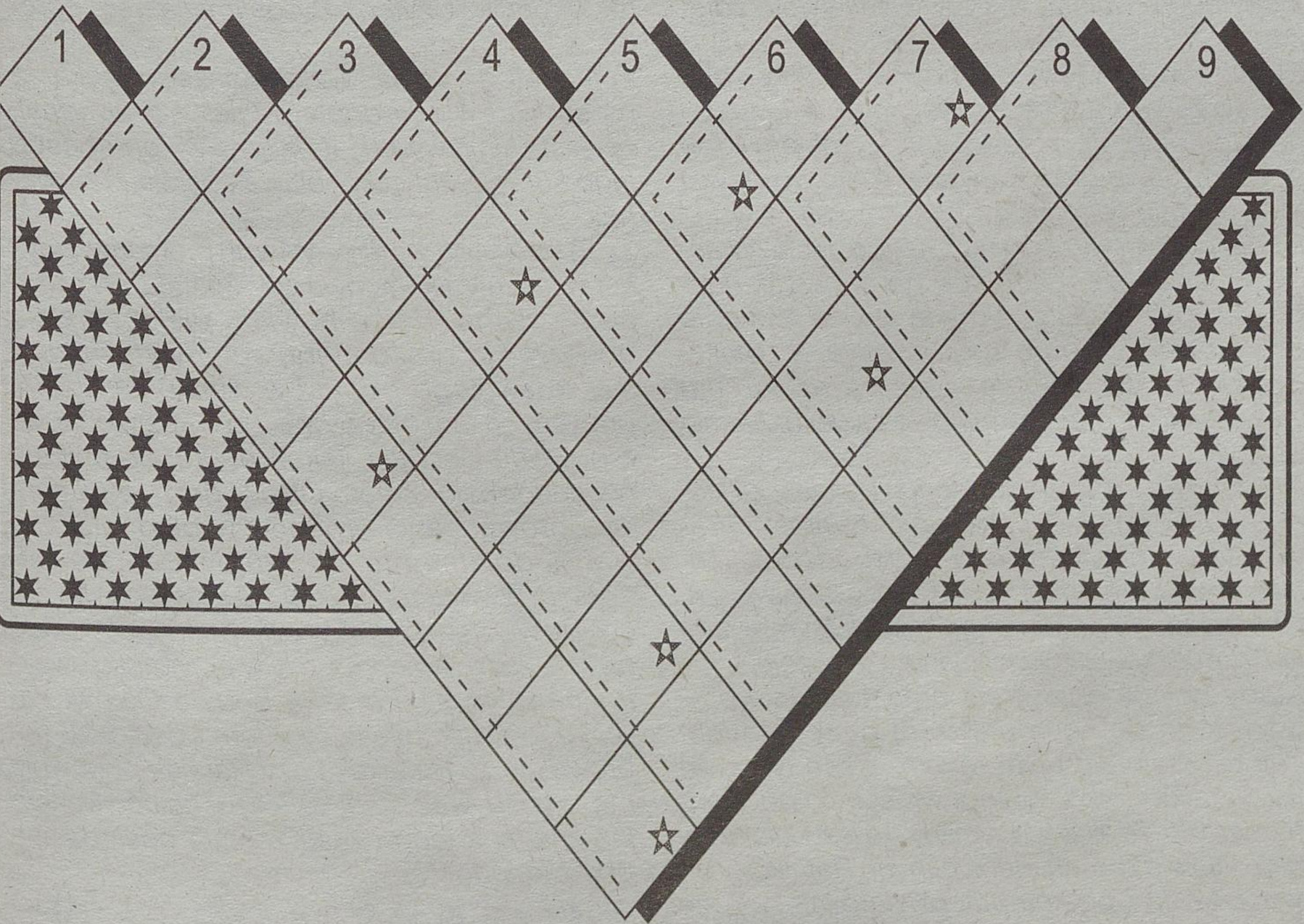
2) górowanie nad kimś, 3) urządzenie doprowadzające materiały z zasobników do aparatury przetwórczej, 4) wóz pogrzebowy, 5) krzew owocowy, 6) zakręt, 7) do uprawiania albo do popisu, 8) metal stosowany do wypełniania termometrów.

## PRAWOSKOŚNIE:

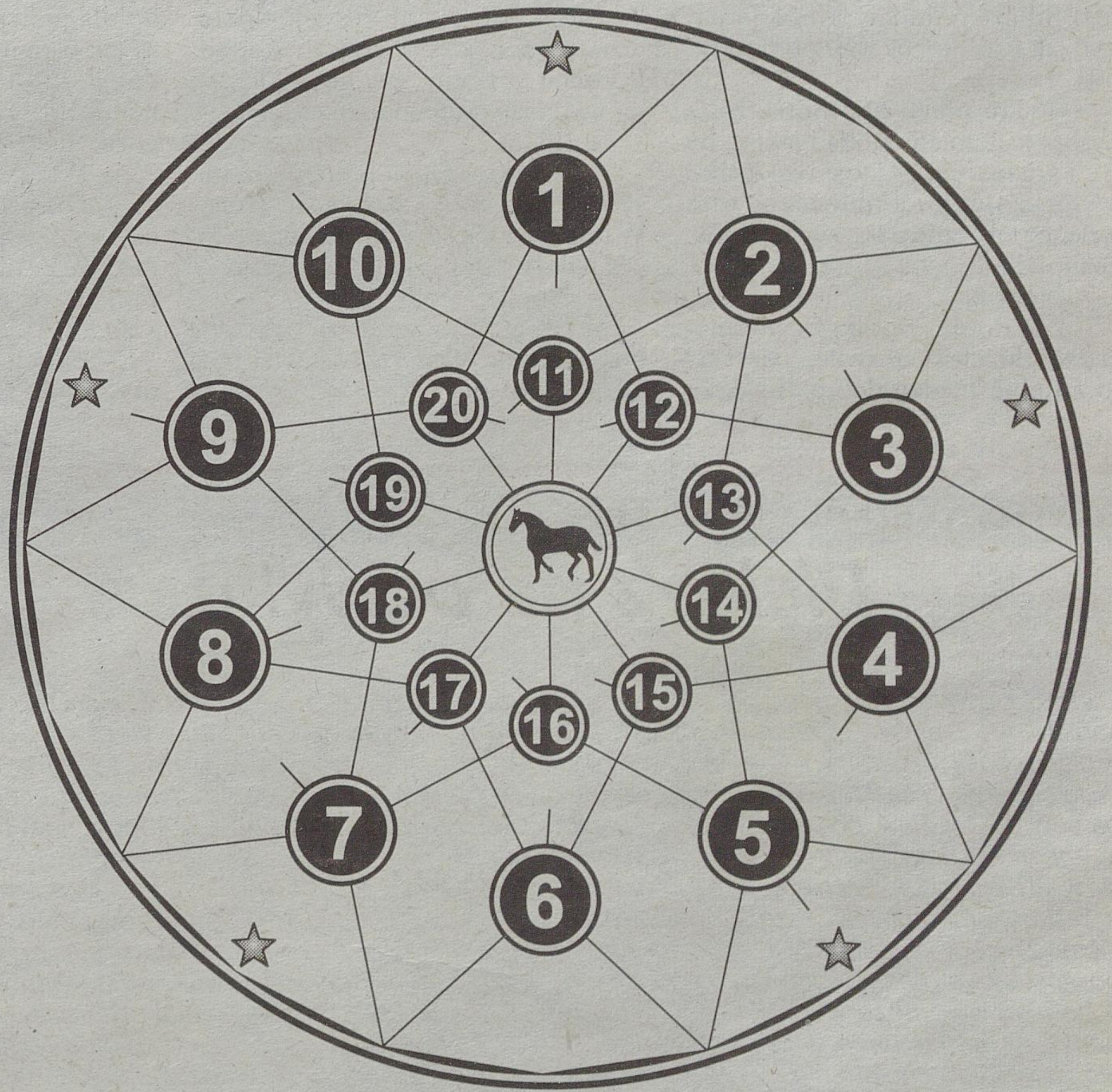
1) mianowanie, 2) skradnik jednego z działań arytmetycznych, 3) przenośna zasłona, 4) roślina z liściem szerokim, 5) fatamorgana, 6) magazyn pokarmu w przełyku niektórych ptaków, 7) kół, 8) narodowa gra japońska.

# LEWOSKOŚNIĘ:

4) sędzia muzułmański, 5) portugalski lub hiszpański Żyd, który w średniowieczu przyjmował chrzest w celu uniknięcia prześladowań, 6) jednostka podziału administracyjnego w Algierii i Tunezji, 9) towarzysza pracy, nauki itp.



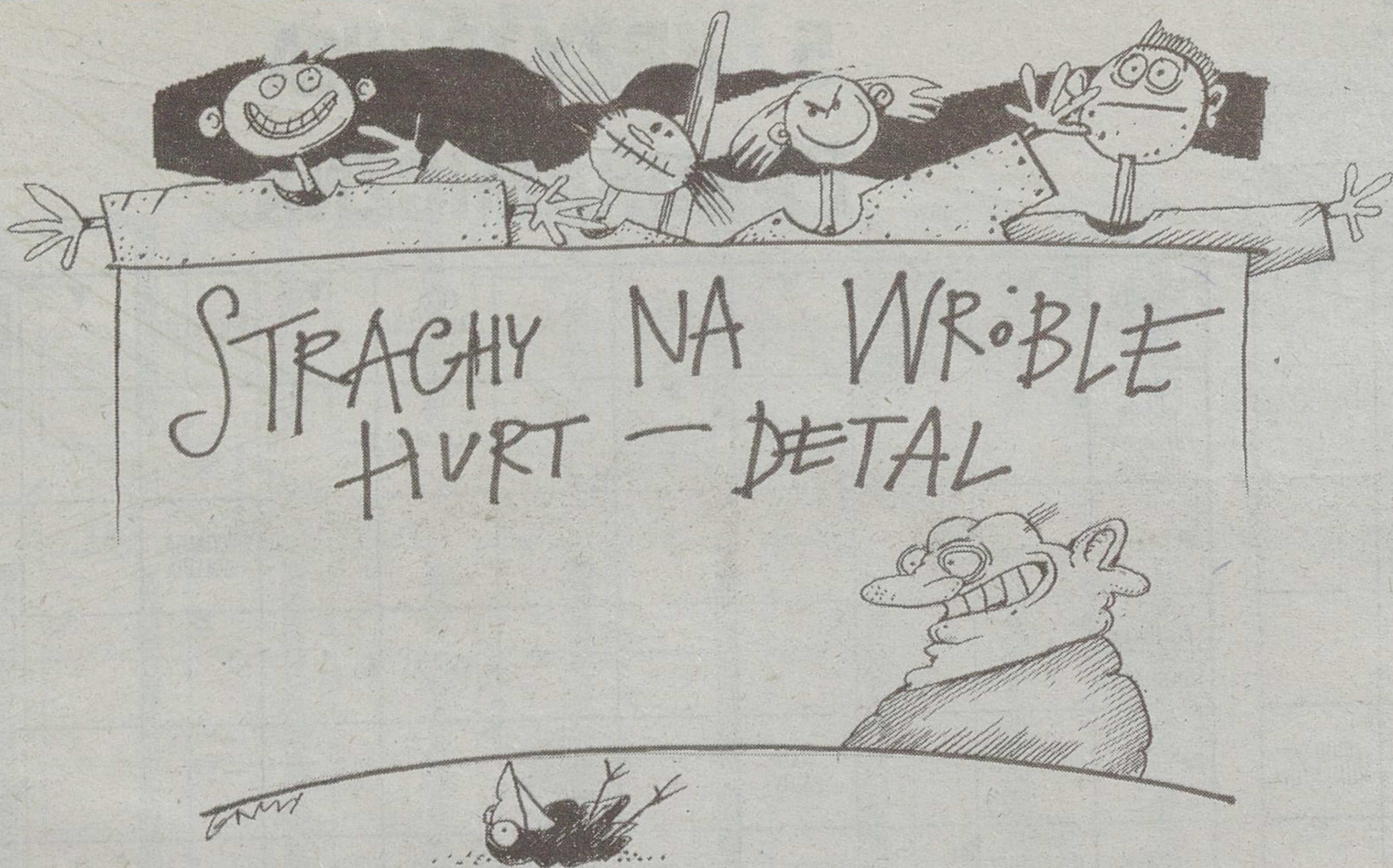
## 7. WIRÓWKA SYLABOWA



Sylaby w zaznaczonych polach, czytane prawoskrętnie, utworzą rozwiązanie.

**PRAWOSKRĘTNIE** (od pola z kreską): 1) roślina pastewna, 2) naczynie włosowate, 3) kocia muzyka, 4) używana do nacierania włosów smyczków, 5) urządzenie do usuwania obudowy kopalnianej, 6) przedstawiciel radykalnego odłamu husytów czeskich, 7) sprzedawca z młotkiem w ręku, 8) najludniejszy stan USA, 9) zaburzenia psychiczne występujące w schizofrenii, 10) płytki posadzkowe w łazience, 11) może być magnetofonowa, 12) obija meble, 13) oddział drukarni, 14) przy jej ujściu leży Koblencja, 15) nabytek z Tuły, 16) zniesienie, rozwiązanie, 17) Aza z „Chaty za wsią”, 18) napędzanie zwierzyny na strzały myśliwych, 19) brama w sakralnej architekturze indyjskiej, 20) rodzaj stanika lub żakietu kobiecego wprowadzony w Europie w XVIII w.





CHORA SPRAWA

# ISAURA I LEONCJO

Rozmowa z Czeskim Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słysząc, panie Czesiu?

– U mnie słysząc, że ja chyba troszku się pomylił, zaostatnio.

– ?!

– Mówił o tej naszej demokracji, że kanferencyjna ona gdyż ponieważ władza rzondzi głównie za pomoco kanferenci prasowych, nu a opozycja z jo zawalcza też tak samo przeważnie kanferencyjnie. A tym czasem moi kumple zwrócili dla mnie uwagę, że sie ona całyczas rozwija.

– !?

– Mówię o demokracji, sie ma rozumieć. Sprawa denamicznie idzie w przód do przodu i nie długo jej kanferencyjność już bendzie przeżytek.

– ?!?

– W naszej demokracji majo być ważniejsze instrumenta, a mienowicie komisie, do czego nie tylko. Co dla kogo choćeż trochu jest wentpliwe, kto sie z czym nie zgadza - co w normalnej demokracji jest zwyczajno sprawo - to u nas lup! i bendzie komisja. Oczewiscie sledcza, gdyż ponieważ ludzi lubio kreminaty i lubiejo patrzyć jak ktoś kogós wali po pysku.

– Yeee...

– Tylko niech nie mówi, że ja lże alita jestem albo układ jakisć, bo ja Tarasewicz Czesław tylko i wyłoncznie, nu a mówię, co sam mysle też tak samo tylko i wyłoncznie. Rozumie?

– Nooo...

– I ja mysle, że fakstycznie nasza demokracja sie rozwija, co jest samo z siebie bardzo dobre. Tyle, że

za szybko może trochu i za grubo. Zaczyn naród sie do jednej jako tako przyzwyczai, druga już sie bierze i szykuje. Nasze te abywateli mogo nie nadonżać za politykami...

– Łyyy...

– ... nu a na dodatek oni nazwyczajnie bardzo nie lubiejo jak sie dla ich coś zabiera, do czego już sie przyzwyczaili.

– !?!

– Tereż telejewizor jak roztworzysz, nu to zawsze choćaż jedna leci kanferencia, bo to tele jest nowela pierszorzendna, taka jak te wszystkie druge z życia, które w naturze wogle nie wystempuje. Ludzi uwielbiajo bajki, nu a jak komisi sledczych bendzie sto pindziesiont, wtenczas już nie starczy czasu na serial kanferencyjny.

– Oooo...

– Że co niby? Że ten kreminalny bendzie lepszy? Rzeczewiscie może to i prawda, jednakowoż naród bendzie miał protensii, że stary w pół został przerwany. Rozumie? Telewidzy by nie darowali żep nie mogli sie dowiedzieć, czy Leoncio dopad w koncu te Izaure, czy udało sie dla jej wymigać od tego łobuza.

– Iiii...

– Cieńko czegoś pretestuje, bo sam chyba widzi dzie jest racia. W telewiżi jak sie coś zaczyna, to te coś należy zawsze konczyć. I tyle.

– Noo...

– No ale to jeszcze nie wszystko. Nadmiar gorszy w telewiżi jest od niedomiaru...

– ???

– On nie młody i pamienta chyba jak czekali ludzi na Klosa albo na Czerdziestolatka, z tygodnia na tydzień. Kiedy szli te opowiatki, na ulicy pusto sie robiło... tereż, kiedy ze dwadzieścia na dzień jest seriali albo też lepiej nawet, mało kogo oni już obchodzo i nik imi sie za bardzo już nie pašionuje. Moje kumpli najprzeważnie zaprzestali oglondania, a ich małężonki nie za dobrze wiedzo, który jak sie mówi wontek jest do czego pasujoncy. Czy ta Hanka kocha Zjutka, czy to nie możliwe bo ż drugiego ona jest serialu, rozumie?

– Yyyy...

– Taka sama bendzie sprawa z komisiami jak ich sto pindziesiont zrobio czy tam ile. Widzy najprzód sie pogubio nu a potem wogle za przestano ich oglondać...

– Bee...

– Nie wierzy, że to możliwe? Nu to powiem ja dla jego, że pewne na mur. Przesyt gorszy jest od niedosytu i sie rypnie demokracja komisijna, ze szkodo dla politykow. Oni tereż myslo, że jak pare pierszych sie komisi spodobalo, to i wszystkie te następane bendo miały duże oglondalność. A tu guzik, niech na to nie licz.

– Wie pan co, panie Czesiu?

– Nu patrzajcie ludzi, on mowe odzyskał! A jak jeśli skoro tak, nu to niechaj nie nie mówi. Daje idziem lepiej na te nasze polskie, bieżankolowe...

– Coś jednak powiem - idziem, panie Czesiu zlociutki.

„słowo o słowie”

z udziałem prof. Jerzego Bralczyka



## O strasznych pochwałach

– Drażni mnie mówienie „strasznie ładnie”, „strasznie smakowało”, „bawiłam się strasznie fajnie”. Czy można tak mówić? – zastanawia się pani Elżbieta Mąkowska.

– No cóż, z oburzeniem na takie właśnie formy spotykam się bardzo często. Mógłbym nawet powiedzieć, że coraz częściej. Wolimy, żeby nasze słowa się ze sobą zgadzały, i stylistycznie, i znaczeniowo. Czujemy, że słowo „strasznie” nie pasuje do pozytywnych określeń. Dziwi nas, że słowo to może wyrażać czasami natężenie pozytywnych emocji, czy też pozytywnych ocen. Ja nie mam zbyt wiele przeciwko takim formom. Czasami oczywiście, gdy coś chwalimy albo z czegoś się cieszymy, wystarcza nam, gdy powiemy, że coś jest „bardzo ładne” albo, dyskretniej, „całkiem ładnie”. To znaczy, że to jest „bardzo, bardzo ładne”. Ale kiedy chcemy wyrazić swoją emocję albo podnieść swoją ocenę, szukamy określeń, jak nam się wydaje, mniej zużytych. Możemy mówić o „niesamowicie” ładnych rzeczach, o „wstrząsająco”, czy „niebywale” ładnych rzeczach itd. Szukając takich określeń, czasami wpadamy na takie, które są przeciwstawieniem. To przeciwstawienie, paradoksalnie, ma zwiększać nasze emocje. Mówimy na przykład „tak cię kocham, że aż strach”. Może niezbyt często słysząc takie określenie, ale jeśli ktoś już je usłyszy, to się ucieszy, jak przypuszczam.

To „że aż strach” oddaje czasem pewne szczególne uczucia. Możemy na przykład obawiać się, że to „coś” jest tak ładne, że może się zepsuć, coś złego może mu się stać. Ten strach w nas widocznie siedzi, w jakiejś postaci wpływa nam na usta, gdy chcemy coś bardzo pochwalić. „Bardzo, bardzo” albo „bardzo, bardzo, bardzo” albo właśnie nawet „strasznie”. Nie potępiajmy tych, którzy chcą tak „strasznie” wyrazić swoje emocje. Ale jeśli nam to nie pasuje, szukajmy innych określeń.



KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

## Piekarz na odwyku

Olek K. z Sygnezewa pod Wieliczką był piekarzem. A w piekarni, wiadomo, gorąco. Chleb w piecu i bułki rozgrzane. A jak pieczywo w piecu to piekarze... piją. Może nie wszyscy, ale Olek na pewno. Z nudów, bo jak pieczywo w piecu, to zanim się upiecze nie ma co robić. Rozpił się w tej piekarni tak, że chleby mu się codziennie przed oczami mnożyły, aż gały musiał przecierać z niedowierzania, czy to przypadkiem nie powtórka ze słynnego cudu biblijnego. A ile człowiek może wypić? Dużo. Tyle, że potem nawet jak chce picie odstawić, to się nie daje. Olek chciał i się nie udawało. Normalny alkoholik się z niego zrobił. Alkoholików trzeba leczyć, ale gdzie? Kombi-nował Olek, gdzie by tu się z alkoholizmu wyleczyć i wykombinować. Pewnego dnia zniknął z wioski...

– Pracę w Jasle znalazł – zeznała matka sąsiadom.

Rzeczywiście, można powiedzieć, był Olek w Jasle. Tyle że nie w pracy, ale pod cel-

ką – odizolowany od świata. Bo Olek wykombinował, że najlepiej wyleczy się z alkoholizmu, gdy od świata się odizoluje w zakładzie zamkniętym. Najbardziej zamknięty, jak powszechnie wiadomo, jest pierdel...

Jak Olek trafił do więzienia? Bardzo prosto. Po prostu poszedł, zameldował się i go przyjęli. Z tym że zameldował się ze sfałszowanym dowodem. Tak się bowiem złożyło, że kolega Olka, niejaki Rafałek z sąsiedniej wsi, akurat raczył otrzymać od sądu 9 miesięcy odsiadki za udział w bójce. Rafałek odpowiadał z wolnej stopy, więc do więzienia miał się stawić dopiero po uprawomocnieniu się wyroku.

Jakoś mu się do ciupy nie spieszyło. Od czego jednak są koledzy? Na szczęście dla niego trafił się Olek.

– Co to jest 9 miesięcy – powiedział Rafałek do Olka – tyle co cięża. Masz problemy z gorzałą, to się wyleczysz... Narodzisz się na nowo.

I poszedł Olek na to więzienne leczenie tylko z dowodem Rafała, w który wkleił swoje zdjęcie.

Stawił się, niczym dzielny wojak Szwejk, trzeźwy i wymyty w Krakowie, w więzieniu na Montelupich, z sądowym wyrokiem i fałszywym dowodem. Klawisz o nic go nawet nie zapytali, tylko zaraz zapudłowali, a w kilka dni później wysłali w konwój do Jasła. Właśnie w Jasle rozpoczął Olek żywot przykładowego więźnia. I nawet zapisał się na leczenie odwykowe. Za dobre sprawowanie, a zwłaszcza za tę skłonność do wyjścia z natogu nawet chcieli go przedterminowo zwolnić. Ale nie zdążyli...

Niestety! Po sześciu miesiącach Rafałek, za którego Olek odsiadywał wyrok, zamiast sprawować się przykładowie i nie popadać w konflikty z prawem, rozpoczął żywot włamywacza. Niezbyt długi, bo zaraz go złapali i tymczasowo zapuszczali w policyjnym areście.

Kiedy policja obywatela aresztuje, to wprowadza go do komputerowej bazy danych. Tak też stało się i tym razem, z tym tylko, że jak Rafałka do komputera wpisali, to policjantom wyszło, że albo zatrzymany nie jest Rafałkiem, albo istnieje dwóch identycznych Rafałków. Bo w bazie danych komputera stało jak byk, że

zatrzymany właśnie obywatel odsiadyuje wyrok w Jasle. Czyli niezły galimatias się porobił.

Pojechali do Jasła. Wzięli naszego piekarza na spytki i wtedy dopiero Olek się przyznał, że jest fałszywym Rafałkiem. W ten sposób jego kuracja antyalkoholowa została przerwana.

Z tego powodu wyniknęły same problemy, gdyż kuracja antyalkoholowa nie została przerwana na długo. Zaraz bowiem piekarza Olka powieźli do prokuratury, żeby wytłumaczył się ze swojego pobytu w więzieniu. Jakim prawem on tam przebywał, bo tłumaczenie, że z powodu gorzałki, jakoś prokuratorowi się nie spodobalo. Zatem Olkowi grozi teraz kara za wprowadzanie organów w błąd, sfałszowanie dokumentu i posługiwanie się fałszywym dowodem. Czyli jest duża szansa na ponowne więzienie i dalszy odwyk. Kłopot polega na tym, że nie wiadomo, czy w przypadku ewentualnego wyroku można będzie Olkowi zaliczyć te sześć miesięcy, które odsiedział dobrowolnie za Rafałka? I czy Rafałek ponownie ma odsiadywać swój wyrok w całości, skoro już znaczna jego część została odsiedziana przez kolegę?

(kk)